



Muzeum w Lęborku  
Fundacja Monumenta Archaeologica Barbarica  
Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego  
Zentrum für Baltische und Skandinavische Archäologie  
Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie



O PEWNEJ RYBIE / ABOUT A FISH

**Z głębin czasu**  
Opowieść o pewnej rybie

**From the Depth of Time**  
A Tale About a Fish

LĘBORK-ŁÓDŹ-SCHLESWIG-WARSZAWA 2021



MONUMENTA  
ARCHAEOLOGICA  
BARBARICA

*SERIES POPULARIS – TOMUS 2*

Z GŁĘBIN CZASU

OPOWIEŚĆ O PEWNEJ RYBIE

FROM THE Depth of Time

A TALE ABOUT A FISH

MUZEUM W LĘBORKU

FUNDACJA MONUMENTA ARCHAEOLOGICA BARBARICA

INSTYTUT ARCHEOLOGII UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

ZENTRUM FÜR BALTISCHE UND SKANDINAVISCH E ARCHÄOLOGIE

PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W WARSZAWIE

# FROM THE DEPTH OF TIME

A TALE ABOUT A FISH

EDITED BY

JACEK ANDRZEJOWSKI, MARIOLA PRUSKA & JAN SCHUSTER

MUZEUM W LĘBORKU  
FUNDACJA MONUMENTA ARCHAEOLOGICA BARBARICA  
INSTYTUT ARCHEOLOGII UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO  
ZENTRUM FÜR BALTISCHE UND SKANDINAVISCH E ARCHÄOLOGIE  
PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W WARSZAWIE

# Z GŁĘBIN CZASU

OPOWIEŚĆ O PEWNEJ RYBIE

POD REDAKCJĄ

JACKA ANDRZEJOWSKIEGO, MARIOLI PRUSKIEJ I JANA SCHUSTERA

LĘBORK-ŁÓDŹ-SCHLESWIG-WARSZAWA 2021



REDAKTOR SERII / EDITOR-IN-CHIEF

*Jacek Andrzejowski*

PROJEKT GRAFICZNY / DESIGN

*Bogumiła Tesmer*

WE WSPÓŁPRACY Z / IN COOPERATION WITH

*Jacek Andrzejowski, Jan Schuster*

RECENZENCI / REVIEWED BY

*PhDr. Jan Rajtár CSc., dr hab. prof. UJ Judyta Rodzińska-Nowak*

TŁUMACZENIA / TRANSLATION

*Joanna Haracz-Lewandowska (PL→EN), Beverley Hirschel (DE→EN), Carola Murray-Seegert (DE→EN), Iwona Mazurkiewicz (EN→PL), Jan Schuster (PL↔EN), Jacek Andrzejowski (PL↔EN)*

OPRACOWANIE GRAFICZNE / GRAPHIC DESIGN

*Jan Schuster*

KOREKTA / PROOF-READING

*Jacek Andrzejowski, Mariola Pruska, Jan Schuster, Mirosława Andrzejowska / Autorzy*

SKŁAD I ŁAMANIE / DTP

*Jacek Andrzejowski*

WE WSPÓŁPRACY Z / IN COOPERATION WITH

*Bogumiła Tesmer*

ISBN 978-83-929977-6-4 (ML) / ISBN 978-83-962807-0-1 (FMAB) /

ISBN 978-83-956650-8-0 (IA UŁ) / ISBN 978-83-959534-5-3 (PMA)

DRUK / PRINTED BY

*Drukarnia BOXPOL, ul. Wiejska 28, PL 76-200 Słupsk*

© 2021, *Muzeum w Łęborku / Fundacja Monumenta Archaeologica Barbarica / Uniwersytet Łódzki, Instytut Archeologii / Zentrum für Baltische und Skandinavische Archäologie / Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie*

© 2021, *Autorzy / Individual Authors*

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego



**Ministerstwo  
Kultury  
Dziedzictwa  
Narodowego  
i Sportu.**

MUZEUM W ŁĘBORKU, MŁYNARSKA 14/15, PL 84-300 ŁĘBORK / <http://www.muzeum.lebork.pl/>; <http://www.okruch-zlota.eu>

FUNDACJA MONUMENTA ARCHAEOLOGICA BARBARICA, DŁUGA 52, PL 00-241 WARSZAWA / <http://www.monumenta.org.pl/>

INSTYTUT ARCHEOLOGII UNIwersytetu ŁÓDZKIEGO, G. NARUTOWICZA 65, PL 90-131 ŁÓDŹ / <https://archeologia.uni.lodz.pl/>

ZENTRUM FÜR BALTISCHE UND SKANDINAVISCHES ARCHÄOLOGIE, SCHLOSS GOTTORF, D-24837 SCHLESWIG / <http://www.zbsa.eu/>

PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W WARSZAWIE, DŁUGA 52 «ARSENAL», PL 00-241 WARSZAWA / <http://www.pma.pl/>

A WIĘC – CZAS NA RYBĘ! / SO THEN – TIME FOR A FISH!	8
<i>Jacek Andrzejowski, Claus von Carnap-Bornheim, Mariola Pruska, Jan Schuster</i>	
DZIEŃ, W KTÓRYM WYPŁYNEŁA RYBA / THE DAY THE FISH CAME OUT	11
<i>Jacek Andrzejowski, Agnieszka Krzysiak, Jan Schuster</i>	
LUKSUS DLA BOGACZY – RZYMSKIE SZKŁA W STAROŻYTNEJ POLSCE / LUXURY FOR THE RICH – ROMAN GLASS IN ANCIENT POLAND	26
<i>Jan Schuster</i>	
ZUPA ZE ŻŁOTYCH RYBEK / THE GOLDFISH IN THE BOUILLABAISSE	37
<i>Friederike Naumann-Steckner</i>	
RYBY JAKIE BYŁY – KAŻDY WIDZI / FISH THAT WERE – EVERYONE CAN SEE	55
<i>Jacek Andrzejowski</i>	
JESTEŚ TYM, CO ZJADASZ / YOU ARE WHAT YOU EAT	68
<i>Florian Schimmer</i>	
RYBY OZDOBNE / ORNAMENTAL FISH	74
<i>Dieter Quast, Alexandra Hilgner</i>	
RYBY NA UWIĘZI / FISH ON THE STRING	84
<i>Dieter Quast</i>	
POD SKRZYDŁEM, POD PŁETWĄ. O SZKLANEJ RYBIE / BENEATH A WING, BENEATH A FIN. THE GLASS FISH	90
<i>Małgorzata Litwinowicz</i>	
AUTORZY / CONTRIBUTORS	100
WYBRANA LITERATURA / SELECTED LITERATURE	101
ILUSTRACJE / FIGURE CREDITS	103

Czas zaklęty w kolorach – niestety, to tylko iluzja, która zniknęła pod ręką konserwatora...

Time captured in colour, but this is only an illusion which disappeared in the hands of the conservator...



#### **Ryba – ale jaka?**

Niestety, ryba z Czarnówka jest niezbyt charakterystyczna, a to z uwagi na brak rozpoznawalnych płetw grzbietowych, piersiowych, brzusznych i odbytowych. Jej płetwa grzbietowa przypomina nieco jesiotry, które jednak mają zupełnie inną płetwę ogonową, przede wszystkim zaś zupełnie inną głowę. Myślę, że nie wyobraża ona żadnej konkretnej rodziny ani gatunku ryb, ale po prostu – „rybę”.

Dr Henriette Baron, Römisch-Germanisches Zentralmuseum, Mainz



**The fish – but what kind?**

Unfortunately, the fish is too unspecific because it has no clearly recognizable dorsal, pectoral, abdominal and anal fins. The fin crest on the back reminds you a bit of sturgeon, but they have a completely different caudal fin and, above all, a completely different head. I would think that no specific fish family or species should be represented here, but simply a "fish".

Dr Henriette Baron, Römisch-Germanisches Zentralmuseum, Mainz

## A więc – czas na rybę!

Jak powszechnie wiadomo, cudów nie ma. Tym bardziej więc trudno w nie uwierzyć, kiedy jednak się zdarzają. Tym razem doszło do niego na Pomorzu – jak bowiem inaczej określić sytuację, jaka miała miejsce na terenie starożytnego cmentarzyska w Czarnówku koło Lęborka? Oto pod jedynym budynkiem postawionym w centrum tej nekropoli znaleziono tak delikatny i kruchy przedmiot, jak szklana butla w kształcie ryby. Czyż nie zakrawa na cud, że naczynie to, wykonane gdzieś na terenach Cesarstwa Rzymskiego ponad półtora tysiąca lat temu, przetrwało w stanie niemal nienaruszonym do dnia dzisiejszego? I czy dziełem li tylko przypadku jest fakt, że budynek, o którym mowa, nie był podpiwniczony i nie tylko nie zniszczył grobu, w którym ją złożono, ale być może wręcz ustrzegł go przed naruszeniem?

W pierwszych wiekach naszej ery do rąk mieszkańców tzw. barbarzyńskiej części Europy trafiały wcale liczne wyroby rzymskich warsztatów, rzadko jednak budzą one dzisiaj tyle emocji i zachwytu, co „nasza” szklana ryba, która w 2015 roku ponownie ujrzała światło dzienne. Zdaniem specjalistów ryba z Czarnówka jest najlepiej na świecie zachowanym szklanym naczyniem z czasów Cesarstwa Rzymskiego. Jej odkrycie odbiło się zresztą szerokim echem w mediach – relacjonowano je w prasie, w telewizji i w portalach internetowych. Jest ona kolejnym, sensacyjnym wręcz zabytkiem, jaki wzbogacił archeologiczne zbiory Muzeum w Lęborku – przypomnijmy słynny już rzymski kocioł ze stopu miedzi zaopatrzonej w atasz-plakiety z wizerunkami Swebów, na który natrafiono podczas badań wykopaliskowych nekropoli w Czarnówku w roku 2000.

Oprócz niezaprzeczalnej wartości estetycznej ryba ta ma również ogromną wartość naukową, jest bowiem jedyną, którą znaleziono w dobrze datowanym zespole archeologicznym – w tym wypadku w zestawie przedmiotów złożonych w jednym czasie

## So then – time for a fish!

It is common knowledge that there is no such thing as a miracle. So it is not easy to believe in one when it happens. But it was a miracle that occurred in Pomerania – for how else can you describe the situation that transpired in the ancient cemetery in Czarnówko near Lębork? Here, under the only building, built right in the middle of this necropole, a delicate and fragile object was discovered: a fish-shaped glass bottle. Does it not seem a miracle that this vessel, made somewhere in the Roman Empire over one and a half thousand years ago, has survived almost intact to this day? And is it simply a coincidence that the building in question did not have a cellar and not only did it not destroy the grave in which the fish was placed, but perhaps even protected it from being disturbed?

In the first few centuries of our era, a large number of objects produced in Roman workshops found their way into the hands of the inhabitants of “barbarian” Europe, rarely though do any arouse today as much excitement and delight as “our” glass fish, which saw the light of day once again in 2015. According to the experts, the fish from Czarnówko is the most well-preserved Roman glass vessel of this kind in the world. Its discovery was widely reported in the media – in the press, on television and online. The fish is yet another sensational artefact to enrich the archaeological collection of the Museum in Lębork – let us not forget the now-famous Roman copper-alloy cauldron with Suebian heads, which was recovered during the excavation of the cemetery in Czarnówko in 2000.

In addition to its undeniable aesthetic value, this fish is also of great scientific importance, as it is the only one to have been found in a clearly dated archaeological complex – in this case the fish was part of a set of objects deposited at the same time in one single grave and which belonged to the indi-



w grobie i stanowiących własność pochowanej tam osoby. Naczynie to po raz kolejny potwierdza szczególną pozycję basenu Bałtyku w kulturowym i społeczno-politycznym obrazie ówczesnej, „barbarzyńskiej” Europy oraz podkreśla wysoką rangę centrum władzy i bogactwa, którego istnienie na południowym wybrzeżu Bałtyku ujawnione zostało dzięki cmentarzysku z Czarnówka.

Pełne naukowe opracowanie zabytku tej klasy z analizą jego kontekstu i badaniami specjalistycznymi oraz przygotowanie końcowej monografii wymaga dużo czasu, sam zabytek wart jest jednak jak najszybszej prezentacji. Postanowiliśmy zatem poświęcić mu tom popularnonaukowej serii Monumenta Archaeologica Barbarica – drugi po *Okruchu złota w popiele ogniska...* (2014), czyli opowieści o samej nekropoli z Czarnówka. Wprawdzie szklana ryba z Czarnówka była już pokazywana publicznie, czy to przy okazji Nocy Muzeów, czy na wystawie *Stary świat – Nowe życie. Lubowidz – Czarnówko – Wilkowo*, wówczas jednak inne zabytki z tego zespołu poddawane były jeszcze zabiegom konserwatorskim. Dzisiaj, po zakończeniu tych prac, mogą błysnąć i one, choćby na kartach tej książki.

W kolejnych rozdziałach opowiemy o tym niezwykłym grobie odkrytym w Czarnówku, o rzymskich naczyniach szklanych znalezionych na ziemiach dzisiejszej Polski, a także innych rzymskich szklanych naczyniach w kształcie zwierząt, pokażemy starożytny wizerunek ryb znane ze środkowej Europy, ale też przykłady ich wyobrażeń w świecie rzymskim i kulturze wczesnego średniowiecza, wreszcie wspomnimy o roli ryb w rzymskiej kuchni – na czele ze słynnym sosem *garum*, który Seneka w liście do Lucyliusza\* nazwał „kosztowną posoką z marnych ryb” – czy figurze tego zwierzęcia w kulturze współczesnej, z nostalgicznym wspomnieniem szklanych ryb swego czasu z lubością stawianych na lampowych jeszcze telewizorach.

Mamy nadzieję, że „przyprawione” w ten sposób szklane naczynie z Czarnówka poczuje się – jak ryba w wodzie. Czy mamy rację? Przeczytawszy naszą książkę, ocenią to Państwo sami...

\* Fragment listu Seneki (*Epist.* 95) w tłumaczeniu Wiktora Kornatowskiego (1998).

vidual buried there. This vessel once again reflects the special position of the Baltic Sea region in the cultural and socio-political system of “barbarian” Europe and emphasizes the high rank of the centre of wealth and power, which is outlined by the cemetery at Czarnówko, located on the southern coast of the sea.

A comprehensive scientific study into an artefact of this class, including a contextual analysis and specialist tests as well as the preparation of a final monograph requires a lot of time, but the glass fish itself is worth presenting as soon as possible. Therefore, we have decided to devote a volume of the Monumenta Archaeologica Barbarica popular scientific series to the Czarnówko fish, following on from *A Fleck of Gold in the Ashes...* (2014), the story of the cemetery itself. It is true that our glass fish has already been on show to the public, at the Museums at Night event and in the *Old World – New Life. Lubowidz – Czarnówko – Wilkowo* exhibition, other artefacts from this complex were undergoing restoration at the time. Today, now this work is complete, they can also shine, even if that is simply on the pages of this book.

In the following chapters, we will tell you about this extraordinary grave discovered in Czarnówko, about the Roman glass vessels found in the lands of Poland as it is today, and other Roman glass vessels in the shape of animals, we will present other ancient images of fish from Central Europe, as well as examples of such images from the Roman world and the early Middle Ages. We will mention the role of fish in Roman cuisine (with the famous *garum* sauce – in his letter to Lucilius Seneca the Younger\* described it as “an expensive bloody mass of decayed fish” – at the forefront) and the figure of this creature in contemporary culture, together with some nostalgic reminiscence of the glass fish that were, once upon a time, proudly on display on the top of old-fashioned TV sets.

We hope that such a “well-seasoned” glass dish from Czarnówko will not need to fish for compliments. Are we right? Once you have read our book, you can decide for yourselves...

\* An excerpt of the Seneca’s letter (*Epist.* 95) in translation by Robert I. Curtis (1983).



Tytuł tego rozdziału jest oczywiście świadomym nawiązaniem do filmu Mihalisa Kakogiannisa z 1967 roku – różnica polega na tym, że nasz tajemniczy „pojemnik Q” na pewno nie zawierał żadnej toksycznej substancji. Niestety, badanie szczątków makroskopowych z piasku wypełniającego szklaną rybę z grobu 1793, przeprowadzone przez profesor Małgorzatę Latałową z Wydziału Biologii Uniwersytetu Gdańskiego, nie dało jednak odpowiedzi na pytanie, czy butla złożona do grobu była pierwotnie wypełniona jakimś płynem, czy nie. Ot, kolejna tajemnica...

The title of this chapter is of course a conscious reference to the film by Mihalis Kakogiannis from 1967 – the difference is our mysterious Container Q certainly did not contain any toxic substance. Unfortunately, the study of macro-debris taken from the sand that was inside the glass fish found in grave 1793, carried out by Professor Małgorzata Latałowa from the Faculty of Biology at the University of Gdańsk, did not reveal whether the bottle placed in the grave was originally filled with a liquid or not. Oh well, yet another secret...

## Dzień, w którym wypłynęła ryba

W ostatnich dniach sierpnia 2015 roku dobiegał końca siódmy sezon ratowniczych prac wykopaliskowych w Czarnówku. Tym razem eksplorowano północno-zachodnią część cmentarzyska, w której skupiały się pochówki ludności kultury wielbarskiej pochodzące z II wieku n.e. Po łącznie kilkunastu już miesiącach badań nekropoli i wielu spektakularnych znaleziskach rzadko który zabytek mógł jeszcze rozbudzić emocje archeologów...

Na gminnej działce stał tu ciągle – opuszczony już i przeznaczony do rozbiórki – niewielki budynek sklepowy. Postawiono go w latach 80. w miejscu, które, jak można było sądzić na podstawie zachowanych planów, nie zostało wcześniej rozpoznane wykopaliskowo. Podczas budowy sklepu z całą pewnością zniszczeniu uleg musiały zwykle niezbyt głębokie jamy grobów ciałopalnych, jednak – jako że budynek nie miał piwnic – pozostawała nadzieja na zachowanie się pod nim nienaruszonych spągów grobów inhumacyjnych. Rzeczywiście, po skądinąd dość widowiskowym wyburzeniu pawilonu (**ryc. 1**), okazało się, że jego fundamenty nie sięgały zbyt głęboko, niemniej pomiędzy licznymi wkopami budowlanymi i instalacyjnymi trudno było zauważyć zarysy jam grobowych. Dopiero usunięcie pozostałości nowożytnych ingerencji pozwoliło odsłonić zarysy kilkunastu obiektów archeologicznych, w większości grobów inhumacyjnych ludności kultury wielbarskiej. Wszystkie one, podobnie zresztą jak zdecydowaną większość tego typu obiektów odkrytych w Czarnówku, rozkopano już w starożytności – w trakcie bliżej nieokreślonych zabiegów postfuneralnych wyjęto z nich wówczas część (może nawet większość) przedmiotów, które pierwotnie złożono w grobie wraz ze zmarłym. Sens tych działań, podejmowanych przez członków lokalnej społeczności po upływie pewnego czasu – może miesiące, może lat – od pochówku, ciągle pozostaje nieznanym, niemniej jesteśmy pewni, że nie miały one charakteru rabunkowego,

## The day the fish came out

Towards the end of August 2015, the seventh season of rescue excavations in Czarnówko was drawing to a close. This time, the focus was on the north-western section of the cemetery, where there was a cluster of Wielbark Culture burials dating to the 2nd century AD. After several months of investigation into the necropolis and numerous spectacular finds, few recovered artefacts could still arouse the emotions of the archaeologists...

On land belonging to the local council there was a small building – once a shop but since abandoned and ready for demolition. It had been erected in the 1980s in a spot that, judging by existing maps, had not been previously excavated. It was highly proba-



ble that any very shallow cremation graves had been destroyed during construction but – as the building had no cellar – there was some hope that any inhumation burials were still intact. Indeed, after the quite spectacular demolition of the pavilion, it turned out that the foundations did not go too deep, but the many construction and utility trenches made it difficult to see the outlines of any grave pits (**fig. 1**). Once the

**Ryc. 1.** Na szczęście gest profesora Jana Schustera (na pierwszym planie) nie był próbą powstrzymania rozbiórki budynku sklepu – inaczej książka ta mogłaby w ogóle nie powstać!

**Fig. 1.** Fortunately, Professor Jan Schuster (in the foreground) was not actually attempting to stop the demolition of the store building – otherwise this book could not have been written at all!



**Ryc. 2.** Pierwotnie powierzchnia jamy grobu 1793 mogła być oznaczona dużymi głazami – do dzisiaj niektóre zachowały się w stropie wkopu (A), inne zsunęły się aż na jego dno (B).

**Fig. 2.** Originally, grave pit 1793 could have been marked with large boulders at ground level – some have survived to this day on the top of the pit (A), others had slid right down to the bottom (B).

ale były ostatnim elementem rytuałów pogrzebowych.

Żaden z odsłoniętych grobów nie wyróżniał się niczym szczególnym, także ten, o którym chcemy tu opowiedzieć, o numerze (już!) 1793. Pod warstwami zniszczeń współczesnych, około 40–50 cm poniżej dzisiejszego poziomu ziemi, widoczny był bardzo duży wkop „rabunkowy” – około 190×120 cm – spod którego wyłaniał się jedynie niewielki skrawek północnej części prostokątnej jamy grobowej, szerokiej na około 85 cm. Taki widok nie nastrajał zbyt optymistycznie, sugerował bowiem, że przedmiotem starożytnych manipulacji był cały grób, a na archeologów czekają już tylko nikłe jego pozostałości. Na odsłoniętej powierzchni tego wkopu zalegały dwa duże kamienie, które mogły być pozostałością oznaczenia pochówku na powierzchni ziemi; charakterystyczne, ciemne przegłębienie tuż obok nich wskazywało, że pierwotnie był tu i trzeci, może większy głaz, usunięty podczas budowy sklepu (**ryc. 2A**). W grobach inhumacyjnych z cmentarzyska w Czarnówku rolę takich oznaczeń często pełniły obrobione, wysmukłe głązy, nazywane stelami, niekiedy zaś małe kopczyki lub obstawy z mniejszych, nieobrabianych kamieni. W zasypisku wkopu natrafiono też na niewielkie skupisko przepalonych kości ludzkich – nie wiadomo jednak, czy pochodziły one ze zniszczonych, starszych pochówków ciałopalnych a do wkopu dostały się przypadkowo, czy może są śladem nieznanym nam, świadomych zabiegów.

Po zadokumentowaniu tego poziomu obiektu – czyli wykonaniu fotografii, rysunków, opisu i odpowiednich pomiarów – rozpoczęto dalszą, nieśpieszną już eksplorację. Mając na uwadze fakt, że grób został otwarty a wyposażenie pochowanej tam osoby prawdopodobnie wyjęte, należało bardzo ostrożnie i powoli usuwać kolejne warstwy piasku, aby nie przeoczyć ewentualnych śladów dawnych ingerencji czy przedmiotów wówczas zgubionych bądź niezauważonych. Ta ostrożność była w pełni uzasadniona, bowiem już po kilku chwilach w środkowej części zasypiska wkopu wtórnego pojawił się, leżący przy kolejnych kamieniach, fragment rozbitego glinianego pucharka. Stopniowo zasięg wkopu się zmniejszał – widoczna była już nie tylko nienaruszona północna, ale i południowa część jamy grobowej. Eksploracja wkopu, nadal obejmującego centralną partię grobu, pozwoliła na pewne obserwacje odnośnie do struktury zasypiska – najpraw-



pipes, cables and other modern-day debris had been removed, the outlines of a dozen or so points of archaeological interest were revealed, mostly inhumation graves of the Wielbark Culture. All of them, like the vast majority of this type of find discovered in Czarnówko, had already been disturbed in antiquity – during an unspecified post-funerary intervention some (maybe even most) of the objects originally placed in the grave with the deceased had been removed. Why members of the local community did

dopodobniej wkop zawalono tylko częściowo lub wręcz pozostawiono otwarty i wypełniał się on stopniowo w sposób naturalny (**ryc. 2B**). W spągu wkopu zalegały duże, ciężkie kamienie, które wpadły tam pierwsze, lżejsze zsuwały się później, wraz z piaskiem i humusem, tworzącymi dziś ciemniejsze i jaśniejsze kręgi, dobrze widoczne na odczyszczonej powierzchni wykopu. Dalsza eksploracja szybko przyniosła odkrycie kolejnego zabytku – w północnej części zasypiska wkopu znaleziono dobrze zachowaną zapinkę ze stopu miedzi. Jej usytuowanie świadczy, że wydobyto ją z miejsca, w którym zapewne leżała pierwotnie, spinając w okolicy obojczyka szaty osoby zmarłej, a później – podczas wtórnych manipulacji w grobie – zgubiono ją lub świadomie pozostawiono we wkopie. Tym samym nadzieje na to, że w spągu grobu zachowały się jeszcze jakieś przedmioty, można było w zasadzie porzucić.

Na głębokości około 120–130 cm od pierwotnej powierzchni ziemi, na tle jasnobrązowego piasku wypełniającego jamę grobową, pojawiły się brązożółte przebarwienia, układające się w kształt wydłużonego prostokąta – relikty całkowicie rozłożonej trumny wykonanej z drewnianej kłody, w której pochowano ciało zmarłego. Ostatnie pociągnięcia szpachelki przygotowujące ten poziom grobu do zadokumentowania odsłoniły w północnej części zasypiska wkopu, tam, gdzie pierwotnie znajdował się tors pochowanej tu osoby, cztery maleńkie paciorki z pomarańczowego szkła. Ich odkrycie rozwiązało wątpliwości co do jej płci – w okresie wpływów rzymskich paciorki były ozdobą typowo kobiecą, a ówczesne mieszkanki dzisiejszego Czarnówka nosiły naszyjniki, imponujących nieraz rozmiarów, z wielu sznurów z nawleczonymi paciorkami szklanymi i bursztynowymi o przeróżnych kształtach i kolorach. Zarys kłody miał tu 2 m długości i 50–60 cm szerokości, jama grobowa była zaś nieznacznie większa, na tyle, aby swobodnie można było w niej zmieścić tę trumnę (**ryc. 3**). Niestety, wkop wtórny sięgał i tej głębokości, możliwe było zatem, że znalezione wyżej fragmenty naczynia, zapinka oraz cztery małe paciorki to jedyne zachowane do dzisiaj przedmioty z wyposażenia zmarłej. Na brak innych zabytków metalowych wskazywało też milczenie wykrywacza metali, którym sprawdzano kolejne poziomy eksploracyjne.

Cichy dotychczas detektor nagle ożył i zasygnalizował obecność metalu w środkowej

so after a certain time – months, perhaps even years – had passed, remains a mystery, but we are sure that robbery was not the motive, rather such actions were the final stages of the funeral ritual.

None of these discovered graves seemed particularly promising, and grave number 1793 (already!), the one we want to talk about here, did not stand out in any way. Under layers of contemporary damage, approximately 40–50 cm below today's surface level, a very large "robbery" pit measuring about 190×120 cm was visible, and only a small section of the northern part of a rectangular grave cavity, about 85 cm wide, could be seen underneath that. This was not especially heartening, because it suggested that the entire burial had been interfered with long ago, and only traces of the original content awaited the archaeologists. On the exposed surface of this pit there were two large stones, which may have been the remains of burial markers once at ground level. The characteristic dark stain alongside indicated that there originally had been a third, possibly larger, boulder which had probably been removed during the construction of the shop (**fig. 2A**). In the inhumations from the Czarnówko cemetery, hand-worked, slender slabs, called stelae, were often used as grave markers, sometimes there were small mounds or surrounds made of smaller, rough stones instead. The fill contained a small cluster of charred human bones – it is not known whether they came from damaged, older cremation burials and got into the pit by accident, or perhaps they are a trace of some deliberate procedure that we know nothing of.

After the documentation of this level of the find – including photographs, drawings, appropriate measurements and a full description – was complete, further, slow exploration began. Bearing in mind the fact that the grave had been opened and the grave goods of whoever was buried there probably taken, it was necessary to slowly and carefully remove subsequent layers of sand



**Ryc. 3.** Inhumacyjne groby ludności kultury wielbarskiej niemal zawsze orientowane były wzdłuż osi północ-południe, najpewniej wyznaczonej na podstawie miejsca wschodu i zachodu słońca – ciała zmarłych składano głową na północ. Wyraźne odchylenie jamy grobu 1793 na zachód może wskazywać, że w tym wypadku obrzędy grobalne odbyły się latem.

**Fig. 3.** Inhumation graves of the Wielbark Culture were almost always oriented along the north-south axis, most probably determined on the basis of sunrise and sunset – the bodies of the dead were placed with their heads towards the north. Grave 1793 clearly slants to the west which may indicate that in this case the burial ritual took place in the summer.





4

**Ryc. 4.** Czarnówko – puchar z bezbarwnego szkła z nalepianymi wyobrażeniami ptaków, przypuszczalnie łabędzi.

**Fig. 4.** Czarnówko – the cup of colourless glass with images of waterfowl, probably swans, glued on it.

części jamy grobowej, jeszcze w zasięgu naruszającego ją wkopu. Może więc przetrucenie ponad 14 ton piasku – bo mniej więcej tyle ważył materiał usunięty z wykopu wokół badanego grobu – nie skończy się tylko zadokumentowaniem starożytnych zniszczeń? Trzeba się jednak było uzbroić

so as not to overlook any traces of past interference or objects that had been lost or gone unnoticed at that time. This caution was fully justified, for after a just few moments a fragment of a broken clay cup appeared next to some other stones in the middle of the secondary fill. As the fill was gradually removed – not only the untouched northern, but also the southern part of the grave pit became visible. Excavation of the central part of the grave continued and as more of the structure of the fill was revealed we were able to ascertain that the pit had only partially been filled in or had even been left open to fill up naturally (**fig. 2B**). The large and heavy stones that had fallen first lay at the bottom of the pit, the lighter ones slipped down later, along with sand and soil, forming the light and dark circles visible today on the exposed surface of the excavation. Further exploration quickly resulted in the discovery of another artefact – a well-preserved copper alloy fibula in the northern part of the fill. Its position in the grave indicated that it had almost certainly been removed from where it originally lay fastening the clothes around the collar bone of the deceased, and later – during the second interference in the grave – it was either lost or deliberately left behind in the pit. Thus, the hope that there may yet be some more objects on the floor of the grave could be abandoned.

At a depth of about 120–130 cm from the original surface level, yellow-brown stains in the shape of an elongated rectangle appeared on the light brown sand that filled the grave cavity. They marked a completely decomposed casket made of a wooden log in which the body had been buried. In the northern part of the fill, the final strokes of the spatula made in preparation for documentation at this level of the grave revealed four tiny orange glass beads just where the torso would have been originally. Their discovery confirmed the gender of the deceased – during the Roman period, beads were generally worn by women as decoration and the females then resident in today's Czarnówko wore necklaces of many strings, sometimes quite impressive in size, with glass and amber beads of various shapes and colours. The outline of the log was 2 m long and 50–60 cm wide, and the grave pit was slightly larger, enough to easily accommodate the casket (**fig. 3**). Unfortunately, the secondary pit also went down to this depth, so it was possible that the fragments of the vessel found above,

w cierpliwość, bowiem zgodnie z zasadami sztuki całą powierzchnię grobu i jego otoczenia eksplorowano warstwami tej samej miąższości i dokumentowano na jednakowych poziomach, pozwala to bowiem na późniejsze zrekonstruowanie pierwotnego kształtu jamy grobowej i jej wypełniska, w tym struktury wkopu.

Próba tej cierpliwości nie była jednak zbyt ciężka – już pierwszy ruch szpachelki w północnej, nienaruszonej wcześniej części wypełniska trumny kłodowej odsłonił część ścianki naczynia z przezroczystego szkła i spowodował, że niemal wszyscy (oczywiście z wyjątkiem archeologa, który tą szpachelką operował...) zastygli w bezruchu, obserwując jego wyłaniające się z wolna spod piasku ścianki zdobione aplikacjami w kształcie ptaków wodnych (łabędzi?), wykonanych z nieprzeźroczystego szkła białego i błękitnego. Po długiej i niezwykle ostrożnej eksploracji oczom całej już ekipy zgromadzonej wokół wykopu ukazał się, wprawdzie spękany, ale chyba zachowany w całości, wyjątkowo duży (wysokości 23 cm) puchar na stopce, z kilkunastoma ułożonymi w ukośne rzędy wyobrażeniami ptaków wodnych i kilkoma nieregularnymi falistymi nitkami z białego i błękitnego szkła (**ryc. 4**).

Dotychczas w Czarnówku odkryto fragmenty jedynie kilku (trzech do pięciu) naczyń szklanych – wszystkie w grobach członków miejscowych elit. Dlaczego tak ekskluzywny przedmiot znalazł się w wyposażeniu pochówku „zwykłej” kobiety? To jednak był dopiero początek niespodzianek.

Pucharu nie odsłonięto jeszcze w całości, kiedy tuż obok, po jego lewej stronie, szpachelka zaczęła odsłaniać kolejny przedmiot wykonany ze szkła. Pochyleni nad nimi archeolodzy przecierali ze zdumienia oczy. Oczyszczany delikatnie pędzelkami, zadziwiający zabytek coraz bardziej przypominał bowiem znane z lat 60. ubiegłego wieku szklane ryby, produkowane choćby w hucie szkła w Krośnie. Robione z barwnego szkła, zaopatrywane były w płetwy ukształtowane tak, aby rybę można było postawić – często zresztą na prestiżowym wówczas w Polsce kolorowym telewizorze marki Rubin. Nasz przedmiot okazał się butlą wymodelowaną na kształt ryby z ogonem i otworem w pyszczku oraz doklejonymi oczami, skrzelami i płetwami. Naczynie wypełniał piasek, a odkładające się w nim przez wieki osady długo jeszcze zapewniały rybce piękną, wielobarwną

the fibula and four small beads were the only surviving items from the grave goods of the deceased. The metal detector used to investigate subsequent exploration levels stayed silent, indicating no other metal artefacts were present.

That same metal detector suddenly beeped and signalled the presence of metal in the middle of the grave, still within the range of interference by the secondary pit. Perhaps then, after over 14 tons of sand have been shifted – because that was more or less how much material was removed from the excavation zone around the grave – there would be more to document than just ancient damage? However, we had to be patient, for according to the principles of archaeological excavations, the entire surface of the grave and its surroundings are explored in layers of the same density and documented at equal levels, as this allows for later reconstruction of the original shape of the grave pit and the backfill, including the structure of the trench.

Fortunately, we did not have to wait too long: the first swipe of the spatula in the northern, previously untouched section of the log coffin fill exposed part of the side of a transparent glass vessel and almost everyone (except for the archaeologist using the spatula...) froze still as we witnessed it emerge from under the sand. The side of the vessel was decorated with swan-shaped applications of opaque white and blue glass. After a long and extremely careful visual examination by the entire team gathered around the excavation, a cracked, but hopefully complete, exceptionally large (23 cm high) goblet, with several images of waterfowl arranged in diagonal rows and a few irregular wavy threads of white and blue glass was revealed (**fig. 4**).

To date, the fragments of only a few (three to five) glass vessels have been discovered in Czarnówko – all were in the graves of members of the local elite. Why was such an exclusive item found in the grave goods of an “ordinary” woman? But this was just the beginning of the surprise.

The goblet was not yet fully uncovered when, the spatula began to expose another object made of glass. The archaeologists who were leaning over the excavation in progress rubbed their eyes in amazement. As it was gently being brushed free, this amazing arte-



5

**Ryc. 5.** Szklana ryba z Czarnówki i jej zdumiewające oko (5a).

**Fig. 5.** The glass fish from Czarnówka and its amazing eye (5a).

„skórę”, która musiała zostać usunięta podczas konserwacji butli – w rzeczywistości zrobiono ją z przezroczystego szkła o delikatnie zielonkawym odcieniu (**ryc. 5**).

Doskonały stan zachowania ryby z Czarnówki i jej ewidentne podobieństwo do ryb krosnieńskich do dziś budzi wśród laików pewne wątpliwości co do jej datowania i pochodzenia. W pierwszej chwili uczucie lekkiej niepewności udzieliło się zresztą i archeologom. Rybę uratowały jednak ptaki wodne – dzięki spękanemu pucharowi, który częściowo przysłał i opierał się o naszą butlę, a któremu *nota bene* – by posłużyć się słowami profesora Wojciecha Nowakow-



fact increasingly began to resemble a 1960s glass fish, of the type once produced in the Polish glassworks, i.a., in Krosno. Made of coloured glass, these fish had fins so that they





skiego – skradła ona cały show, mamy jednoznaczny dowód na jej starożytność i możemy dać odpór niedowiarkom (**ryc. 6**).

Ryba leżała na grzbiecie, obok i nieco poniżej pucharu, w sąsiedztwie dwóch lepionych w ręce naczyń glinianych: przysadzistego dzbanuszka i małej misy na nóżce. Ta część trumny i złożone w niej przedmioty pozostały nietknięte. Dalsza eksploracja grobu przyniosła odkrycie łącznie ponad stu zabytków – przede wszystkim paciorków ze szkła i bursztynu, zapewne z rozerwanej kolii, oraz srebrnej, bogato zdobionej fibuli (to ona wzbudziła sygnał detektora metali), a także niewielkich fragmentów bardzo źle

could be displayed – often on a Rubin colour television set that was at that time, a prized item in Poland. Our artefact turned out to be a bottle shaped like a fish with a tail, a hole in the mouth, and eyes, gills and fins attached. It was filled with sand and the sediment that had accumulated in the fish over the centuries gave it a beautiful, multi-coloured “skin” which had to be removed during conservation – the fish was actually made of transparent glass with a slightly greenish tinge (**fig. 5**).

The fact that the Czarnówko fish preserved in such excellent condition and its obvious resemblance to the mid-20th century Krosno



**Ryc. 6.** Szklany brzuch ryby wylania się spod niewyeksplorowanej jeszcze części rozbitego pucharu.

**Fig. 6.** The glass belly of the fish emerges from under the, as yet, unexplored part of the broken goblet.

zachowanego, zdobionego grzebienia z poroża, dużego szklanego paciorka mozaikowego – być może amuletu – i glinianego przęślika, które odsłonięto w południowej części trumny (**ryc. 7**).

Niestety, w grobie nie zachowały się żadne fragmenty szkieletu (przetrzywały wprawdzie okruchy szkliwa zębów, te jednak rozsypały się pod dotykem pędzelka), raczej nie dowiemy się więc, kim naprawdę była pochowana tu osoba. Pamiętamy jednak, że wyżej we wkopie znaleziono kilkadziesiąt gramów drobnych przepalonych kości ludzkich – dość liczne wypadki z cmentarzyska w Czarnówku, a i innych współczesnych nekropoli gockich pokazują, że postfuneralne manipulacje w grobach obejmowały też wyjmowanie części złożonych tam zwłok, a następnie spalanie ich i wsypywanie szczątków do otwartego ciągle grobu. Cel takich zabiegów nie jest jasny, niemniej jeśli kości z „naszego” grobu są ich właśnie śladem, to dzięki analizie antropologicznej wiemy, że pochowano w nim osobę być może dorosłą, prawdopodobnie kobietę. Wielkość trumny kłodowej i miejsce, w którym odsłonięte zostały szczątki zębów wskazują, że była to osoba niezbyt wysoka – chyba więc jeszcze dziewczyna. Naczynia szklane i gliniane (**ryc. 8**) umieszczono za jej głową, na piersiach leżał naszyjnik z paciorków szklanych i srebrna fibula, która pierwotnie spinała szatę.

fishes still raises some doubts among laymen as to its dating and origin. Initially, the archaeologists weren't too certain either. It was the water birds, however, which rescued the fish. Thanks to the cracked goblet that was resting against, and partly obscured, our bottle – which by the way, to quote Professor Wojciech Nowakowski, “stole the entire show” – we have clear evidence of its antiquity and can prove the sceptics wrong (**fig. 6**).

The fish lay on its back, next to and slightly below the goblet, nearby were two hand-modelled clay dishes: a squat jug and a small footed bowl. This part of the casket and the objects placed within it were intact. Further exploration of the grave resulted in the discovery of a total of more than a hundred artefacts – primarily glass and amber beads, probably from a split necklace, and a silver, richly decorated fibula (this had activated the metal detector), as well as small fragments of a very poorly preserved decorated comb made of antler, a large mosaic glass bead – perhaps an amulet – and a clay spindle, that were recovered in the southern part of the casket (**fig. 7**).

Unfortunately, no fragments of the skeleton survived in the grave (crumbs of tooth enamel disintegrated at the stroke of the brush...), so it is unlikely we will ever find out who the person buried there really was. Let's not forget however, that several dozen grams of small charred human bones were found above in the pit – quite a few finds from the Czarnówko cemetery and other contemporary Gothic cemeteries show that post-burial interventions also included the removal of parts of the corpses in the graves, followed by their cremation and then the sprinkling of the remains into the grave that was still open. The purpose of such interventions is not clear, but if the bones from “our” grave are a trace of such events, then anthropological analysis shows it was possibly an adult, probably a woman, who was buried there. The size of the log casket and the position where the tooth fragments were recovered suggest that the person was not very tall – so most likely it was a girl. The glass and clay dishes (**fig. 8**) were placed behind her head, a necklace of glass beads and a silver fibula originally fastening her robe lay on her chest.

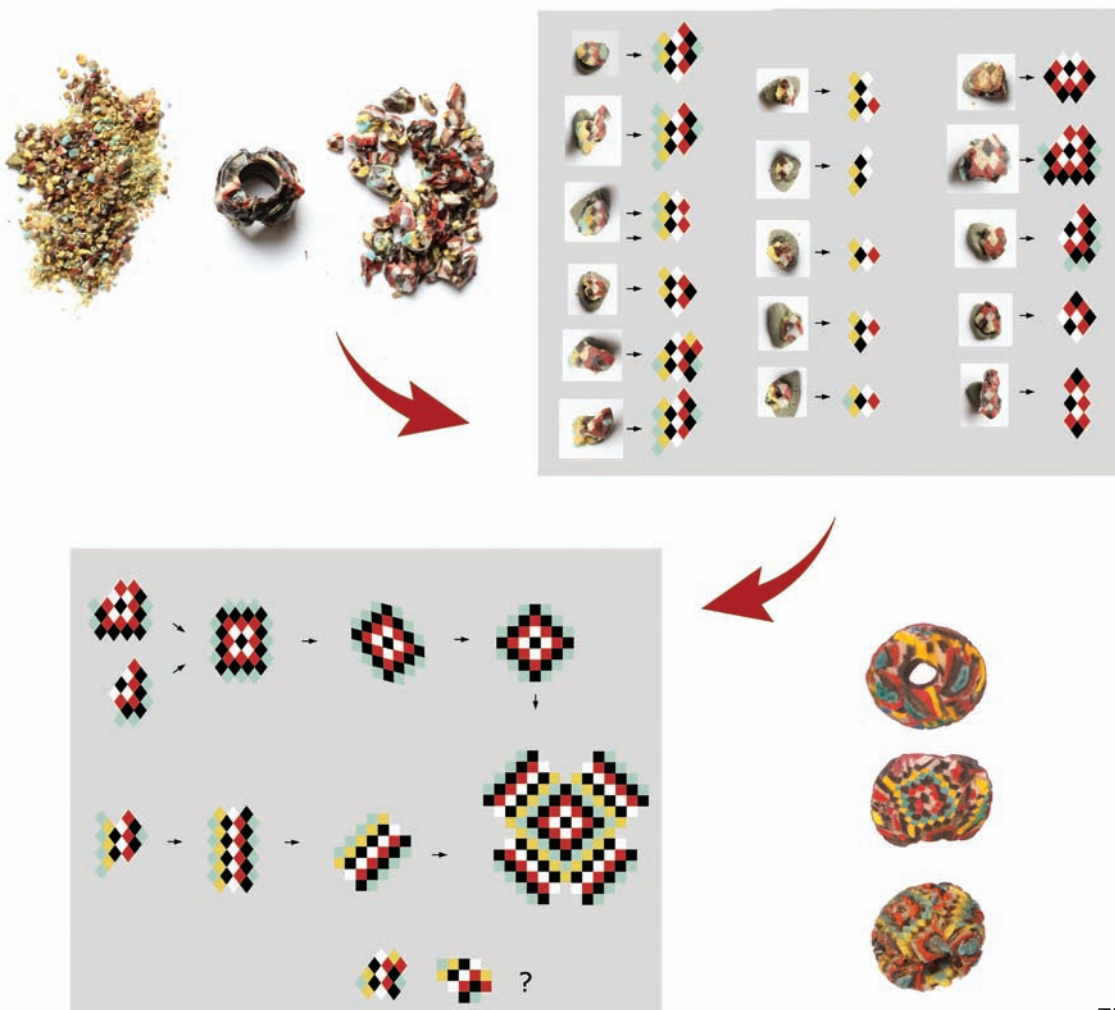
News of the glass fish discovered in Czarnówko spread fast and a photo taken at the excavation site of the find almost immedi-



7A

**Ryc. 7.** Rzymskie paciorki szklane znalezione w grobie 1793 (A) – wprawdzie paciork mozaikowy zachował się w stanie szczątkowym, ale jego rekonstrukcja nie budzi wątpliwości, o czym świadczy niemal identyczny paciork z Eischleben w Turynii (B).

**Fig. 7.** Roman glass beads found in grave 1793 (A) – although the mosaic bead was preserved in a residual state, its reconstruction is doubtless, as evidenced by the almost identical bead from Eischleben, Thuringia (B).



7B





8

**Ryc. 8.** Trzy naczynia gliniane z grobu 1793 najpewniej wylepiono i wypalono w warsztacie działającym na osadzie sąsiadującej z cmentarzyskiem. Zachowany tylko częściowo puchar znajduje tyle współczesnych sobie analogii, że jego rekonstrukcja nie budzi żadnych wątpliwości.

**Fig. 8.** Three clay dishes from grave 1793 were probably modelled and fired in a workshop operating on the settlement next to the cemetery. The incomplete cup has so many contemporary analogues that its reconstruction raises no doubts.

**Ryc. 9.** Ostatni dzień sierpnia 2015 roku – Agnieszka Krzysiak prezentującą szklaną rybę tuż po wyjęciu zabytku z grobu targać musiały silne emocje, a mimo to dłoń jej nie zdrząła...

**Fig. 9.** The last day of August 2015 – Agnieszka Krzysiak, in charge of the excavation, must have been overwhelmed yet her hand did not tremble...



9

O szklanej rybie odkrytej w Czarnówku szybko zrobiło się głośno, a jej zdjęcie wykonane jeszcze na wykopie niemal natychmiast trafiło do mediów (**ryc. 9**). Jeszcze nigdy na ziemiach polskich nie znaleziono tak wyjątkowego – i nienaruszonego! – starożytnego naczynia szklanego. Ba, nasza ryba jest jedynym naczyniem o tym kształcie znalezionym w całej „barbarzyńskiej” części Europy, zaś żaden z podobnych szklanych zabytków znanych z terenu Cesarstwa Rzymskiego nie przetrwał w tak doskonałym stanie.

Rybę wykonano z lekko zielonkawego szkła w technice swobodnego dmuchania, o czym świadczy jej lśniąca powierzchnia oraz widoczne w masie szklanej smugi i owalne pęcherzyki – koniec piszczeli najprawdopodobniej tkwił w miejscu późniejszego pyszczka ryby. Spłaszczony ogon wymodelowano kleszczami, zaś wszystkie inne elementy ciała ryby sporządzono ze szkła o innej barwie i nalepiono na gorąco na korpusie. Głowę oddzielają od tułowia rozmieszczone w pewnych odstępach nitki z białego, nieprzezroczystego szkła, okalające pyszczek ryby i częściowo imitujące krawędzie pokryw skrzelowych. Jej płetwy piersiowe, brzuszne i odbytowe uformowano za pomocą kleszczy z małych kęsów białego szkła, a płetwę grzbietową sporządzono z taśmy z białego szkła, ostateczny, „karbowany” kształt nadało jej również kleszczami. Półkuliste oczy wykonano z dwóch skręconych spiralnie mas szklanych o różnych barwach: niebieskiej i czerwonej. Rybę pokrywa obecnie iryzująca warstwa korozji, która jednak widoczna jest tylko w pewnym oświetleniu.

Sposób zdobienia ryby nalepianymi nitkami oraz elementami uformowanymi za pomocą kleszczy znajduje wiele analogii wśród naczyń i innych wyrobów szklanych z II–IV wieku n.e. Produkowano je we wschodnich rejonach basenu Morza Śródziemnego, ale też w słynnym centrum szklarstwa rzymskiego – w dzisiejszej Kolonii nad Renem, a ówczesnej *Colonia Claudia Ara Agrippinensium*, stolicy prowincji *Germania Inferior*. Zdobienie naczynia nitkami w innym kolorze niż jego korpus jest raczej cechą warsztatów zachodnich, co może być przesłanką na rzecz pochodzenia naszej ryby.

Swoistego pecha ma – co zauważyliśmy już wyżej – odkryty wraz z rybą szklany puchar na nóżce. Również on jest znaleziskiem wyjątkowym – zjawiskowa ryba niemal zupełnie nam go jednak przesłoniła. Wykonany z bez-

atyle hit the media (**fig. 9**). Never before has such a unique – and intact! – ancient glass vessel been found in Poland. Our fish is the only vessel of this shape to be discovered in “barbarian” Europe, and none of the similar glass artefacts known from the Roman Empire have survived in such an excellent condition.

The fish was made of slightly greenish glass using a free-blown technique, as can be seen by its shiny surface and the visible streaks and oval bubbles in the glass – the end of the blowpipe was probably where the mouth of the fish was later formed. The flattened tail was modelled with forceps, while all other pieces of the body were made of a different coloured glass and attached whilst still hot. The head is separated from the torso by white threads of opaque glass spaced apart, coming out of and returning to the mouth, partly imitating the edges of the gill flaps. The pectoral, abdominal and anal fins were also formed with forceps and made of small pieces of white glass, a strip of white glass was used for the dorsal fin and the final “notched” shape was created using forceps. The hemispherical eyes were made of spiral-twists of blue and red glass. The fish is currently covered with an iridescent layer of corrosion, though this is only visible in a certain light.

The way the fish was decorated with threads and pieces that were modelled using forceps and then attached individually is similar to numerous dishes and glassware from the 2nd till 4th centuries AD. Such examples were produced both in the eastern Mediterranean and in *Colonia Claudia Ara Agrippinensium*, famous for Roman glass. Once the capital of the province of *Germania Inferior*, it is now known as Cologne, on the river Rhine. Decorating the main body of a vessel using threads of a contrasting colour is rather characteristic of western workshops, this may be a premise for the origin of our fish.

A kind of bad luck hangs over – as we have already mentioned – the glass goblet that was discovered alongside the fish. It is also a unique find – but it has been almost totally obscured by the marvellous fish. Made of clear glass, the goblet is decorated with blue and white images of waterfowl, there are blue and white threads on the lower section, and a single blue thread just below the rim. The birds were “painted” by applying small bits of glass to the walls of the goblet,

barwnego szkła puchar zdobią białe i niebieskie przedstawienia ptaków wodnych, w dolnej partii dekoracyjne wzory z nitki białych i niebieskich, a tuż pod wylewem pojedyncza nitka niebieska. Ptaki „wymalowano” poprzez nałożenie na ścianki pucharu małych kęsów szkła, które następnie ukształtowano za pomocą jakiegoś narzędzia i ostatecznie spłaszczono, niczym stemplem, innym przyborem, którego część pracująca nie była gładka, ale miała postać kratki – jej ślady są dobrze widoczne na przedstawieniach ptaków.

Gdzie i kiedy wykonano szklane naczynia znalezione w grobie 1793 z cmentarzyska w Czarnówku? Jak trafiły na Pomorze? Kim była dziewczyna bądź dorosła już kobieta pochowana tu i dlaczego na nowe, inne życie podarowano jej te w zasadzie bezcenne przedmioty? Pierwsze pytanie brzmi jednak inaczej – kiedy miały miejsce wydarzenia, których śladem jest ten grób? W tym wypadku odpowiedź nie jest trudna, a to dzięki dwóm zapinkom (fibulom): tej znalezionej przy naczyniach, i tej zgubionej lub porzuconej we wkopie. Skutkiem szybkich zmian mody pewne typy zapinek, pełniących w stroju kobiecym jednocześnie rolę zapięcia (a więc swoistej agrafki) i ozdoby (czyli dzisiejszej broszki), używane były stosunkowo krótko. I takie właśnie okazy należały do naszej kobiety z Czarnówka.

Pierwsza z nich to piękny egzemplarz odlany ze srebra. Jej kolankowato zgięty kabłąk zdobiony jest głębokimi nacięciami i lekko uniesiony ku górze dzięki wysokiej, ukośnie ułożonej pochewce, w której łożysku tkwi szpila, pierwotnie wpięta w szatę zmarłej. Na główce zapinki znajduje się szeroki, płaski grzebyk pokryty złotą lub pozłacaną folią, wytłaczaną w trzy naprzemienne pasma tzw. jodełkowe, i obramowany różnie perełkowanymi drucikami srebrnymi. Długa sprężynka osadzona jest na osi zakończono-

they were then shaped with a tool and eventually flattened like a stamp with another tool, the end of which was not smooth, but hatched – traces of it are clearly visible on the bodies of the birds.

Where and when were the glass vessels found in Czarnówko grave 1793 made? How did they end up in Pomerania? Who was the girl or woman buried here and why was she given these priceless objects for her new, different life? The first question, is in fact, a different one – when did the events of which this grave is a trace occur? In this case, the answer is not difficult, and this is thanks to the two brooches (fibulae): the one found alongside the vessels, and the one lost or abandoned in the fill. As a result of rapid changes in fashion, certain types of pins which were used both to fasten (and were therefore a type of safety pin) and as decorative accessories (i.e. like brooches today) for women’s clothing, were actually in use relatively briefly. And such examples belonged to our woman from Czarnówko.

The first fibula is a beautiful example cast in silver. Its bow is decorated with deep cuts and is slightly raised thanks to the high oblique catch for the pin that was originally attached to the garment of the deceased. On the head of the fibula there is a wide, gilded flat strip embossed in three alternating rows with a herring bone pattern, set between silver beaded wires. The long spring is wound around a pin finished with small contoured nodules that are ringed at the base with beaded wire. A similar nodule is mounted on the centre of the pin. The chord of the spring runs from the nodule along the outside of the pin (**fig. 10**).

Although there is no perfect analogue to this fibula, it belongs to a stylistically coherent group made almost exclusively of copper al-

**Ryc. 10.** Bizuteria wysokiej klasy (mikroskopowe zdjęcie folii pokazuje, że wcześniej przygotowaną blaszkę przycięto tak, aby wstawić ją pomiędzy perełkowane druciki na grzebyku zapinki) – dzięki niej wiemy, z jakiego czasu pochodzi grób 1793.

**Fig. 10.** High-end jewellery (a close-up of the gold leaf strip shows that it was prepared first and then cut so it could be inserted between the beaded wires on the plate of the fibula) – thanks to this piece we know the date of grave 1793.







11

**Ryc. 11.** Podobne fibule kolankowate, wykonane bądź to w całości ze srebra (a, c), bądź ze stopów miedzi (b) a wyjątkowo nawet z żelaza (d), i zdobione foliami srebrnymi, złotymi lub pozłacanymi, znane są z całego Pomorza – z Weklic koło Elbląga (d), Nowego Łowicza koło Drawskiego Pomorskiego (b), Żalęcina koło Stargardu (a) i z samego Czarnówka (c).

**Fig. 11.** Similar knee-shaped fibulae, made entirely of silver (a, c) or copper alloy (b), and even occasionally iron (d), and decorated with silver, gold or gold leaf, have been found across Pomerania – Weklice near Elbląg (d), Nowy Łowicz near Drawsko Pomorskie (b), Żalęcino near Stargard (a) and from Czarnówko itself (c).

nej małymi profilowanymi guzkami z pierścieniami z perełkowanego drutu u nasady, a podobny guzek wieńczy trzpień, na którym opiera się biegnąca od zewnątrz cięciwa sprężynki (**ryc. 10**).

Fibula ta nie znajduje wprawdzie idealnych analogii, niemniej należy do spójnej stylistycznej grupy fibul, wykonywanych jednak niemal wyłącznie ze stopów miedzi bądź z żelaza. I tak np. podobne do niej egzemplarze, ale tylko zdobione srebrem, odkryto na gockich cmentarzyskach w Żalęcinie i Nowym Łowiczu na Pomorzu Zachodnim. Fibulę srebrną, ale z inaczej ustawionym grzebykiem, znamy też z kolejnego grobu z samego Czarnówka. Jeszcze inna jest zapinka z Weklic – odkuto ją z żelaza, co może wskazywać, że powstała w warsztacie działającym poza strefą gocką, ale zgodnie z wymogami miejscowej, gockiej mody pokryta została pozłacaną folią srebrną: na kabłąku gładką, na grzebyku wytłaczaną. To oczywiście tylko niektóre przykłady stylistycznych odpowiedników naszej zapinki; istotne jest, że wszystkie one pochodzą z grobów, które metodami archeologicznymi datowane są

loy or iron. And so, similar examples, though decorated only with silver, have been discovered in Gothic cemeteries in Żalęcino and Nowy Łowicz in Western Pomerania. There is a silver fibula, but with a different style of body, that was found in another grave in Czarnówko itself. There is also the Weklice fibula – it is made of iron, which may indicate that it came from a workshop operating outside the Gothic zone, but in accordance with the local Gothic fashion, it was covered with gilded silver leaf: smooth on the bow, embossed on the body. These are, of course, only a few examples of the fibulae that stylistically match our fibula; what is significant is that they were all discovered in graves archaeologically dated to the same period – the second half of the 2nd and the turn of the 2nd and 3rd century AD (**fig. 11**).

Such a date for burial of grave 1793 may also be confirmed by – if we accept that it was in fact removed from the same grave – a copper alloy fibula found in the pit (**fig. 12**). It belongs to a very large and quite diverse group of fibula with a high catch plate, one

**Ryc. 12.** Znaleziona w zasypisku w kopie w grobie 1793 niepozorna zapinka ze stopu miedzi jest datownikiem równie ważnym, jak okazała srebrna fibula kolankowata.

**Fig. 12.** Found in the backfill of a burial pit in grave 1793, an inconspicuous copper alloy fibula is as important chronological marker as the imposing silver knee-shaped brooch.

na ten sam okres – 2. połowę II i przełom II i III wieku n.e. (**ryc. 11**).

Taką metrykę pochówku z grobu 1793 potwierdza też – jeśli przyjmiemy, że wyjęto ją z tegoż właśnie grobu – zapinka ze stopu miedzi znaleziona we wkopie (**ryc. 12**). Należy ona do bardzo licznej i stosunkowo różnorodnej grupy tzw. fibul z wysoką pochewką, reprezentując ich najstarsze warianty, używane nie później niż do przełomu II i III wieku.

O ile obydwa szklane naczynia, a do pewnego stopnia także srebrna zapinka, to luksusowe wyroby najwyższej klasy, wszystkie pozostałe, zachowane *in situ* (tj. w pierwotnym położeniu), to przedmioty zupełnie przeciętne, jakich spodziewać by się można w każdym ze standardowych grobów członków lokalnej społeczności. Nie wiemy, oczywiście, co znajdowało się w części zniszczonej przez wkop wtórny – mogły to być choćby pary srebrnych bransolet węzowatych i wężykowatych czy pas z metalową sprzączką i bogatymi okuciami. Nader zwyczajne małeńkie paciorki szklane, zapinka czy ułamki ceramiki znalezione w tymże wkopie zdają się jednak przeczyć takiej możliwości.

Archeologia jest nauką, która specjalizuje się w stawianiu pytań, zwykle takich, na które odpowiedź nie jest ani łatwa, ani oczywista. Zatem i my zakończmy ten rozdział podobnym pytaniem: Jaka tajemnica kryje się za faktem złożenia w grobie jednej z wielu zwykłych mieszkank „wczesnego” Czarnówka dwóch spektakularnych – również w swoim czasie – rzymskich naczyń szklanych? Cóż, wszystko wskazuje na to, że tajemnicy tej nie będzie dane nam już poznać.

12



of the oldest variants, in use no later than the turn of the 2nd and 3rd century AD.

Whilst both glass vessels, and to some extent also the silver fibula, are luxury products of the highest class, all the remaining artefacts, found *in situ* (i.e. in their original position), are quite average objects that would be expected in any standard grave of a member of the local community. We do not know, of course, what was in the section destroyed by the secondary pit – there might well have been a pair of silver snake and serpentine bracelets or a belt with a metal buckle complete with richly decorated fittings. The rather ordinary tiny glass beads, the fibula and fragments of ceramics found in the trench, however, seem to contradict such a possibility.

Archaeology is a science that specializes in asking questions, invariably ones to which the answers are neither easy nor obvious. And so we too will end this chapter with a similar question: What secret lies behind the fact that two such spectacular – and they were dazzling in their own time too – Roman glass vessels were placed in the grave of one of the many ordinary inhabitants of “early” Czarnówko? Well, it seems highly likely that we’ll never know.



## Luksus dla bogaczy – rzymskie szkło w starożytnej Polsce

### Luxury for the Rich – Roman Glass in Ancient Poland

W niektórych grobach ludów zamieszkujących w pierwszych wiekach naszej ery tereny dzisiejszej Polski – a czasem nawet na osadach – odkrywano naczynia szklane. Archeolodzy interpretują je jako wyznaczniki wyższego statusu społecznego ich posiadaczy. Dlaczego tak sądzą akurat w wypadku naczyń, które dzisiaj są dla nas zwykłymi, standardowymi przedmiotami codziennego użytku? Odpowiedź tkwi w nierównym stopniu rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw starożytnej Europy. Sami Barbarzyńcy nie znali umiejętności topienia szkła, dlatego też zdani byli na dopływ takich przedmiotów z terenów Cesarstwa Rzymskiego, gdzie szklarstwo było bardzo rozwinięte. Naczynia szklane należą do licznej grupy wyrobów, które archeolodzy określają mianem „importów rzymskich”. Dopływ tych importów nie był ani ciągły, ani stabilny – tak w czasie, jak i w przestrzeni – zależał bowiem od wielu czynników, choćby rodzaju stosunków, jakie łączyły poszczególne plemiona z Rzymianami, konstelacji politycznych w samym *Barbaricum*, przebiegu szlaków komunikacyjnych... Na rozprzestrzenianie się importów miały wpływ również relacje międzyplemienne, a także forma organizacji poszczególnych

Glass vessels are sometimes discovered in the graves and even settlements of peoples who inhabited the lands which are today known as Poland during the first centuries of our era. Archaeologists interpret such artefacts as indicators of the higher social status of their owners. Why do they regard these objects, which for us today are ordinary, common everyday utensils, in this light? The answer lies in the different degrees of civilization development of the peoples of ancient Europe. The Barbarians themselves did not possess the skills of glass melting, therefore they were dependent on the influx of such items from the territories of the Roman Empire where glass-making was highly developed. Glass vessels belong to a large group of products which archaeologists refer to as “Roman imports”. The influx of these imports was not continuous, steady – neither across time nor space – it was dependent on many factors, such as the type of relations between particular tribes and the Romans, political constellations in the *Barbaricum* itself, the course of communication routes... Inter-tribal relations and the organization model of individual peoples also influenced this

**Ryc. 13.** Parę jednobarwnych mis zeberkowanych – w chwili odkrycia jeszcze całych – znaleziono w grobie członka lokalnych elit w Lubieszewie na Pomorzu Zachodnim, jednym z najbogatszych grobów z I wieku n.e. w całym północno- i środkowo-europejskim *Barbaricum*.

**Fig. 13.** A pair of single-color ribbed bowls – complete at the time of their discovery – were found in a grave of a member of the local elite at Lubieszewo in Western Pomerania, one of the richest graves from the 1st century AD throughout northern and central European *Barbaricum*.



ludów, ponieważ nierzadko rzymskie wyroby docierały do ostatecznego posiadacza nie bezpośrednio z rąk samych Rzymian, ale pośrednio, np. w ramach powszechnych u Barbarzyńców rytuałów wzajemnego obdarowywania się cennymi przedmiotami. Z badań archeologicznych wynika, że stopień „nasylenia” tych społeczeństw rzymskimi wyrobami nie był równomierny. Importy pełniły rolę ważnego wyznacznika w systemie autoprezentacji statusu społecznego, a prawo do ich dystrybucji należało do elit. Upraszczając można powiedzieć, że nie każdy, kogo było na to stać, rzeczywiście mógł posiadać rzymskie wyroby.

Dodatkowo rangę naczyń szklanych wśród innych prestiżowych przedmiotów przywożonych z dalekiego świata podnosiła ich nietrwałość. Niemniej wydaje się, że początkowo – czyli w pierwszych dekadach nowej ery – w wypadku przedmiotów z tak obcego im materiału Barbarzyńcy z północnej i środkowej Europy niezupełnie zdawali sobie sprawę, z czym właściwie mają do czynienia, dlatego też naczynia szklane stały się obiektami pożądania dopiero po upływie pewnego czasu. Kto wie, może zresztą Rzymianie też nie sądzili, że można nimi zrobić na kimś wrażenie...

### Odcisnięte w formie

Rzymskie naczynia z pierwszego na świecie „tworzywa sztucznego” pojawiły się na północ od Dunaju i na zachód od Renu dopiero w połowie I wieku n.e. Są to głębokie czarki o dość grubych ściankach z plastycznymi żeberkami rozchodzącymi się promieniście od dna (**ryc. 13**). Barwa szkła tych naczyń jest różna – oprócz niebieskawych znamy też okazy miodowo-bursztynowe, a na dawnych terenach Cesarstwa Rzymskiego znaleziono również podobne naczynia barwy granatowej. Szczególnie efektowne są naczynia mozaikowe wykonane w technice *millefiori* (z języka włoskiego, dosłownie: tysiąc kwiatów) (**ryc. 14**). Niemal nieprzezroczyste szkło takich naczyń składa się z wielu mniejszych i większych, łączonych ze sobą na gorąco segmentów o różnych barwach, układanych albo chaotycznie, albo tworzących rozmaite wzory. Jedyny na ziemiach polskich okaz takiej misy

movement of goods, for Roman objects came into the possession of their final owner not straight from the hands of the Romans themselves, but indirectly, e.g. as part of common barbarian rituals where valuable gifts were exchanged. Archaeological research shows that the degree of “saturation” of Roman products in that societies was not even. Imports held a significant role as determinants in the system of self-presentation of social status, and the right to distribute them belonged to the elite. To put it simply, not everyone who could afford to could actually own Roman products.

In addition, the fragility of glassware increased its rank among the prestigious items imported from the distant world. Nevertheless, it seems that initially – that is, in the first decades of the new era – the Barbarians of northern and central Europe were not fully aware of what they were dealing with in the case of objects made of such a foreign material, and glassware became desirable only after some time. Who knows, perhaps the Romans never imagined that they could impress someone...



**Ryc. 14.** Wrocław-Zakrzów. W technice *millefiori* wykonana jest misa na nóżce z jednego z trzech grobów „książęcych” odkrytych w końcu XIX wieku w dzisiejszej dzielnicy Wrocławia. Grób datowany jest na 2. połowę III wieku n.e., niemniej przyjmuje się, że sama misa jest starsza przynajmniej o sto lat. Jest ona doskonałym przykładem mistrzowskich umiejętności rzymskich szklarzy.

**Fig. 14.** Wrocław-Zakrzów. A *millefiori* footed bowl was recovered from one of the three “princely” tombs that were discovered at the end of the 19th century in what is today part of Wrocław. The tomb is dated to the second half of the 3rd century AD, but it is assumed that the bowl itself is at least a hundred years older. It is an excellent example of the mastery of Roman glaziers from the Roman Empire.



**Ryc. 15.** Żeberkowana misa *millefiori* z Dębego zachowana jest, niestety, tylko fragmentarycznie.

**Fig. 15.** The ribbed *millefiori* bowl from Dębe; unfortunately only fragments remain.



15



16

**Ryc. 16.** Łęgonice Małe nad dolną Pilicą. O wyjątkowym znaczeniu szklanych mis żeberkowanych dla północnych „barbarzyńców” świadczą ich liczne naśladownictwa w glinie, znane głównie z tych terenów Polski, które wówczas zamieszkiwała ludność kultury przeworskiej.

**Fig. 16.** Łęgonice Małe on the lower Pilica River. The glass ribbed bowls were clearly of exceptional importance to the northern “barbarians” form any imitations in clay have been recovered, mainly from those areas of Poland settled by the Przeworsk Culture.

żeberkowanej odkryto w miejscowości Dębe we wschodniej Wielkopolsce (**ryc. 15**).

Naczynia te wykonywano w technice formowania na gorąco. Placek szkła układano na wypukłej formie, zaś spływające powoli szkło delikatnie obtaczano, a następnie – w nadal gorącym szkłe, za pomocą narzędzia o płaskim piórze – modelowano żeberka. Schłodzone już naczynia zwykle wykańczano poprzez oszlifowanie partii przykrawędnej. Pierwotnie misy żeberkowane produkowano w warsztatach w Syrii i Palestynie, później też w Italii. Były one towarem masowym na terenie niemal wszystkich prowincji Cesarstwa, co stoi w jaskrawym kontraście do ich rzadkiego występowania w środkowo- i pół-

### Cast in the mould

Roman vessels made of the world’s first “man-made material” did not appear north of the Danube and west of the Rhine until the middle of the 1st century AD. They are deep, rather thick-walled bowls with ribs that radiate outwards from the bottom (**fig. 13**). The colour of the glass of these vessels varies – apart from examples that are bluish in hue, honey-amber also occurs, and similar navy-blue vessels have been found in the former territories of the Roman Empire. Mosaic vessels made using the *millefiori* technique (from the Italian, literally: a thousand flowers) are particularly impressive (**fig. 14**). The almost opaque glass of these vessels is composed of many smaller and larger segments of different colours hot-melted together, arranged either randomly or in various patterns. The only example of such a ribbed bowl in Poland was discovered at Dębe in eastern Greater Poland (**fig. 15**).

These vessels were made by hot-forming. The glass cake was placed on a convex mould and the slow-flowing glass was gently rolled, the ribs were then modelled in the glass whilst it was still hot using a flat-tipped tool. Once cooled, the edge of the vessels was usually polished to finish. Originally, ribbed bowls were produced in workshops in Syria and Palestine, and later also in Italy. They were a mass commodity in almost all provinces of the Empire, which is in stark contrast to their rare occurrence in central and northern European *Barbaricum* where such artefacts have only been discovered in the graves of the local elite.

**Ryc. 17.** Lubieszewo na Pomorzu Zachodnim. Przedstawieni na tym pucharze gladiatorzy nosili tak dźwięczne imiona, jak Horainos, Kinamos i Kallidamos – co ciekawe, wszystkie greckie.

**Fig. 17.** Lubieszewo in Western Pomerania. The gladiators presented on this cup had such curious names – Horainos, Kinamos and Kallidamos – interestingly, all Greek.



17

nocnoeuropejskim *Barbaricum* – tu znane są one wyłącznie z grobów przedstawicieli lokalnych elit.

### Malowane lekkim pędzlem

Do wyrobów luksusowych – nie tylko w *Barbaricum*, ale również na terenach Cesarstwa Rzymskiego – należą wysokie puchary z niemal bezbarwnego szkła, malowane farbami emaliowymi. Naczynia te dekorowane są w bardzo ekspresyjnym, typowym dla Rzymian niemal komiksowym stylu, skupiającym się na najważniejszych elementach sceny, a nie jej szczegółach. Takie puchary, datowane na II wiek n.e., odkryto w Lubieszewie na Pomorzu Zachodnim i w Zaborowie na zachodnim Mazowszu, a prawdopodobnie też w Połowitem na Pojezierzu Iławskim i w Rostołtach na Podlasiu. Zdobione są różnymi scenami rodzajowymi – na najlepiej zachowanych naczyniach z Lubieszewa przedstawieni są walczący gladiatorzy. Szczególnie ciekawy jest puchar – niestety, zaginiony – z innego z tzw. książęcych grobów z Lubieszewa, na którym umieszczono nawet imiona walczących (**ryc. 17**).

W laboratorium dokonano odkrycia wręcz sensacyjnego: podczas chemicznej analizy fragmentów malowanego pucharu z Lubieszewa stwierdzono, że jako surowiec do sporządzenia barwnika niebieskiego posłużył *lapis lazuli*, cenny kamień półszlachetny z dalekiego Afganistanu. Do chwili zidentyfikowania tego składnika w emalii z pucharu z Lubieszewa uważano, że po raz pierwszy *lapis lazuli* zastosowano dopiero w sztuce islamskiej w XI wieku.



18



19

### Painted with a light brush

Luxury products – not only across *Barbaricum* but the Roman Empire too – include tall cups made of almost colourless glass, decorated with enamel paint. The decoration on these vessels is very expressive, an almost comic-book style that is characteristic of the Romans, focusing on the most important elements of the scene, not on the details. Such cups, dated to the 2nd century AD, were discovered at Lubieszewo in Western Pomerania, at Zaborów in western Mazovia, probably also at Połowite in the Iława Lake District and at Rostołty in Podlasie. They are decorated with various genre scenes – the best-preserved vessels from Lubieszewo depict fighting gladiators. Of particular interest is a cup – unfortunately, now missing – from another so-called princely grave at Lubieszewo, on which even the names of the fighters were recorded (**fig. 17**).

A sensational discovery was made in the laboratory: a chemical analysis of fragments of a painted cup from Lubieszewo revealed that the raw material used in the preparation of the blue dye was *lapis lazuli*, a semi-precious stone from distant Afghanistan. Until the identification of this component in the enamel of the Lubieszewo cup, it was believed that *lapis lazuli* was first used in Islamic art in the 11th century. And yet here – almost a thousand years earlier! The workshops where such exclusive vessels were produced are most likely to be found in the eastern provinces of the Roman Empire, perhaps in Syria or Palestine, where there were famous glass-making centres with a long tradition.

**Ryc. 19.** Masłomęcz koło Hrubieszowa. Również ten smukły puchar z niemal bezbarwnego szkła dekorowany jest nakładaną nitką, tworzącą zresztą wyjątkowo ekspresyjny wzór. Na stanowiskach archeologicznych z północnej i wschodniej części dzisiejszej Polski podobne naczynia reprezentowane są dość licznie.

**Fig. 19.** Masłomęcz near Hrubieszów. This slender cup, made of almost colourless glass, is also decorated with an applied thread, creating a very expressive design. Numerous similar vessels have been found at archaeological sites in the northern and eastern part of today's Poland.

**Ryc. 18.** Jartypory koło Węgrowa. Mały, grubościenny pucharek o soczystej, zielonej barwie zdobiony jest nakładaną w wąskich pętłach nitką, w której – na pewnym odcinku – umieszczona jest cieniutka nitka szkła czerwonego (podobnie sporządzono masę szklaną, która posłużyła do wykonania oczu szklanej ryby z Czarnówki). Grób z Jartypory datowany jest na III wiek n.e.

**Fig. 18.** Jartypory near Węgrów. This small thick-walled cup, luscious green in colour, is decorated with a thread applied in narrow loops, in which – in a certain section – a very thin thread of red glass is placed (the glass which was used to make the eyes of the glass fish from Czarnówka was made in a similar way). The grave from Jartypory is dated to the 3rd century AD.



**Ryc. 20.** Para kielichowatych pucharów z Weklic koło Elbląga, zdobionych dwiema falistymi nitkami, stykającymi się w regularnych odstępach. W *Barbaricum* naczynia tego typu są wyjątkowo rzadkie i, z jednym wyjątkiem, występują tylko na południowym wybrzeżu Bałtyku. Okazy z Weklic pochodzą z grobu ze schyłku II wieku n.e.

**Fig. 20.** A pair of glass-shaped goblets from Weklice near Elbląg, decorated with two undulating threads, which meet at regular intervals. In *Barbaricum*, such vessels are extremely rare and, with one exception, are found only on the southern coast of the Baltic Sea. The examples from Weklice were from in a tomb dated to the end of the 2nd century AD.

**Ryc. 21.** Puchar z obiektu 1793 z Czarnówka – na powiększeniu na wyobrażeniach ptaków dobrze widoczna jest kratka odciśnięta stempelkiem.

**Fig. 21.** The cup from Czarnówko, grave 1793 – there is a mesh stamped into the glass which is clearly visible on the enlargement of the bodies of the birds.

**Ryc. 22.** Ryba z obiektu 1793 z Czarnówka – ostateczny kształt płetwom nadano za pomocą kleśczy (stan podczas konserwacji).

**Fig. 22.** The fish from Czarnówko, grave 1793 – the fins were worked into shape with forceps (photo taken during conservation of the fish).

A tu – niemal tysiąc lat wcześniej! Warsztatów, w których produkowano tak ekskluzywne naczynia szukać należy najpewniej we wschodnich prowincjach Cesarstwa Rzymskiego, może w Syrii lub Palestynie, gdzie działały słynne ośrodki szklarskie o długiej tradycji.

### Rysowane nitkami

Od II wieku n.e. do rąk przedstawicieli „barbarzyńskich” elit trafiały naczynia, czasem niemal bezbarwne, zdobione nakładanymi nitkami z kolorowego lub bezbarwnego szkła (**ryc. 18–20**). Takimi nitkami, które na gorąco rozciągają się niczym dobrej jakości miód, można tworzyć różne wzory geometryczne, dość nieskomplikowane, jak np. kratki, czy bardziej abstrakcyjne.

Nitki nakładano również na gorąco bądź to spiralnie wokół korpusu naczynia, bądź sinusoidalnie – prowadząc je z góry w dół i z powrotem. W tej właśnie technice zdobiona jest szklana ryba z Czarnówka. Znane są także podobnie wykonane przedstawienia różnych zwierząt. Inna metoda zdobienia nakładanymi elementami polegała na umieszczaniu na naczyniu małych kęsów szkła, które – jeszcze w stanie gorącym – rozciągano prętem lub innym podobnym przyrządem tak, aby uzyskać pożądany kształt, czasem zaś for-



22



20

### Drawn with threads

From the 2nd century AD, sometimes practically colourless vessels, decorated with threads of coloured or colourless glass made their way into the hands of the representatives of the “barbarian” elite (**fig. 18–20**).



21

Using threads that stretch like good quality honey when hot, it is possible to create various geometric patterns, from quite simple ones such as grids, to a more abstract design.

The threads were also applied hot, either in a spiral around the body of the vessel, or in a sinusoidal wave from top to bottom and back. This technique was applied in the decoration of the glass fish from Czarnówko. Representations of various animals made in a similar way are also known. Another method of decorating with applied elements consisted of placing small pieces of glass on the vessel, which, while still hot, were stretched with a rod or other similar device to obtain the desired shape, and sometimes formed with forceps or stamps. This is how the images of water birds on the cup from Czarnówko



23A



23B

**Ryc. 23.** Naczynia z ornamentem „optycznym”. Okaz z Kowalewka w północnej Wielkopolsce (A) reprezentuje starszą, wysoką odmianę, a czarka z Pótleba na Pomorzu Zachodnim (B) młodszą, krępą. Puchar identyczny z egzemplarzem z Kowalewka, dziś zaginiony, odkryto też w grobie z Mściszewic na Pomorzu Gdańskim.

**Fig. 23.** “Twisted” vessels. The example from Kowalewko in northern Greater Poland (A) is of an older, tall type, and the cup from Pótleba in Western Pomerania (B) is typical of a younger, squat variety. A cup identical to the one from Kowalewko, now lost, was also discovered in a grave from Mściszewice in Gdańsk Pomerania.

mowano za pomocą kleszczy lub stempli. W taki sposób powstały wyobrażenia ptaków wodnych na pucharze z Czarnówka, kleszczami uformowano też płetwy naszej szklanej ryby (**ryc. 21, 22**). Prężnym centrum produkcji szklarskiej w zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego, w którym powstawały też naczynia zdobione kolorowymi nitkami, była położona nad Renem Colonia – wówczas *Colonia Claudia Ara Agrippinensium*, stolica prowincji *Germania Inferior*. Możliwe, że rybę z Czarnówka stworzył właśnie mistrz z jednego z działających tam warsztatów.

Wyjątkowymi znaleziskami są w *Barbaricum* szklane rogi do picia, będące swego rodzaju naśladownictwami naczyń do picia wykonywanych z rogów bydła lub innych zwierząt pustorogich. Także te szklane rogi dość często ozdabiano nakładanymi nitkami szklanymi. Fragmenty takiego właśnie egzemplarza odkryto w Rostołtach na Podlasiu. Co ciekawe, z terenów prowincji rzymskich niemal nie znamy znalezisk „prawdziwych” rogów do picia, natomiast liczne są tam ich szklane odpowiedniki.

### Szkło skręcane

W świecie rzymskim podstawową techniką produkcji naczyń szklanych było wydmuchiwanie – bądź to w formie, bądź tzw. swobodne. O ile pierwszy sposób umożliwia produkcję niemal seryjną, to drugi pozwala na daleko posuniętą swobodę podczas formowania naczyń i kreowanie indywidualnych kształtów, wymagając jednak od szklarza znacznie większych umiejętności. Do naczyń, które wykonywano w technice

were created, and the fins of our glass fish were created using forceps (**fig. 21, 22**). Cologne on the Rhine – then known as *Colonia Claudia Ara Agrippinensium*, the capital of the *Germania Inferior* province in the western part of the Roman Empire, was a thriving centre of glass production where glassware decorated with coloured threads was also made. It is possible that the fish from Czarnówko was created by a master from one of the workshops operating there.

The glass drinking horns, “imitations” of drinking vessels made of cattle horns or other hollow-horned animals are unique finds in *Barbaricum*. They are also quite often decorated with applied glass threads. Fragments of just such a vessel were found in Rostołty in Podlasie. Interestingly, “real” drinking horns are rare finds indeed across the territories of the Roman provinces although their glass counterparts are quite numerous.

### Twisted glass

In the Roman world, the basic technique for the production of glassware was blowing – either using a mould or free-blowing. While the first method makes production of a series almost possible, the second allows considerable freedom in shaping the vessel and the creation of individual shapes, however it does require a highly-skilled glazier. Glass objects made using the free-blowing technique include cups with optical ornamentation. Such a vessel was first blown and then the body was slightly twisted to form delicate, spiral channels. They are examples of the most elegant glassware of the Roman

**Ryc. 24.** Oblin nad środkową Wisłą. Część ścianek tych naczyń pokrywają wyszlifowane, gęsto rozmieszczone „oliwki”, tworzące efekt wzoru siatkowego.

**Fig. 24.** Oblin on the middle Vistula. Part of the side of these funnel-shaped vessels is covered with polished “olives”, positioned close one to another creating a net-like effect.



24

dmuchu swobodnego należą m.in. puchary z tzw. ornamentem optycznym. Puchar taki wydmuchiwano, a następnie jego korpus lekko skręcano tak, aby powstały delikatne, spiralne kanelury. Należą one do grupy najelegantszych naczyń szklanych okresu wpływów rzymskich. Szkła ze zdobieniem „optycznym” są znane także z ziem polskich, niemniej są to znaleziska absolutnie wyjątkowe (**ryc. 23**).

period. Dishes of this type are known on Polish lands, but they are absolutely unique finds (**fig. 23**).

#### Glass treated like stone

The first vessels that were worked cold (ground, engraved, cut) appeared by the end of the 1st century AD. Examples of goblets decorated in this way were found in the cem-

**Ryc. 25.** Dwa pozornie bardzo podobne puchary, jednak różniące się detalami: okaz z Borkowic na Pomorzu Zachodnim (po lewej) ma rzadziej rozmieszczone szlifowane „oliwki” i dwa szlifowane, głębokie żłobki dookoła pod krawędzią, natomiast na pucharze z Witkowa na Pomorzu Wschodnim (po prawej) „oliwki” są większe i stykają się ze sobą, a dookoła linie pod krawędzią wyszlifowane są mało umiejętnie.

**Fig. 25.** Two cups that seem very similar, but differ in the details: the example from Borkowice in Western Pomerania (on the left) has widely-spaced cut “olives” and two ground, deep circular grooves under the edge. On the cup from Witkowo in Eastern Pomerania (on the left) right) the “olives” are larger, side by side and the lines that go around under the edge are not very skilfully polished.



25





26

### Szkło jak kamień traktowane

Już pod koniec I wieku n.e. pojawiły się pierwsze naczynia z dekoracją szlifowaną – czyli zdobione na zimno. Przykłady tak zdobionych pucharów pochodzą z cmentarzyska w Oblinie nad środkową Wisłą. Naczynia takie są dziełem wysoko wyspecjalizowanych szklarzy-szlifierzy, które na teren *Barbaricum* docierały wyjątkowo rzadko. Dotyczy to również innych okazów, jak np. niższych, kielichowatych pucharów z rzadziej rozmieszczonymi „oliwkami”, które niekoniecznie jednak wychodziły spod rąk prawdziwych mistrzów szklarstwa.

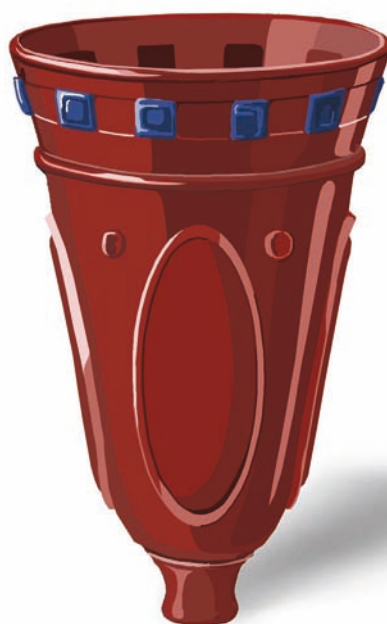
Technikę zdobienia pucharów szlifowanymi owalami – „oliwkami” – stosowano bardzo długo, takie naczynia szklane znamy bowiem jeszcze z IV, a nawet V wieku n.e. Należy zauważyć, że im dłuższe i węższe są te owale, tym młodsze jest samo naczynie (ryc. 24–26).

Jedno z najbardziej efektownych szklanych naczyń znalezionych na ziemiach polskich pochodzi z osady w Kaliszu-Piwonicach, zamieszkiwanej w IV i V wieku n.e. Dwubarwny (!) puchar to także wyrób z grupy naczyń szlifowanych. Niestety, z uwagi na zły stan zachowania szkła, zabytek rozkruszył się i dziś istnieje tylko w postaci drobnych fragmentów. Niemniej, na podstawie tych fragmentów oraz opisów z publikacji, rysunków,

etry at Oblin on the middle Vistula. Such vessels are the work of highly specialized glassmakers-grinders, who rarely came to *Barbaricum*. This also applies to other pieces, such as the shorter, goblet-shaped cups, with more widely-spaced “olives”, those these however, were not necessarily made by real master glassmakers.

The technique of decorating cups with cut ovals – “olives” – was in use over a long period, because we know of such glass vessels from the 4th or even 5th century AD. It should be noted that the longer and narrower these ovals are, the younger the vessel itself actually is (fig. 24–26).

One of the most impressive pieces of glassware found in Poland comes from the settlement in Kalisz-Piwonice, inhabited in the 4th and 5th centuries AD. The two-coloured (!) cup was also cold-worked. Unfortunately, due to the poor condition of the glass, the artefact crumbled to pieces and is now only a collection of small fragments. Nevertheless, on the basis of these fragments and descriptions from publications, drawings, copies that were made earlier and analogies, it can be reliably reconstructed. The semi-translucent glass of the cup is brown-red in colour and the first publication described the decoration as blue. This may only apply to the frieze of square “bricks” placed under



**Ryc. 26.** Puchar znaleziony w dolinie Baryczy, w miejscowości Ługi, niemal w całości pokryty wąskimi, długimi owalami – naczynie datowane jest już na okres wędrówek ludów.

**Fig. 26.** The cup found in the village of Ługi in the Barycz River valley, is almost entirely covered with long and narrow ovals – the vessel dates back to the period of people’s migration.

**Ryc. 27.** Kalisz-Piwonice. Dekoracyjny fryz pod wylewem uzyskano poprzez nałożenie na ściankę pucharu taśmy z błękitnego szkła, a następnie usunięcie – za pomocą kółka szlifierskiego – pewnych jej odcinków w taki sposób, że na ściance naczynia pozostały wystające ponad jej powierzchnię równomiernie rozmieszczone „cegielki”. Jest to technika, którą w śródziemnomorskim kręgu kulturowym stosowano już od wieków przy wyrobie kamei – małych płytek z dwóch różnobarwnych warstw kamieni półszlachetnych zdobionych ciałym wypukło reliefem.

**Fig. 27.** Kalisz-Piwonice. The decorative frieze under the spout was obtained by putting a strip of blue glass on the side of the cup, and then using a grinding wheel to remove some sections of the strip leaving only evenly-spaced square “bricks” standing out above the surface. It is a technique that had been used across the Mediterranean culture zone for centuries in the production of cameos – small tiles of two multi-coloured layers of semi-precious stones decorated with a convex relief.

27



28

**Ryc. 28.** Grubościenna czarka z Pruszcza Gdańskiego jest wyrobem późnoantycznym – złożono ją w grobie z okresu wędrówek ludów.

**Fig. 28.** A thick-walled bowl from Pruszcz Gdański is the late-antique product – it was placed in a grave from the Migration Period.

wykonanych wcześniej kopii oraz analogii można go wiarogodnie zrekonstruować. Półprzezroczyste szkło pucharu jest brązowoczerwone, zaś ornament opisano w pierwszej publikacji jako błękitny. Dotyczyć to może tylko fryzu z kwadratowych „cegiełek” umieszczonych pod wylewem, ponieważ zachowane fragmenty z resztkami reliefowych owali, małych guzków i dookolnej listwy są jednolicie brązowoczerwone. Puchar z Kalisza-Piwonic, należący do nielicznej grupy ekskluzywnych naczyń z dużymi owalami na ścianie, spotykanych od Skandynawii po Krym, znakomicie ilustruje dalekosiężne kontakty mieszkańców ziem między Odrą a Wisłą u progu okresu wędrówek ludów (**ryc. 27**).

Wciąż nierozstrzygnięta pozostaje kwestia lokalizacji warsztatów, w których produkowano grubościenne puchary ze szlifowanymi owalami. Choć pewne jest, że odpowiadają one rzymskiej tradycji rzemieślniczej, to możliwe też, że wykonywali je „barbarzyńcy” z Europy południowo-wschodniej, którzy przejęli rzymską technologię.

### Szkło z formy

Technika wydmuchiwania gorącego placka szkła umieszczonego w dwuczęściowej formie umożliwiła niemal seryjną produkcję naczyń. Takie naczynia noszą wyraźne ślady

the spout, because the preserved fragments with remnants of relief ovals, small nodules and the strip that goes around the circumference it are uniformly brown-red. The cup from Kalisz-Piwonice, one of a small group of exclusive vessels with large ovals on the sides, found from Scandinavia to Crimea, illustrates well the long-distance contacts of the inhabitants of the lands between the Oder and the Vistula at the turn of the migration period (**fig. 27**).

The location of the workshops that produced thick-walled cups with cut ovals remains unresolved. While it is certain that they correspond to the traditions of Roman craftsmanship, it is also possible that they were made by “barbarians” from southeast Europe, who adopted Roman technology.

### Cast glass

The mould-blown technique where a hot gob of glass is placed in a two-piece mould allowed for almost serial production of dishes. Such vessels have clear marks – seams form where both parts of the mould meet. It is also possible to force the blown glass into an open relief mould and, in the next step, blow it further. It seems that the fully preserved cup decorated with a “honeycomb” pattern found in Pruszcz Gdański was produced in

– szwy powstałe w miejscach styku obu części formy. Możliwe jest również wtłaczanie szklanej bańki do otwartej formy reliefowej, a w następnym kroku – dalsze jej rozdmuchiwanie. Wydaje się, że zachowana w całości czarka zdobiona wzorem „plastra miodu” odkryta w Pruszczu Gdańskim (**ryc. 28**) jest właśnie naczyniem wykonanym w formie; jej analogie datowane są głównie na IV wiek n.e. W środkowo- i północnoeuropejskim *Barbaricum* naczyń tego typu jest bardzo mało, możliwe, że śladem kolejnej czarki z motywem „plastra miodu” jest drobny fragment szkła z cmentarzyska kultury przeworskiej w Żdżarowie na zachodnim Mazowszu. Co ciekawe, grób, w którym go znaleziono, nie wyróżnia się bogactwem wyposażenia.

### Do czego im one służyły?

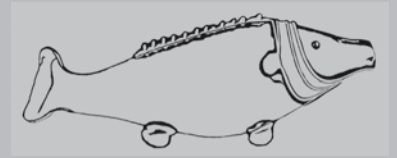
Uważnemu czytelnikowi nie umknęło na pewno, że naczynia szklane z okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów odkryte na ziemiach dzisiejszej Polski w głównej mierze reprezentowane są przez kielichy, puchary lub czarki – czyli naczynia libacyjne; niemal jedynym wyjątkiem są żeberkowane misy z I wieku n.e. Pojawienie się w *Barbaricum* naczyń do picia zazwyczaj tłumaczy się faktem przejścia rzymskich zwyczajów biesiady – czyli wspólnego picia podczas symposium (słowo, które obecnie używane jest do określenia ważnych spotkań naukowych). Jest to kusząca hipoteza, niemniej „barbarzyńskie” ludy Europy Środkowej same też praktykowały zwyczaj uroczystego lub rytualnego picia, o czym świadczą m.in. występujące w grobach parami rogi do picia, zaopatrywane w metalowe oprawki, a przeznaczone dla dwóch różnych napojów. Być może Barbarzyńcy po prostu nie umieli znaleźć zastosowania dla szklanych naczyń o innych kształtach? Ich obyczaje biesiadne nie były zbyt wyrafinowane, nie potrzebowali również pojemników na perfumy czy olejki eteryczne. Co zatem spowodowało, że na Pomorzu pojawiła się „bezużyteczna” przecież szklana ryba – tego prawdopodobnie nie dowiemy się już nigdy...

this way (**fig. 28**); similar examples have been dated mainly to the 4th century AD. In central and northern European *Barbaricum* vessels of this type are extremely rare, another honeycomb-patterned cup can possibly be traced back to a small fragment from the Przeworsk Culture cemetery at Żdżarów in western Mazovia. Interestingly, the tomb in which it was found does not differ in terms of grave goods.

### What purpose did they serve?

The careful reader will surely not miss the fact that glass vessels from the period of Roman influence and the migration of peoples discovered in the lands of what is today Poland are mainly represented by goblets, cups or chalices – that is, libation vessels; the first-century ribbed bowls are almost the only exception. The appearance of drinking vessels in *Barbaricum* is usually explained by the adoption of the Roman customs of feasting – people drinking together during a symposium (a word that is now used to denote important scientific meetings). It is a tempting hypothesis, but the “barbarian” peoples of central Europe also practiced the custom of ceremonial or ritual drinking, of which the pairs of drinking horns in metal casings, intended for two different drinks, are proof. Perhaps the Barbarians simply could not find a use for glass vessels of other shapes? Their customs of feasting were not particularly sophisticated, and they did not need containers for perfumes or essential oils. What then is the reason behind the appearance of a “useless” glass fish in Pomerania – this will probably remain a secret forever...





## Zupa ze złotych rybek

### The goldfish in the bouillabaisse

Ratownicze prace wykopaliskowe przeprowadzone w roku 2015 w Czarnówku ujawniły serię inhumacyjnych grobów przedstawicieli kultury wielbarskiej. W jednym z nich, kryjącym pochówek młodej kobiety, odkryto umieszczony nad jej głową dość wyjątkowy przedmiot: wykonane z bladozielonego, przezrystego szkła naczynie w kształcie ryby. Budzi ono szczególne zainteresowanie nie tylko dlatego, że jest prawie nieuszkodzone, ale również z powodu swojego kształtu i eleganckiej formy. Dla archeologów jest to swoista „złota rybka” w *bouillabaisse*, czyli „zupie” z innych naczyń w kształcie ryby, wystawianych lub przechowywanych w muzeach, ale nie opatrzonych dokładnymi danymi co do ich pochodzenia. Jest ono jednym z nielicznych szklanych naczyń w kształcie ryby z czasów rzymskich, jakie znaleziono podczas systematycznych, starannie prowadzonych i dobrze zadokumentowanych badań wykopaliskowych. Może zatem stać się punktem odniesienia dla określenia funkcji i datowania wszystkich rzymskich naczyń szklanych w kształcie ryb. Niżej opiszemy pokrótce różne antyczne naczynia o tej formie i podejmiemy próbę ich klasyfikacji.

#### Ryby faraonów

Szklane naczynia w kształcie ryb znamy już ze starożytnego Egiptu, z czasów XVIII dynastii i panowania faraonów Amenhotepa III, Echnatona oraz Tutanchamona. Wykonywano je stosując tak zwaną technikę rdzenia piaskowego. Bryła gliny (zmieszanej z piaskiem, stąd nazwa techniki) o wielkości odpowiadającej wnętrzu planowanego naczynia, była mocowana do odpowiedniego pręta. Szklarz nawijał wokół tego rdzenia nitki stopionego, nieprzezroczystego szkła o różnych kolorach, a następnie gorący półfabrykat wygładzał i kształtował poprzez walcowanie na gładkiej, ognioodpornej powierzchni, aż do uzyskania pożądanej formy. Nitki, które w dalszym ciągu miały wysoką temperaturę, były formowane, być może przy pomocy jakiegoś

In 2015, archaeological rescue excavations in Czarnówko revealed inhumation graves of the Wielbark Culture people. In the grave of a young woman, a rather special object had been placed above her head: a vessel made of pale green transparent glass in the shape of a fish. This glass vessel is particularly interesting, not only because it was nearly undamaged but also because of its shape and elegant design. For archaeologists, this is the “goldfish” in the “bouillabaisse” of other fish-shaped vessels exhibited or deposited in museums without an exact indication of their provenance. It is one of the very few fish-shaped glass vessels from Roman times to have been found in a controlled, meticulous and well-documented excavation. It may well, therefore, become a benchmark for the determination of the purpose and age of all fish-shaped Roman glass vessels. The variety of antique fish-shaped vessels is briefly described here and an attempt is made to classify them.

#### Pharaohs' fish

Fish-shaped glass vessels were already made in ancient Egypt during the 18th Dynasty, under Pharaohs Amenophis III, Echnaton and Tutanchamun. These were made using the so-called sand-core technique. A lump of clay (mixed with sand, hence sand-core technique), the size of the interior of the planned vessel, was attached to a rod. The glassmaker wound trails of molten opaque glass in various colours around this core and the hot blank was then marvered on a smooth fire-proof surface until it had attained the desired form. While still hot, the trails were distorted, perhaps with a “comb”, to create a fish-scale pattern. A tail and fins were added and eyes formed by further glass trails or small pieces of glass. After the finished vessel had cooled down, the now-brittle core could be scratched out. A handful of mono- or bi-coloured fish-shaped vessels were found in Malkata, a palace built by Amenophis III (c. 1388–1351 BC)



29

**Ryc. 29.** Szklane naczynie w kształcie tilapii nilowej, wykonane w technice rdzenia piaskowego, z Amarny w Egipcie. British Museum, London.

**Fig. 29.** Glass vessel made using the sand-core technique in the shape of a boulti fish, from Amarna in Egypt. British Museum, London.

grzebieniowatego narzędzia, w kształt rybich łusek. Później dodawano ogon i płetwy, a oczy formowano z kolejnych szklanych nittek lub małych grudek szkła. Po schłodzeniu gotowego naczynia kruchy już rdzeń usuwano, wyskrobując go z wnętrza wyrobu. Pewną liczbę jedno- lub dwubarwnych naczyń w kształcie ryb znaleziono w Malkacie, pałacu zbudowanym przez Amenhotepa III (ok. 1388–1352 p.n.e.) na zachodnim brzegu Nilu, w pobliżu Teb. Wyjątkowo starannie wykonany okaz odkryto w Amarnie, nowej stolicy faraona Echnatona (ok. 1351–1334 p.n.e.). Rybę tę (**ryc. 29**), o długości zbliżonej do wyprostowanej dłoni, zrobiono z nieprzezroczystego niebieskiego szkła, pokrytego tak zwanym wzorem pierzastym, składającym się z grupy trzech lub czterech rzędów nittek z białego szkła oraz jednej żółtej nitki, tworzących doskonałą imitację rybich łusek. Jej płetwa grzbietowa zbudowana jest z nittek niebieskich, białych i żółtych, a na obu jej bokach umieszczone są mniejsze płetwy. Otwarty pyszczyk otacza żółta nitka, oczy wykonano z pięknych szklanych zwojów. Ta mała, szklana rzeźba przedstawia pyszczaka – w tym wypadku tilapię nilową (*Tilapia nilotica*). Zarówno męskie, jak i żeńskie osobniki tego gatunku chronią swoje młode, przenosząc je w otworach gębowych. Grecki historyk Herodot (*Dzieje* II 93) wprawdzie zaobserwował w Egipcie zwyczaj tych ryb, jednakże wyciągnął błędne wnioski – tilapia nilowa miała rzekomo połykać swoje młode, a później je wypluwać, dlatego też w starożytnym Egipcie uznana została za symbol reinkarnacji.

Podobne szklane rzeźby najpewniej wykonywane były w tych samych warsztatach,

on the west bank of the Nile near Thebes. A particularly elaborate specimen was found at Amarna, the new capital of Pharaoh Echnaton (c. 1351–1334 BC). This fish (**fig. 29**), about a hand-span long, is made of opaque blue glass with a so-called feather pattern consisting of groups of three or four rows of white glass trails plus one yellow trail, in a perfect imitation of fish scales. The fin on its back is composed of blue, white and yellow trails and smaller fins are attached on either side. A yellow trail surrounds the open mouth. The eyes are formed of particularly artistic glass spirals. This small glass sculpture represents a boulti fish (*Tilapia nilotica*), a mouthbrooder. Either the male or the female of these fish carries the young in its mouth to protect them from enemies. The Greek historian Herodot observed the habits of this species of fish in Egypt but came to the wrong conclusion (*Historia* II 93). Since the boulti fish supposedly swallows its young before spitting them out again, it was considered a symbol of reincarnation in ancient Egypt.

Such glass sculptures were probably made in the same workshops as those which produced the series of *unguentaria* with a so-called feather pattern made in the sand-core technique. Technically, it would not have been difficult to modify the semi-finished product to the shape of a fish.

The multi-coloured glass fish from Amarna was found with two other glass vessels and some metal objects under the floor slabs of a simple dwelling. Scholars are still discussing whether the inhabitants of the house had buried their own possessions or whether the objects were hidden booty from a robbery. Nor is it known whether such fish-shaped vessels, like the *unguentaria*, were containers for precious perfumed oils. If the fish and their contents were supposed to be positioned horizontally, some form of stand and a stopper would have been necessary.

#### Fish with back-to-front scales

Similar to the fish-shaped glass vessels from Egypt in their colourful appearance – but not in their shape or their production technique – is a small group of glass fish that were probably made in Syria. In 1903, an almost complete one was found in the former Greek colony of *Chersonesus* on the Crimean Peninsula. Another one was in the collection of R.W. Smith and is now kept in The Corning

w których wytwarzano – w technice na rdzeniu piaskowym – *unguentaria* zdobione tak zwanym wzorem pierzastym. Przeróbka takiego półproduktu w kształt ryby nie powinna nastęrczać trudności technicznych.

Wielobarwną szklaną rybę z Amarny znaleziono, wraz z dwoma innymi naczyniami szklanymi i kilkoma przedmiotami metalowymi, pod płytami podłogowymi pewnego zwykłego domostwa. Badacze do dziś spierają się, czy mieszkańcy tego domu zakopali po prostu swoją własność, czy też ukrytym przedmioty były łupem pochodzącym z rabunku. Nie wiadomo również, czy takie naczynia w kształcie ryb, podobnie jak *unguentaria*, służyły jako pojemniki na cenne olejki zapachowe. Jeżeli ryby wraz z zawartością miałyby leżeć poziomo, wówczas konieczne byłoby użycie jakiegoś rodzaju stojaków i zatyczek.

### Ryba z łuskami skierowanymi do przodu

Niewielka grupa szklanych ryb, prawdopodobnie z warsztatów syryjskich, jest zbliżona – z uwagi na ich kolorystykę – do opisanych wyżej, podobnych naczyń egipskich, od których jednak różni się budową i techniką wykonania. Jedną z nich, niemal kompletną, znaleziono w 1903 roku na terenie dawnej greckiej kolonii *Chersonesus* na Krymie. Kolejna, z kolekcji R.W. Smitha, obecnie przechowywana jest w The Corning Museum of Glass (**ryc. 30**). Tych ryb, również mających otwarte otwory gębowe i ciała ozdobione kolorowymi łuskami, nie można jednak zidentyfikować gatunkowo. Okaz krymski ma nad wyraz dużą głowę, natomiast korpus ryby zwęża się stopniowo ku ogonowi, zaś drugi ma typowo „rybi” kształt. Oba naczynia zrobiono w sposób bardzo podobny do tego, w jaki w Syrii w czasach około narodzin Chrystusa wykonywano małe butelczki pasiaste, tj. przez nałożenie pasków kolorowego szkła na formę sporządzoną w technice wydmuchiwania.

Około połowy I wieku p.n.e. gdzieś na terenie Lewantu, bądź to przypadkiem, bądź metodą prób i błędów, wytwórca szkła odkrył, że do

Museum of Glass (**fig. 30**). These fish, too, have a body decorated with colourful scales and an open mouth. However, they cannot be identified zoologically. The Crimean one has an overly large head and a body that gradually decreases in size towards the tail; the other has a typical “fish” shape. Like the small banded flasks made in Syria around the time of Christ’s birth, these fish were produced by combining forms made of strips of coloured glass with the new technique of glass blowing.

In the Levant around 50 BC – by chance or by trial and error – a glassmaker discovered that air could be blown into a lump of hot glass. From then on, with the use of a glassblower’s pipe, it was possible to produce large numbers of glass vessels cheaply. Among the small banded flasks, those with a feather or fish-scale pattern are the exception. It is obvious that the glassmakers had made no attempt to reproduce zoologically identifiable fish because, in each case, the rounded sides of the “scales” point towards the “head”! Given its shape, it is probably not a sturgeon, which the Roman officer and writer Pliny the Elder reported as having this peculiarity in his *Natural History* (IX, 60). The chronology of such fish-shaped vessels is a complete mystery. The small fish from *Chersonesus* was first dated to the 2nd century, then to the 1st and, finally, to the 2nd or 3rd century AD.

### Ideal for hot fish dishes

Absolutely unique is the lid of a fish platter, 33 cm long, made of luminous transparent blue glass (**fig. 31**). It was cast in a mould and then ground and polished. Underneath it is hollow while the top is shaped like a fish.

**Ryc. 30.** Ryba sporządzona z pasków szkła. Corning Museum of Glass, Corning (NY).

**Fig. 30.** Glass fish made from strips of glass. Corning Museum of Glass, Corning (NY).







31

**Ryc. 31.** Pokrywa szklanego półmiska na ryby. Corning Museum of Glass, Corning (NY).

**Fig. 31.** Lid from a platter in the shape of a fish. Corning Museum of Glass, Corning (NY).

**Ryc. 32.** Ryba wykonana w technice mozaiki szklanej na tynku ściennym, późny I wiek n.e. Corning Museum of Glass, Corning (NY).

**Fig. 32.** Fish of a wall covering in glass mosaic technique, late 1st century AD. Corning Museum of Glass, Corning (NY).

bryły gorącego szkła można wdmuchiwać powietrze. Od tego czasu użycie piszczele szklarskiej pozwalało na tanie wytwarzanie dużej liczby naczyń szklanych. Pośród wspomnianych małych, pasiastych buteleczek wyjątkami są naczynka zdobione wzorem piór lub rybich łusek. Jest oczywiste, że ich wytwórca nie usiłował wyprodukować ryby – którą można byłoby zidentyfikować jako zwierzę – ponieważ w każdym wypadku zaokrąglone krawędzie „łusek” skierowane są w stronę „głowy”! Biorąc pod uwagę kształt tych naczyń, prawdopodobnie nie chodzi jednak o jesiotry, którym rzymski, wyższy oficer i pisarz Pliniusz Starszy przypisał tę szczególną cechę w swojej *Historii*

Anatomical details – the mouth, eyes and fins – are cut and ground in low relief. Incised lines indicate pectoral fins; the side line is marked by a row of small indentations. Fish dishes were very popular in early imperial times as can be seen from the many recipes for spicy fish sauces proposed by the gourmet Marcus Gavius Apicius (c. 25 BC – AD 42). Wealthy Romans often had fish ponds filled with salt water near their country houses so that fresh marine fish would always be available. Mosaics (**fig. 32**) and wall paintings show a great variety of fish: sturgeon, pike, mullet, dragonfish, lamprey, moray eel...

#### **Bottles for *garum* of the highest quality**

An as yet unlocated glass workshop may have made and marketed its own particular speciality: fish-shaped bottles about 25 cm tall (**fig. 33**). These were made by blowing glass into a two-part mould, in which large eyes, the gill cover, back and pectoral fins as well as scales were formed in negative. Small differences are the result of compressing or stretching after removal from the mould or occurred when making the long neck. So far, about a dozen antique bottles of this sort (or fragments thereof) are known. They come in various colours and are made of glass as clear as water, pale olive green or pale violet. None of these bottles can stand without support, either horizontally or vertically.



32

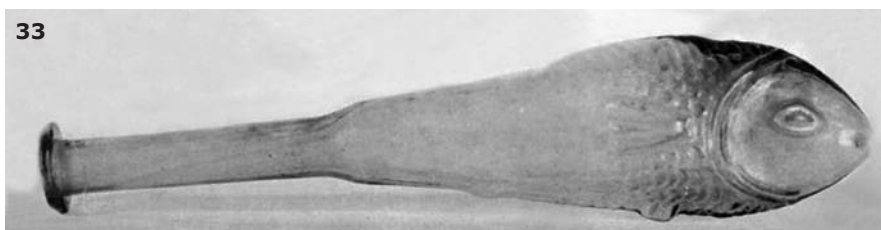
*Naturalnej* (IX, 60). Chronologia takich naczyń pozostaje tajemnicą. Opisana wyżej mała rybka z Chersonozu była początkowo datowana na II, następnie na I, a w końcu na II lub III wiek n.e.

### Idealny na dania z gorących ryb

Absolutnie wyjątkowa jest długa na 33 cm pokrywa półmiska na ryby z błyszczącego, przejrzystego szkła niebieskiego (**ryc. 31**). Została ona odlana w formie a następnie zeszlifowana i wypolerowana. Od wewnątrz jest pusta, od zewnątrz ma kształt ryby. Szczegóły anatomiczne – pysk, oczy i płetwy – są wycięte i wyszlifowane w płaskim reliefie, płetwy piersiowe oznaczono nacięciami a linię boczną rzędem małych wgłębień. W czasach wczesnego Cesarstwa dania z ryb były bardzo popularne, jak można wnioskować z licznych przepisów na pikantne sosy z ryb, zapisanych przez smakosza Marka Gawiusza Apicjusza (ok. 25 p.n.e. – 42 n.e.). Bogaci Rzymianie często utrzymywali w pobliżu swoich wiejskich domów stawy rybne wypełnione słoną wodą, tak aby mieć zawsze dostęp do świeżych ryb morskich. Wielką różnorodność ryb pokazują mozaiki (**ryc. 32**) i malowidła ścienne – są wśród nich jesiotry, szczupaki, kielbie, ryby-smoki, minogi, mureny...

### Butle na sos *garum* najwyższej jakości

Dotychczas jeszcze nie zlokalizowany warsztat szklarski mógł produkować i rozprowadzać swój własny, charakterystyczny wyrób: butle w kształcie ryb, wysokie na około 25 cm (**ryc. 33**). Były one robione poprzez wydmuchiwanie szkła w formę dwuczęściową, w której duże oczy, skrzel, płetwy tylne i grzbietowe oraz łuski modelowano negatywowo. Niewielkie różnice pomiędzy poszczególnymi egzemplarzami są wynikiem ucisku bądź rozciągania po wyjęciu z formy, lub skutkiem wydłużania ich szyjek. Obecnie znanych jest kilkanaście antycznych butli tego rodzaju (lub ich fragmentów). Występują w różnych kolorach – wykonywano je bądź to ze szkła przejrzystego jak woda, bądź bladooliwkowego lub



The distribution of a dozen vessels of the same shape around the Mediterranean would suggest an efficient workshop with a large output. These vessels were simple to make, i.e. inexpensive, so they may not have been traded as an independent item but rather as packaging. They could well have something to do with the "delicious liquid" whose production is described by Pliny (*Nat. hist.* XXXI, 93): *garum* or *liquamen*. "it is prepared from the intestines of fish and various parts which would otherwise be thrown away, macerated in salt; so that it is, in fact, the result of their putrefaction. (...) At the present day, however, the most esteemed kind of *garum* is that prepared from the scomber, in the fisheries of Carthago Spartaria [nowadays Cartagena in SE Spain]. (...) Indeed, there is no liquid hardly, with the exception of the unguents, that has sold at higher prices of late (...)" (transl. by J. Bostock & H.T. Riley, 1855). Pliny lists various qualities and production sites around the Mediterranean. One can well imagine that the most expensive top-quality *garum* – a clear amber liquid – would not be transported throughout the ancient world in amphorae like *garum* of lesser quality (**fig. 34**) but rather in "fish bottles". By the way, very similar fish-shaped bottles were made in Italy in the 1960s (**fig. 35**) and, today, are produced by a Belgian company. Unlike their ancient prototypes, the

**Ryc. 33.** Flaszka w kształcie ryby wydmuchana w formie dwuczęściowej. British Museum, London.

**Fig. 33.** A fish-shaped bottle blown in a two-part mould. British Museum, London.



**Ryc. 34.** Skorupy glinianej amfory na *garum* ze słynnego warsztatu Aulus Umbricus Scaurus w Pompejach, znalezione podczas wykopalisk w rzymskim porcie w Kolonii. Römisch-Germanisches Museum, Köln.

**Fig. 34.** Fragments of clay amphorae to contain *garum*, made in the workshop of the famous Aulus Umbricus Scaurus in Pompeii, found during excavations in the Roman harbour in Cologne. Römisch-Germanisches Museum, Köln.



**Ryc. 35.** Współczesna włoska butelka w kształcie ryby. Kolekcja prywatna, Kolonia.

**Fig. 35.** Modern fish-shaped bottle from Italy. Private collection, Cologne.

bladofioletowego; żadna z nich nie może stać bez podparcia, ani poziomo, ani pionowo.

Pojawienie się kilkunastu naczyń tego samego kształtu w strefie śródziemnomorskiej wskazuje, że produkował je warsztat o dużej wydajności. Naczynia te były łatwe do wykonania, a to znaczy, że nie były drogie, tak więc mało prawdopodobne jest, aby sprzedawane były indywidualnie – służyły raczej jako opakowania. Być może miały one coś wspólnego ze „smakowitym płynem” – *garum* lub inaczej *liquamen* – którego wyrób opisał Pliniusz (*Nat. hist.* XXXI, 93): „(...) jest on robiony z rybich jelit i ich różnych innych części, które w przeciwnym razie zostałyby wyrzucone, macerowanych w soli; jest on więc, w gruncie rzeczy, rezultatem ich zgnicia. (...) Dziś najbardziej ceniony rodzaj *garum* jest przygotowywany z makreli na łowiiskach Carthago Spartaria [obecnie Cartagena w południowo-wschodniej Hiszpanii]. (...) Niemal żaden inny płyn, z wyjątkiem olejków wonnych, nie jest ostatnio sprzedawany drożej.” (tłum. red.). Pliniusz wymienia różne rodzaje *garum* oraz miejsca jego produkcji wokół Morza Śródziemnego. Można sobie łatwo wyobrazić, że najdroższy, najlepszej jakości sos *garum* – płyn o czysto bursztynowej barwie – w świecie starożytnym nie był przewożony w takich samych amforach jak *garum* gorszej jakości (**ryc. 34**), ale raczej w „rybich butlach”. Nawiasem mówiąc, bardzo podobne butelki w kształcie ryb produkowano we Włoszech w latach 60. XX wieku (**ryc. 35**), obecnie zaś wytwarzane są przez firmę belgijską – inaczej niż ich starożytne



long neck with its opening extends from the mouth rather than from the tail of the fish and the bottles can stand upright.

#### Perfumed oil in a glass fish

Free-blown, moulded and individually designed fish-shaped bottles made of colourless – occasionally greenish – glass are

**Ryc. 36.** Rzymskie butle w kształcie ryb z Kolonii. Römisch-Germanisches Museum, Köln.

**Fig. 36.** Roman fish-shaped bottles from Cologne. Römisch-Germanisches Museum, Köln.



prototypy mogą one stać prosto, a długa szyjka z otworem wychodzi z pyszczka ryby, a nie z jej ogona.

### Olejek zapachowy w szklanej rybie

Projektowane indywidualnie butle w kształcie ryby, wykonywane metodą swobodnego wydmuchiwania szkła bądź dmuchane w formie, bezbarwne lub czasami zielonkawe, są znane zarówno z zachodnich, jak i wschodnich części Imperium Rzymskiego, a także – jako antyczne importy – z nierzymskiej Germanii i Królestwa Kuszanów.

#### SZKLANA RYBA Z KOLONII

Z pewnością jednym z ośrodków produkcyjnych była *Colonia Claudia Ara Agrippinensium*, dzisiejsza Kolonia, gdzie znaleziono trzy naczynia w kształcie nieokreślonych ryb o opływowych ciałach (**ryc. 36**) oraz dwie małe butelki o rybim kształcie; te ostatnie miały duże zaokrąglone „głowy” oraz zakrzywione „ogony”, dlatego też można zidentyfikować je jako wyobrażenia delfinów.

Aby wykonać butlę w kształcie ryby wytwórca wygładzał gorące, nieforemne szkło do pożądanego kształtu, walcując je o gładką powierzchnię, i przy użyciu szczypiec kształtował pysk z wyraźną górną i dolną szczęką. Następnie ozdabiał rybę nitkami gorącego szkła. Kilka cienkich nitek niebieskiego szkła nawinął wokół przedniej części butelki, aby zaznaczyć głowę ryby, natomiast niebieskimi szklanymi koralikami zamarkował jej oczy. W wypadku dwóch butli twórca wybrał prawie identyczny wzór: z grubej, nieregularnie karbowanej nitki szkła z pętlami na każdym końcu uformował długą płetwę grzbietową, a na jednej z tych ryb również płetwę brzuszную, w obu wypadkach dodając płetwę piersiową; jedna ryba miała też płetwę odbytową. Pomiędzy płetwami ogonowymi pozostało wystarczająco dużo miejsca na szyjkę butli. Na trzeciej takiej butli z Kolonii dodano pojedyncze, szerokie płetwy piersiowe i brzuszne, jak również płetwy ogonowe, a szyjkę butli kilkakrotnie owinięto cienką szklaną nitką; przyjmuje się, że zbliżone do nich były też niezachowane szyjki innych butli. Te trzy szklane butle są do siebie bardzo podobne, ale – z uwagi na to, że wykonano je ręcznie – różnią się wystrojem.

Naczynia o rybim kształcie znalezione z Kolonii pochodzą z rzymskich nekropoli położonych nieopodal miasta; najprawdopodobniej



37

known from both the western and eastern parts of the Roman Empire and also as antique imports in non-Roman Germania and the Kushan Empire.

**Ryc. 37.** Gruszkowate szklane pojemniki z pozostałościami balsamów. Römisch-Germanisches Museum, Köln.

**Fig. 37.** Unguent glass containers with remnants of their contents. Römisch-Germanisches Museum, Köln.

#### GLASS FISH IN COLOGNE

One manufacturing centre was certainly *Colonia Claudia Ara Agrippinensium*, today's Cologne, where three vessels in the shape of unspecific types of fish, i.e. with just a streamlined body (**fig. 36**), and two small fish-shaped bottles were found. The latter had large rounded "heads" and curved "tails" and can thus be identified as dolphins.

**Ryc. 38.** Szklane sandały odkryte przy Severinstraße w Kolonii. Römisch-Germanisches Museum, Köln.

**Fig. 38.** The glass sandals found in Cologne, Severinstraße. Römisch-Germanisches Museum, Köln.



38



zostały wykonane przez (jednego?) miejscowego szklarza. Jedno z nich odkryto w grobie popielnicowym, odsłoniętym w roku 1897 podczas wykopaliisk na Luxemburger Strasse; obecność biżuterii wskazuje, że pochowano w nim kobietę. Nie wiadomo wprawdzie, jak długo była w obiegu odkryta w tymże grobie moneta cesarza Aleksandra Sewera, ani jak długo naczynie o rybim kształcie znajdowało się w posiadaniu zmarłej, niemniej wszystkie przedmioty musiano zakopać nie wcześniej niż w latach 222–231 n.e. Datowane na III wiek szklane ryby z Kolonii uważane są – mimo iż nie zachowała się ich pierwotna zawartość – za pojemniki na cenne olejki zapachowe lub perfumy. Z drugiej strony, znamy dużą liczbę butli w kształcie gruszki, których zawartość sporządzona na bazie oliwy z oliwek na przestrzeni wieków wyschła i się skryształizowała (**ryc. 37**). Ówczesni szklarze kolońscy często eksperymentowali z pasemkami barwionego szkła tworząc, na przykład, słynne naczynia z „falistą nitką”. Niezwykle, wręcz dziwaczne kształty projektowano zwłaszcza w wypadku flaszeczek na wonne olejki, jak np. pojemniki z czterech osobnych rurek lub mające kształt sandałów (**ryc. 38**). Kosztowne pachnidła w luksusowych pojemnikach nie tylko sprawiały radość przesiadującym przy toaletkach i dbającym o swój wygląd Rzymiankom: na ich niejednoznaczną funkcję już w I wieku n.e. wskazał dworski poeta Marcjalis (*Epigramaty* III, 12): „Olejek doskonały swym gościom wczoraj zapewniłeś, / Przyznaję, lecz ze spiżarni niczym się nie podzieliłeś. / Rzecz to śmieszna: ładnie pachnieć, a odczuwać głód. / Bo kto nie ucztuje i namaszcza się, Fabullusie, ten w rzeczy samej zdaje mi się niczym trup.” (tłum. M. Janus, 2012).

**Ryc. 39.** Butla w kształcie ryby z Meyzieu. Lyon, Musée & théâtres romains.

**Fig. 39.** Fish-shaped bottle from Meyzieu. Lyon, Musée & théâtres romains.

#### SZKLANA RYBA Z GALII

W wypadku butli w kształcie ryby znalezionej w Meyzieu (obecnie w granicach Lyonu), szklarz zastosował inne rozwiązanie, które



39

To produce fish-shaped bottles, the glass-maker marvered the hot glass blank to the desired shape and used tongs to shape the mouth with its pronounced upper and lower jaws. He then decorated the fish with trails of hot glass. Several thin trails of blue glass were wound around the front portion of the bottle to indicate the head and blue beads of glass were added as eyes. For two of the bottles he chose an almost identical design: a thick irregularly ribbed glass trail with loops at each end was added to form a long dorsal fin, in one case also as a pelvic fin. A pectoral fin was added in both cases and one fish had an anal fin. Enough space remained between the tail fins for the neck of the bottle. On a third fish-shaped bottle from Cologne, single broad pectoral and pelvic fins as well as tail fins were added, and a thin glass trail was wound around the neck of the bottle several times – the missing necks on other bottles are assumed to have been similar. The three glass bottles are very much alike but, being individually made by hand, the decorative details are by no means identical.

The Cologne fish-shaped vessels were found in the Roman cemeteries just outside the city and were most probably manufactured by a (just one?) local glassmaker. One of them was found in 1897 during an excavation in the Luxemburger Strasse, a cremation burial in an ash casket. The jewellery attached would suggest a female grave. Although it is not known how long the coin of Emperor Severus Alexander found there had been in circulation, nor how long the fish-shaped vessel had been in the deceased's household, the whole inventory must have been buried not earlier than AD 222–231. The third-century glass fish in Cologne are thought to be containers for precious unguents or perfume, although their contents have never been preserved. On the other hand, there are a large number of pear-shaped flasks, in which the olive-oil-based contents have dried out and crystallized over the centuries (**fig. 37**). In those days, Cologne glassmakers often experimented with coloured-glass trails and produced, for instance, the famous “snake-thread” glass vessels. Especially in the case of unguent bottles, they invented unusual and even strange shapes, such as the bottles consisting of four separate tubes or in the shape of sandals (**fig. 38**). Expensive unguents in luxurious containers were not only enjoyed by the beauty-conscious Roman lady sitting at her dressing table: their

pozwalalo na jej napełnianie i opróżnianie: otwór umieścił na grzbiecie ryby. Wstawiono tu krótką szyjkę, otoczoną dwoma małymi uchwyty w kształcie delfinów. Pysk ryby ma taki sam kształt, jak u butli z Kolonii, natomiast ogon uformowano poprzez ściśnięcie szkła, zaś oczy i głowę zaznaczono oliwkowozielonymi nitkami; płetwy na brzuchu pozwalają naczyniu stać stabilnie (**ryc. 39**).

W porównaniu z butlami w kształcie ryb znalezionymi w Kolonii ryba z Meyzieu ma nie tylko inaczej umieszczony otwór, ale także odmienną kolorystykę. Pojawia się oczywiście pytanie, jak te różnice należy interpretować. Czy ta butla została wykonana w innym warsztacie w Kolonii, czy jest to wyjątkowy okaz wyprodukowany przez warsztat w Lyonie? Istnieją argumenty na rzecz obu teorii.

Warsztaty szklarskie z Lyonu i innych miast w Galii są dobrze udokumentowane poprzez zachowane pozostałości pieców i wielką ilość fragmenty różnobarwnego, niewykorzystanego surowca szklanego. W warsztatach kolońskich artyści dekorowali swoje wyroby nie tylko szkłem białym lub niebieskim, ale również żółtym, turkusowym i zielonym. Opisany kształt i sposób umieszczenia szyjki był też znany w Kolonii, czego dowodzi małe naczynie beczułkowate (**ryc. 40**). Wytwórcy szkła byli również aktywnymi handlarzami, jak pokazują to szkła ze Strasburga, Trewiru czy Nijmegen, zdobione typowym dla Kolonii motywem „falistej nitki”. Z drugiej strony nie powinniśmy zapominać, że rzemieślnicy przemieszczali się i w związku z tym rozpowszechniali „własne” kształty, wzory i techniki.

#### SZKLANE RYBY NA TERENACH POZA CESARSTWEM RZYMSKIM

Jeśli naczynie w kształcie ryby z Czarnówka (**ryc. 41**) umieścimy obok butli z Kolonii, ich podobieństwo, pomimo zasadniczo odmiennego pokroju, zostanie natychmiast zauważone: kształt ciała, oko z niebieskiego koraliaka, zarysowanie głowy za pomocą kilku nitek ze szkła (w wypadku Czarnówka białego), szeroka, karbowana taśma (również z białego szkła) markująca płetwę grzbietową, małe płetwy piersiowe i odbytowe. Różnice mogą być dowodem na to, iż wyroby te wykańczano szybko, tuż po wyjęciu z gorącego pieca. Nie wiemy, w jaki sposób zorganizowana była praca w rzymskich warsztatach szklarskich, tak więc jakiegokolwiek rozważania



40

ambiguous use was already underscored in the 1st century AD by the court poet Martial (*Epigrams* III, 12): “The perfumes, I own, were good which you gave your guests yesterday; but you carved nothing. It is a queer kind of entertainment to be perfumed and starved at the same time. A man, Fabullus, who eats nothing and is embalmed seems to me a veritable corpse.” (transl. Bohn’s Classical Library, 1897).

#### A GLASS FISH IN GAUL

In the case of a fish-shaped bottle from Meyzieu, the glassmaker found a different solution for filling the bottle and extracting the unguent: an opening on the back of the fish. A nozzle was inserted, flanked by two small dolphin-shaped handles. The mouth of the fish has the same shape as that of the Cologne bottles and the glass was pressed to form the tail. The eyes and the head are delineated by olive-green trails. The fins on the belly allow it to stand firmly (**fig. 39**).

Compared with the fish-shaped bottles that came to light in Cologne, not only the solution for the opening is different, different colours were chosen, too. But then the question arises of how to interpret these differences. Was this fish-shaped bottle made in a different Cologne workshop or is it a unique piece produced by a workshop in Lyon? There are arguments for both theories. Glassworks in Lyon, and in other places in Gaul, are well-documented by the remains of kilns and large quantities of unworked-glass fragments in many colours. In the Cologne glassworks, the artists decorated their wares not only with white and blue but also with yellow, turquoise and green glass. This type of filling nozzle was also known in Cologne, as is proved by small barrel-shaped vessels (**fig. 40**). And

**Ryc. 40.** Mała “pozioma” beczułka. Römisch-Germanisches Museum, Köln.

**Fig. 40.** Small “horizontal” barrel. Römisch-Germanisches Museum, Köln.

**Ryc. 41.** Butla w kształcie ryby z Czarnówka. Muzeum w Łęborku.

**Fig. 41.** Fish-shaped bottle from Czarnówko. Muzeum w Łęborku.



41

dotyczące artystycznej swobody rzymskich szklarzy pozostać muszą czystą spekulacją.

Butla z Czarnówka ma 23 cm, jest więc dłuższa niż naczynia z Kolonii, mierzące około 17 cm. Najbardziej godne uwagi jest jednak to, iż otwór tej butli tworzą usta ryby, podczas gdy przeciwny koniec jest karbowany i uformowany w zakrzywioną płetwę ogonową – podobnie jak w wypadku butli z Meyzieu (Lyonu). Z wyjątkiem małych rybek-aplikacji z pucharów muszlowych (**ryc. 42**) takie modelowanie na rzymskich butlach nie jest znane ani ze Wschodu, ani z Zachodu. Nie należy jednak zapominać, że w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu znajduje się szklana butla rzymska przedstawiająca stworzenie mityczne – z szyją butli wystającą z jego pyska.

Grób ze szklaną rybą z Czarnówka skrywał pochówek kobiety, pogrzebanej zgodnie ze zwyczajami funeralnymi kultury wielbarskiej. Już w starożytności został on wtórnie otwar-

the glassworks were active traders, as shown by glass finds in Strasbourg, Trier or Nijmegen with the typical Cologne “snake-thread” decoration. On the other hand, it should not be forgotten that artisans were mobile and thus disseminated “their” shapes, patterns and techniques.

#### THE GLASS FISH IN LANDS BEYOND THE ROMAN EMPIRE

If the fish-shaped vessel from Czarnówko (**fig. 41**) is placed next to the Cologne bottles, the similarity can be seen immediately – despite a basically different arrangement: the shape of the body, the blue-bead eye, the delineation of the head by means of several glass trails (in this case white), a broad ribbed trail (also white glass) representing the dorsal fin, the small pectoral and anal fins. The differences can be taken as evidence that the work was done rapidly in front of the hot kiln. Not knowing how Roman

**Ryc. 42.** Kubek/puchar z aplikacjami w kształcie zwierząt morskich (“puchar muszlowy”), odkryty w Kolonii, Kartäuserhof (first half of 4th century AD). Römisch-Germanisches Museum, Köln.

**Fig. 42.** Cup decorated with sea creatures (“conchyliia cup”) from Cologne, Kartäuserhof (first half of 4th century AD). Römisch-Germanisches Museum, Köln.



42





ty, a niektóre z darów grobowych usunięto. Nienaruszone pozostały przedmioty umieszczone za głową zmarłej – butla w kształcie ryby i popękany szklany kielich, zdobiony białymi i niebieskimi ptakami. Dzięki srebrnej fibuli z wysoką pochawką pochówek datować można na fazę B2/C1, tj. na koniec II lub na początek III wieku n.e. Ponieważ moda na zapięcia stroju szybko się zmieniła, datowanie to jest dość precyzyjne. W konsekwencji ta szklana ryba, datowana na podstawie swojego kontekstu, dla archeologów jest chronologicznym wzorcem na wagę złota – „złotą rybką” wśród innych sobie współczesnych, których metryki są nader nieprecyzyjne.

Szklana ryba i szklany kielich nie są produktami lokalnymi, lecz importami. Po kilku katastrofalnych próbach rozszerzenia Imperium Rzymskiego aż po Łabę, cesarz Tyberiusz oparł jego granice na Renie i Dunaju. System granic Imperium – limes – nie był hermetycznie zamknięty, ale otwarty na kontakty w obu kierunkach. Od najwcześniejszych czasów Imperium, z Południa i Zachodu, docierały do nieokupowanych obszarów Germanii, a nawet do Skandynawii, poszukiwane dobra luksusowe – jako towary handlowe, przedmioty na wymianę, dary, przedmioty służące przekupstwu, daniny lub łupy. Dowodem na to jest duża liczba rzymskich naczyń ze srebra i brązu, znakomita ceramika *terra sigillata* i wyroby ze szkła. W przeciwnym kierunku wywożono surowy bursztyn – „łzy Heliada” (tj. córek Słońca) – który trafiał nad Ren i do Akwilei.

#### SZKLANA RYBA DLA KRÓLA KUSZANÓW

Bagram, starożytna *Kapisa*, położone jest około 60 km na północ od Kabulu – stolicy dzisiejszego Afganistanu. To tutaj królowie Kuszaków mieli swoją letnią rezydencję. W 1937 roku badający pałac archeolodzy natrafili na dwa zamurowane pomieszczenia, w których przechowywano ogromną liczbę importowanych towarów: chińskie wyroby z laki, indyjskie kości słoniowe, gipsowe odlewy rzymskiej metaloplastyki i około 63 naczynia szklane – największy zespół wyrobów szklanych z czasów rzymskich! Jednak te szklane naczynia – misy *millefiori*, figuralne *diatreta*, puchary malowane emalią – nie mieszczą się w spektrum standardowych rzymskich wyrobów szklanych. 22 butle w kształcie ryb nie są podobne do ich opisanych wyżej odpowiedników z Kolonii, Meyzieu i Czarnówko. Ryby z Bagram wykonano z bez-

glassworks were organised, any reflection on how much artistic freedom the individual glassmaker had is pure speculation.

The fish-shaped bottle from Czarnówko is 23 cm long and thus larger than the Cologne bottles, which measure about 17 cm. Most notably, however, the mouth forms the bottle's opening while the opposite end is compressed to form a curved tail fin like the bottle from Meyzieu (now Lyon). With the exception of the tiny fish-shaped appliques on shell beakers (**fig. 42**), this type of modeling on Roman fish-shaped bottles is unknown in both East and West. However, it should not be forgotten that in the Kunsthistorisches Museum in Vienna there is a Roman glass bottle representing a mythical creature with the neck of the bottle protruding from its mouth.

The grave with the glass fish in Czarnówko was that of a woman. The deceased had been buried according to the custom of inhumation in the Wielbark Culture. The grave had already been reopened in Antiquity and some of the grave goods removed. Left undisturbed were the objects that had been placed at the head end, i.e. the fish-shaped bottle and a broken glass goblet decorated with white and blue birds. Thanks to a silver brooch with a high catch-plate, the burial is attributed to stage B2/C1, i.e. dating to the end of the 2nd century or the beginning of the 3rd century AD. Since dress-fastener fashions changed rapidly, the burial can be dated quite precisely. Consequently, for archaeologists, the Czarnówko glass fish thus dated by its context is worth its weight in gold as a chronological benchmark – a “goldfish” among its contemporaries, which can only be dated vaguely.

The glass fish and the glass goblet were not local products but had been imported. After several disastrous attempts to extend the Roman Empire as far as the Elbe, Emperor Tiberius established the Rhine and the Danube as borders of the Empire. Limes, the border zone of the Empire was not a hermetically sealed barrier but, rather, a frontier open to contacts in both directions. Since earliest imperial times, sought-after luxury goods from the south and west arrived in the unoccupied parts of Germania, and even Scandinavia, as traded goods, exchange objects, gifts, for the purpose of bribery, as tribute or booty. This is proved by the large number of Roman silver and bronze vessels, fine *terra sigillata* pot-



barwnego i niebieskiego szkła (**ryc. 43**). Mają one spiczaste pyski, a butle można napełniać przez lejek na przeciwnym końcu naczynia. Linie na grzbiecie i na bokach są zaznaczone zaszczypanywanymi paskami szkła. Warto również zwrócić uwagę na ich wystające płetwy grzbietowe, brzuszne, ogonowe i boczne, wykonane z pasków szkła ułożonych w fałdy i nadające rybom „dziki” wygląd. Niewątpli-

tery, and glassware. In the other direction, raw amber – the “Tears of the Heliades” (i.e., daughters of the Sun) – reached the Rhine and Aquileia.

#### GLASS FISH FOR THE KING OF KUSHAN

Bagram, the ancient *Kapisa*, lies about 60 km to the north of Kabul, the capital of

**Ryc. 43.** Butla w kształcie ryby z Bagram (starożytna *Kapisa*). Musée national des arts asiatiques – Guimet, Paris.

**Fig. 43.** Fish-shaped bottle from Bagram, the antique *Kapisa*. Musée national des arts asiatiques – Guimet, Paris.



43

wie te szklane naczynia wykonano w innej hucie szkła, być może lewantyńskiej, której nie udało się jeszcze zlokalizować.

„Skarb” był zbierany przez długi okres zanim komory zostały zamurowane, być może ze względu na obawy, że miasto może zostać przejęte przez króla Sasanidów Szapura – prawdopodobnie stało się to około lat 241–250 n.e. W rezultacie, również dla tych szklanych naczyń w kształcie ryb, znany jest tylko *terminus ante quem*. Kiedy, skąd i jak dotarły one do Kapisy, pozostaje przedmiotem dysputy naukowej. Terytorialny zakres eksportu i importu rzymskiego już dla I wieku n.e. można wydedukować na podstawie tekstu *Periplus maris Erythraei*, autorstwa anonimowego autora greckiego. Opisuje on, na potrzeby kupców, szlaki żeglugowe z Egiptu, przez Morze Czerwone, do południowego krańca subkontynentu indyjskiego, i podaje szczegółowe informacje na temat portów, a także wiadomości o dzisiejszych Indiach, Cejlonie i Chinach, a nawet nakreśla sytuację polityczną w bardziej odległych krajach.

#### Ryby? Nie, delfiny!

Wśród znalezisk z Bagram znajdują się też szklane naczynia w kształcie delfinów. Za-

modern Afghanistan. This was where the kings of Kushan had their summer residence. When investigating the palace, in 1937, the excavators came upon two walled-up chambers, in which a wealth of imported goods had been stored: Chinese lacquerware, Indian ivories, plaster casts of Roman metalwork, and about 63 glass vessels – the largest closed find of glassware from the Roman period! However, these glass vessels do not fit neatly in the spectrum of Roman glassware, neither the *millefiori* bowls nor the figurative cage cups or the goblets painted in enamel colours. The 22 fish-shaped bottles, too, are not like the parallels from Cologne, Meyzieu and Czarnówko described above. Fishes from Bagram are made of colourless and blue glass (**fig. 43**). The fish have pointed mouths, and the bottles could be filled *via* a funnel on the opposite end. The lines on the back and sides are marked by tweaked strips of glass. Also of note are the protruding dorsal, pelvic, tail and side fins made of folded strips of glass, which give the fish a “wild” appearance. Undoubtedly these glass vessels were produced in some other glass workshop, perhaps in the Levant, which it has not yet been possible to locate.

The “treasure” had been collected over a long period of time before the chambers

zwyczaj mają one dużą „głowę” i krępe „ciało”, które kończy się otworem w kształcie lejki. Szczególnie uderzający jest wyraźny „dziób” – specyficzna cecha tych morskich ssaków. Trzy wypukłości na brzuchu zapewniają naczyniom stabilność. Podobnie jak w wypadku ryb z Bagram, ich płetwy grzbietowe i boczne zaznaczone są za pomocą karbowanych nitek szklanych.



44

Z Kolonii znane są też trzy pojemniki na olejki wonne, mające kształt delfinów. Sam motyw jest jednak znacznie bardziej stylizowany, prawie karykaturalny (**ryc. 44**). Głowę i ciało zwierzęcia tworzy spłaszczony pojemnik szklany, ogon jest zwrócony w górę i kończy się otworem w kształcie lejki. Łukowate nitki szkła umieszczone nad oczami tworzą „brwi”, płetwa miednicy jest karbowanym paskiem szkła, a szklana nitka układająca się w wyraźne pętle i fale tworzy płetwę grzbietową. Nawet pobieżny rzut oka wystarczy, aby mieć pewność, że są to produkty warsztatów kolońskich, w których posługiwano się techniką falistej nitki; dotyczy to także czwartego naczynia w kształcie delfina z dodatkowymi płetwami bocznymi, z Kunsthistorisches Museum w Wiedniu.

W czasach klasycznych delfin, ten „król ryb morskich” (*Aelian, Nat. anim. XV, 17*), słynął z szybkości, zdolności umysłowych i przyjaźliwego stosunku do ludzi. Historie o delfinach, opowiadane w wielu miejscach, mówiły o tym, że dzieci mogły je wołać do zabawy, lub że rozbitkowie bywali przenoszeni na ląd na ich grzbietach. Twierdzono, że delfiny są członkami orszaków Posejdona/Neptuna i Dionizosa, były też towarzyszami urodzonej z piany Afrodyty/Wenus. Uważano, że prowadzą zmarłych przez ocean na Wyspy

were walled up, perhaps due to concern that the city might be taken by the Sassanid King Shapur, probably around AD 241–250. As a result, for these fish-shaped glass vessels, too, only a *terminus ante quem* is known. When, from where and how they arrived in *Kapisa* is the subject of scholarly discussion. The extent of Roman export and import trade already during the 1st century AD

can be deduced from the text *Periplus maris Erythraei* by an anonymous Greek author. To meet the needs of traders, he describes shipping routes from Egypt, through the Red Sea, to the southern tip of the Indian subcontinent and gives detailed information on ports as well as news of India, Ceylon and China, and even about the political situation in more distant lands.

**Ryc. 44.** Butle w kształcie delfinów. Römisch-Germanisches Museum, Köln.

**Fig. 44.** Dolphin-shaped bottles in Cologne. Römisch-Germanisches Museum, Köln.

#### Fish or not? Dolphins

Among the Bagram finds are also glass vessels in the shape of dolphins. These typically have a large “head” and a stocky “body” that ends in a funnel-shaped opening. Especially striking is the pronounced “beak”, which is a particular feature of these marine mammals. Three protrusions on the belly ensure stability. Like the Bagram fish, they have folded strips of glass to represent fins on their back and sides.

Three unguent containers in the form of dolphins are also known from Cologne. The motif is much more stylised, almost a caricature (**fig. 44**). The head and body of the animal is formed by a flattened glass vessel; the tail is turned upwards and ends in a funnel-shaped opening. “Eyebrows” arch over the eyes; the pelvic fin is a ribbed strip of glass while a glass trail in exuberant loops and waves forms the dorsal fin. Even a cursory glance is enough to be sure that these are products of the Cologne snake-thread workshops – as is a fourth dolphin-shaped vessel with additional side fins in the Kunsthistorisches Museum in Vienna.



45

**Ryc. 45.** Butla w kształcie delfina wykonana z fioletowego szkła, odkryta w grobie z Lillebonne (starożytna *Iuliobona*). Musée Municipal de Lillebonne.

**Fig. 45.** Dolphin-shaped bottle made of purple glass, found in a grave in Lillebonne (antique *Iuliobona*). Musée Municipal de Lillebonne.

Błogosławionych, a zatem są symbolem nadziei na nieśmiertelność.

Być może taka konotacja była powodem, dla którego żałobnicy umieścili szklany pojemnik na wonne olejki w kształcie delfina (**ryc. 45**) w grobie w rzymskim mieście *Iuliobona* (obecnie Lillebonne w Normandii). To wyjątkowe naczynie różni się od butli w kształcie delfinów z Kolonii, Wiednia i Bagram swoją naturalistyczną formą: dzisiaj to wrażenie wzmacnia jeszcze srebrzyste opalizowanie fioletowego szkła. Grób był wyjątkowo bogato wyposażony. W 1864 roku wydobyto z niego: kamienną urnę, sztylet, kałamarz, zastawę stołową i naczynia do picia wykonane z brązu, ceramiki i srebra, zestawy naczyń do mycia zrobione z brązu, *strigillae* (narzędzia do higieny osobistej) oraz kilka pojemników na substancje służące także do higieny osobistej. Grób można datować na przełom II i III wieku n.e. To odkrycie było również szczęśliwym przypadkiem dla archeologów – niemniej, chociaż to szklane zwierzę jest wyjątkowe, to nie jest ono rybą. Jego bardziej stylizowana wersja, również wykonana z fioletowego szkła, do 1985 roku znajdowała się w kolekcji Kofler-Truninger w Lucernie.

### Płaskie ryby

„Niekótre z morskich ryb, takie jak nagład, sola i flądra są płaskie”, zanotował Pliniusz

**Ryc. 46.** Płaska ryba z zadartym ogonem. Kolekcja prywatna, Kolonia.

**Fig. 46.** Flat fish with an upturned tail. Private collection, Cologne.



46

In classical times dolphin, the “king of fishes of the sea” (*Aelian, Nat. anim. XV, 17*; transl. The Loeb Classical Library, 1959), was famous for its speed, its mental ability and its friendliness towards humans. Dolphin stories are told in many places, recounting that children could call them to play or that the shipwrecked were carried

to land on their backs. Dolphins were said to be members of the entourages of Poseidon/Neptune and Dionysus and were the companions of foam-born Aphrodite/Venus. They were thought to lead the dead across the ocean to the Isles of the Blessed and were therefore a symbol of the hope for immortality.

Perhaps this connotation was the reason why the bereaved placed an unguent container in the shape of a dolphin (**fig. 45**) in the grave of a deceased person in Roman *Iuliobona* (now Lillebonne in Normandy). This unique vessel is different from the dolphin bottles in Cologne, Vienna and Bagram due to its naturalistic form: today, the silvery iridescence of the purple glass enhances this impression. The grave was exceptionally richly furnished. Recovered when it was excavated, in 1864, were: the stone urn; a dagger; an inkpot; tableware and drinking vessels made of bronze, pottery and silver; bronze wash basins and jugs; *strigillae* (tools for personal hygiene) and several unguent containers for the purpose of personal hygiene. The grave can therefore be dated to the transition from the 2nd to the 3rd century AD. This find was also a stroke of luck for archaeologists – but, although the glass creature is unique, it is not a fish. A more stylised version, also made of purple glass, was kept in the Kofler-Truninger Collection in Lucerne until 1985.

### Flat fish

“Some sea fish are flat, such as brill, sole and flounder” noted Pliny (*Nat. Hist. IX, 72*). Nevertheless, the fish-shaped vessel with a flat body like a pilgrim’s flask can hardly be described as a flounder as it does not have the distinctive feature of that fish, i.e. both eyes on one side of the body.

The “flat” fish-shaped vessels made of colourless glass have a “tail” that turns upwards and opens out to form the opening (**fig. 46**).



(*Nat. hist.* IX, 72). Niemniej jednak, naczynie – manierkę w kształcie ryby o płaskim ciele – trudno opisać jako flądrę, bowiem nie ma ono cechy charakterystycznej dla tej ryby, to znaczy obu oczu po jednej stronie ciała.

Te „płaskie” naczynia w kształcie ryb wykonywane z bezbarwnego szkła mają odgięty w górę, rozszerzający się „ogon” z otworem (**ryc. 46**). Boki są ozdobione równoległymi nitkami, płetwa grzbietowa zbudowana jest z grubego, karbowanego paska szkła, a usta zostały uformowane szczypcami. Jedno z tych szklanych naczyń pochodzi z Hauranu w Syrii, podczas gdy wszystkie pozostałe zostały zakupione na wschodnich rynkach sztuki, więc naturalne wydaje się założenie, że jeden warsztat zlokalizowany w Lewancie produkował takie butelki tylko przez pewien określony czas. Prawdopodobnie pochodzą one już z końca III lub z IV wieku n.e.

Jedna mała, płaska ryba nie „pływa” razem z innymi, ma bowiem otwarty pyszczek (**ryc. 47**) – pierwotnie naczynie to uznano za „średniowieczne”. Ryba z Czarnówki jest jednak dowodem na to, że tę cechę można znaleźć również w środkowym okresie rzymskim: tym samym nasza mała rybka została „zrehabilitowana”.

#### Jesiotr na cesarski stół – i na jego toaletkę

„Posyłajcie jesiotra na stoły cesarskie / Niech ten przysmak uświetnia ucztę ambrozjańskie” – jak napisał Marcjalis, poeta na dworze cesarza Domicjana (*Epigramaty* XIII, 91; tłum. A. Łuka 2020). Podobnie jak prawdziwy jesiotr, szklana butla w kształcie tej ryby o długości 36 cm jest czymś zupełnie wyjątkowym (**ryc. 48**). Jak dotąd nie jest znany



47

The sides are decorated with parallel trails, the dorsal fin consists of a thick tweaked trail and the mouth was formed with tongs. One of these glass vessels came from the Hauran, Syria while all the others were acquired from eastern art markets so it would seem natural to assume that a single workshop in the Levant produced such bottles over a limited period of time. They probably date already to the end of the 3rd or to the 4th century.

One small flat fish does not swim in the swarm with the others: it has an open mouth (**fig. 47**). First it was classified it as “medieval”. However, the Czarnówka fish is evidence that this trait can also be found in the middle of the Roman imperial period: the little fish has therefore been “rehabilitated”.

#### Sturgeons for the Emperor’s table – and for his dressing table

“Send the sturgeon to the Palatine table; such rarities should adorn divine feasts”, wrote Martial, a poet at the court of Emperor Domitian (*Epigrams* XIII, 91; transl. Bohm’s Classical Library, 1897). Like the real sturgeon, the sturgeon-shaped glass bottle, 36 cm long, is something special (**fig. 48**). No parallel is known so far. The purpose of the curious bottle is also unknown but it was most likely an unguent container. Like the

**Ryc. 47.** Mały (6 cm!) pojemnik w kształcie ryby z otwartym pyszczkiem. Römisch-Germanisches Museum (Sammlung Carl Anton Niessen), Köln.

**Fig. 47.** Small (6 cm!) container in the shape of a fish with an open mouth. Römisch-Germanisches Museum (Sammlung Carl Anton Niessen), Köln.

**Ryc. 48.** Szklany pojemnik w kształcie jesiotra. Landesmuseum Württemberg (Sammlung Ernesto Wolf), Stuttgart.

**Fig. 48.** Glass container in the shape of a sturgeon. Landesmuseum Württemberg (Sammlung Ernesto Wolf), Stuttgart.



48



żaden jej odpowiednik. Niejasne jest również przeznaczenie tej intrygującej butli, ale najprawdopodobniej był to pojemnik na wonne olejki. Podobnie jak szklane świnki, myszy, wiewiórki, foki i różne stworzenia mityczne, może być on postrzegany nie tylko jako przykład obserwacji przyrody, ale także wyobraźni i przyjemności, która była czerpana przez rzymskich producentów szkła przy ich projektowaniu.

### Wnioski

W ciągu prawie 2000 lat wytwórcy szkła wielokrotnie produkowali naczynia w kształcie ryb. Możliwe, że w kilku warsztatach takie naczynia były stale „wymyślane” na nowo, powstawały niezależnie lub były po prostu kopiowane z natury. Możliwe też, że dopiero na przełomie II i III n.e. wieki kontakty między niezwykle mobilnymi kupcami i rzemieślnikami w całym Imperium Rzymskim przyczyniły się do przekazania wzorów i technologii.

W wypadku niektórych naczyń ich przeznaczenie wynika wprost z ich formy, co dotyczy np. półmisek z pokrywkami w kształcie ryb, zaprojektowanych do serwowania dań rybnych; nawet dzisiaj popularne są uformowane na kształt ryby półmiski do podawania całego łososia. Wydaje się więc oczywiste, że sos *garum* mógł być sprzedawany w butlach w kształcie ryb. Dla nas mniej oczywiste jest używanie flaszeczek w kształcie ryb do przechowywania wonnych olejków – zazwyczaj ryby kojarzymy z mniej przyjemnymi zapachami. Jednakże, szczególnie w okresie środkowego Cesarstwa Rzymskiego, Rzymian

glass pigs, mice, squirrels, seals and various mythical creatures, it can be seen as an example not only of the observation of nature but also of the imagination and pleasure taken in creative design by Roman glass-makers.

### Conclusion

In the course of almost 2000 years, glass-makers repeatedly produced fish-shaped vessels. It is possible that, in a few workshops, the fish shape was constantly “invented” anew, independently, or was simply copied from nature. Only during the transition from the 2nd to the 3rd century may contacts between the exceedingly mobile traders and artisans throughout the Roman Empire have contributed to the passing on of design processes and models.

In the case of some vessels, their purpose can be seen immediately from their form, e.g. platters with fish-shaped lids were designed for the serving of fish dishes even today, fish-shaped platters for the presentation of whole salmon are popular. It therefore seems obvious that *garum* could have been traded in fish-shaped bottles. To us, it is less obvious to use fish-shaped bottles for perfumed oilve tend to associate fish with less-pleasant odours. However, especially in the middle of the Roman imperial period, there was much childish enthusiasm for playing games and joking. It is recorded in the *Historia Augusta* (Aelius Lampridius, *Helagabalus* XXV,9, XXVII,4) that Emperor Elagabal served his guests food made of glass, wood

Ryc. 49. Szklane buteleczki w kształcie różnych zwierząt. Römisch-Germanisches Museum, Köln.

Fig. 49. Glass bottles in the shape of various animals. Römisch-Germanisches Museum, Köln.





**Ryc. 50.** Łapacz słońca w formie szklanej ryby, projektu Charlesa Crodela (1894–1973). Kościół ewangelicki w Bestenheid w północnej Badenii.

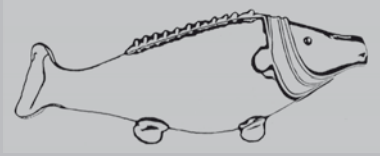
**Fig. 50.** Glass fish by Charles Crodel (1894–1973), a light catcher in the Evangelical church in Bestenheid, northern Baden.

cechował wręcz dziecinny entuzjazm dla zabaw i żartów. Z relacji zapisanej w *Historia Augusta* (Aelius Lampridius, *Heliogabal* XXV, 9, XXVII, 4) wiemy, że cesarz Heliogabal podawał swoim gościom jedzenie zrobione ze szkła, drewna lub gliny. Przyjemność czerpana przez rzymskich wytwórców szkła z kreatywnego projektowania przejawia się w różnorodnych kształtach szklanych zwierząt, które nie służyły żadnym szczególnym celom (**ryc. 49**). Jeszcze i dziś ich następcy na Murano czerpią godne zyski ze sprzedaży takich bibelotów turystom.

Nasza znajomość rzymskich naczyń szklanych w kształcie ryb jest ograniczona z uwagi na to, że zachowują się one wyjątkowo. Przetrwały tylko te wyroby szklane, które zostały starannie ukryte przez właścicieli lub umieszczone wraz ze zmarłymi w grobach. Nieliczne z nich są teraz eksponatami w kolekcjach prywatnych lub muzeach, przy czym wiele z nich wydobyto podczas nielegalnych poszukiwań. Archeologom pozostaje jedynie podziwiać ich technikę i artyzm: niczego nie można natomiast powiedzieć o ich pochodzeniu, datowaniu, kontekście lub funkcji. Możemy tylko podziękować naszym kolegom, którzy dzięki starannie prowadzonym wykopalkom, obserwacjom i dokumentacji położyli podwaliny pod historie wyróżniających się szklanych naczyń w kształcie ryb, znalezionych w roku 1864 w Lillebone, w roku 1897 w Kolonii, w roku 1937 w Bagram, czy w roku 2015 w Czarnówku.

or clay. The pleasure taken by Roman glass-makers in creative design can be seen in the manifold shapes of glass animals that served no particular purpose (**fig. 49**). Today, their successors in Murano earn good profits from such knick-knacks for tourists.

Our knowledge of Roman fish-shaped glass vessels is selective due to the hazards of their preservation. Only glassware that was carefully hidden by the owners or placed with the deceased in a grave has survived. Not a few are now just individual items in collections or museums, and many of these come from illegal excavations. All that is left for archaeologists to do is to admire their technique and artistry: nothing can be said about their provenance, chronology, context or significance. We can only thank our colleagues who, with their meticulous excavations, observations and documentation, have laid the groundwork for the history of the distinctive fish-shaped glass vessel, whether in Lillebone, in 1897 in Cologne, in 1937 in Bagram, or 2015 in Czarnówko.



## Ryby jakie były – każdy widzi

### Fish that were – everyone can see

Na terenach środkowej Europy starożytne wyobrażenia ryb nie są zbyt liczne. Najśłynniejszym – oczywiście dotychczas – jest jej bogato zdobiony wizerunek wykonany ze złotej blachy, znaleziony w końcu XIX wieku przez rolnika z ówczesnego *Vettersfelde*, dzisiejszego Witaszkowa na Ziemi Lubuskiej, a pierwotnie należący do „skarbu” składającego się ponad dwudziestu innych złotych przedmiotów, mających charakter insygniów władzy. Duża – długa na ponad 40 cm, wagi powyżej 600 g – fantastyczna ryba na całej powierzchni pokryta jest rytym i wytłaczanym ornamentem imitującym pysk, oko, skrzelę i łuski, ale też kompozycją sylwetek zwierzęcych. I tak jej ogon zdobi drapieżny ptak rozpostartymi skrzydłami – być może orzeł – ścigający zającą, końce płetwy odginają się, tworząc dwie głowy baranie, na grzbiecie ryby widzimy sekwencję pantery oraz lwa polujących na dziką i daniela, a na

Images of fish in Central Europe are few and far between. The most famous – so far, of course – is the richly ornamented version made of gold sheet that was discovered at the end of the 19th century AD by a farmer from *Vettersfelde*, today known as Witaszkowo in the Lubusz Land region. It was part of a treasure trove containing more than twenty gold objects, characteristic symbols of power. This is a fantastic large fish, for it measures over 40 cm long and weighs more than 600 g and is richly ornamented. The mouth, eye, gills and scales have been engraved or embossed onto the surface and there is also a composition of animal figures. The tail is decorated with a predatory bird – possibly an eagle – with outstretched wings, hunting a hare and there are two rams' heads on the curving tail fins. Along the spine of the fish, a panther and lion attack a wild boar and a stag, fish and dolphins

**Ryc. 51.** Złotnicy pracujący w warsztatach działających na północnych wybrzeżach Morza Czarnego wykonywali wiele przedmiotów na zlecenie scytyjskich arystokratów z plemion sąsiadujących z greckimi koloniami – złota ryba z Witaszkowa jest jednym z piękniejszych przykładów tej toreutyki.

**Fig. 51.** Goldsmiths in workshops operating on the northern shores of the Black Sea produced numerous objects commissioned by Scythian aristocrats from tribes neighbouring the Greek colonies – the gold fish from Witaszkowo is one of the most beautiful examples of such metalwork.





**Ryc. 52.** Częstym elementem stroju scytyjskiego były naszywane na tkaninę aplikacje z małych cienkich blaszek, zwykle zdobionych wyobrażeniami zwierząt, także fantastycznych – na takich złotych aplikacjach odkrytych w zachodniej Ukrainie wytłoczono jednak „prawdziwe” ryby, choć z uwagi na ich wielkość (mniejsza ma jedynie 3,4 cm długości) trudne do ewentualnej identyfikacji.

**Fig. 52.** Scythian costume was often adorned with small, thin plaques, usually decorated with images of animals, also fantastic ones – on such golden appliques discovered in western Ukraine, however, “real” fish were embossed, although due to their size (the smaller one is only 3,4 cm long) difficult to identify.



52

jej brzuchu ryby i delfiny podążające za Nereusem/Trytonem (**ryc. 51**). Inne, podobne okucia wskazują, że pierwotnie ryba z Witaszkowa zdobija scytyjski gorytos, tj. pojemnik na łuk i strzały, a jej stylizyka, choćby sposób, w jaki został ukształtowany tryton, świadczą, że wykonano ją w greckim warsztacie złotniczym gdzieś na północnych wybrzeżach Morza Czarnego, najpewniej w 2. połowie VI wieku p.n.e. Najnowsze badania nad „skarbem” z Witaszkowa pozwoliły na dokładne zidentyfikowanie miejsca jego odkrycia – na polach pomiędzy wsiami Kozów i Witaszkowo – oraz na stwierdzenie, że w rzeczywistości był to dar wotywny złożony w sąsiedztwie dawnego źródła i związany z kultem wody. Czas, w jakim „skarb” poświęcono lokalnym bóstwom wodnym, to również okres scytyjskich najazdów na ziemie plemion zamieszkanych na północnych przedpolach Karpat i Sudetów. Czy zatem rzeczywiście zespół złotych przedmiotów z Witaszkowa był – jak się uważa – darem

swim behind Nereus/Triton across the fish’s belly (**fig. 51**). There are original staples in place which indicate that the Vetersfelde fish was once mounted on a Scythian gorytos, i.e., a case for a bow and arrows, and the style, of the Triton for example, testifies that it was made in a goldsmith’s workshop somewhere on the northern coast of the Black Sea, most likely in the second half of the 6th century BC. Recent research into the Witaszkowo “treasure” has made it possible to identify exactly where it was discovered – in the fields between the villages of Kozów and Witaszkowo – and to conclude that it was in fact a votive offering deposited in the vicinity of an ancient water source and that it is associated with the cult of water. The “treasure” was offered to local water deities during a period of Scythian incursions into the lands of tribes inhabiting the northern foothills of the Carpathians and the Sudetes. Was the collection of gold objects from Witaszkowo therefore – as it is believed – a diplomatic gift from the Scythians to the local elites, or rather loot offered to the gods of war?

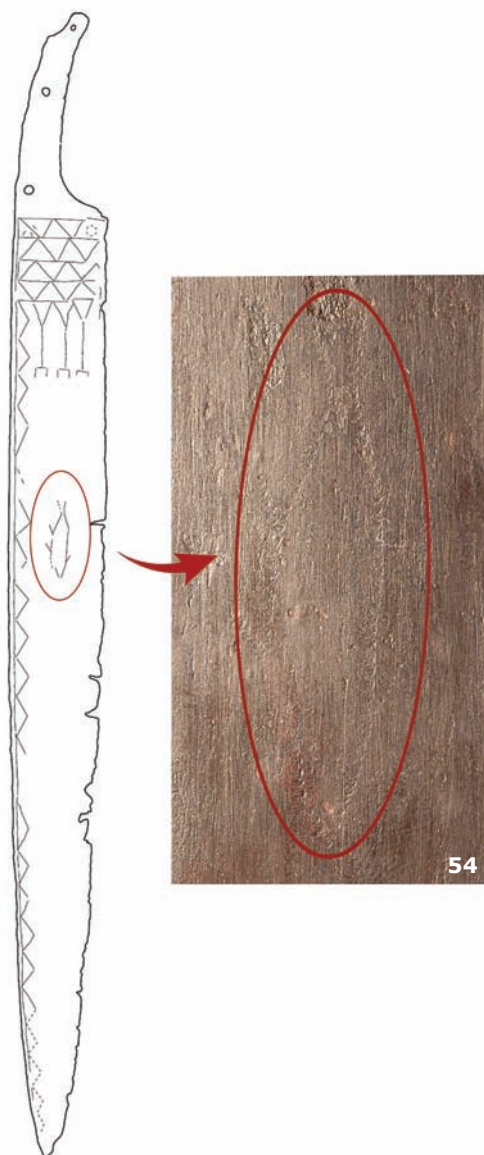
There are several other images of fish that we know of dating from the first centuries of our era, although these are usually single finds. One such example is the figure of a fish inlaid with silver, placed alongside other similarly-made symbols, on the blade of an iron spear or javelin that was ritually destroyed and deposited in a grave in a large cemetery in Gać near Przeworsk, in south-eastern Poland (**fig. 53**). Whilst arrowheads inlaid with various, often repeating symbols between the 1st and the 3rd centuries AD featured frequently amongst the eastern Germanii, the representation of the fish is – so far – unique. The shape of the arrowhead indicates that it was made in the second half of the 2nd or the first half of the 3rd century AD. Also from around mid-2nd century AD,

**Ryc. 53.** Srebrna inkrustacja na żelaznym grocie włóczni z Gaci niemal całkowicie wytopiła się w ogniu stosu pogrzebowego, zostały po niej tylko ślady i wyraźny, wyżłobiony w metalu obrys ryby.

**Fig. 53.** The silver inlay on iron spearhead from Gać almost completely melted away in the heat of the funeral pyre fire, only traces remain though a clear outline of a fish engraved in the metal is visible.



53



dypłomatycznym, jaki Scytowie złożyli miejscowym elitom, czy raczej łupem wojennym poświęconym bogom?

Nieco liczniejsze wizerunki ryb pochodzą z pierwszych wieków naszej ery, choć są to zazwyczaj znaleziska pojedyncze. Taki właśnie charakter ma inkrustowane srebrem wyobrażenie ryby umieszczone, obok innych podobnie wykonanych symboli, na liściu żelaznego grotu włóczni lub oszczepu, rytualnie zniszczonego i złożonego w jednym z grobów na dużej nekropoli z dzisiejszej Gaci w pobliżu Przeworska, w południowo-wschodniej Polsce (**ryc. 53**). O ile między I a III wiekiem n.e. groty inkrustowane różnymi, zwykle powtarzającymi się symbolami, były dość częstym elementem uzbrojenia wschodnich Germanów, to przedstawienie ryby jest – jak dotąd – unikatem. Kształt

is the schematic outline of a fish drawn with a stylus on the blade of a single-edged iron sword, discovered among the numerous weapons that constitute what is known as the second sacrificial deposit placed in the Vimose bog, near Morud in the north of Funen. The zigzag stylus, as used by the Germanic craftsmen of this period, created a characteristic line reminiscent of wolf teeth (**fig. 54**).

The artefacts dating from the 1st and 2nd century AD in the shape of fish heads from western Scandinavia (Martofte in north-eastern Funen and Tombølǵård near Sønderborg on the island of Als) and north-western Czech lands (Trmice near Ústí nad Labem and near Varvažova in the Ore Mountains) are intriguing. However, the purpose of these small, surprisingly similar objects of cast copper alloy that have two small plates which can be riveted or nailed to a base, remains unknown (**fig. 55**).

Completely different images of fish from another sacrificial deposit in western Scandinavia were discovered in the 1850s. A Roman brass disc, a so-called phalera, covered with embossed gilded silver sheet richly decorated with a narrative frieze was found in the Thorsberg bog in Süderbrarup, eastern Schleswig. Phalerae are Roman military insignia of honour awarded to legionnaires in recognition of bravery and were usually worn on the ceremonial breastplate or sometimes strapped to the horse's harness. The example sacrificed in the former lake must have been Germanic loot, adapted to the needs of the new owner by a local craftsman who added small figures of animals made of gilded silver, clearly Germanic in style, in relief. These were then attached to the phalera around the portrait medallions in the open-work centre. The disc was deliberately damaged before it was offered to the gods – one of the "barbarian" fish was almost completely



**Ryc. 54.** Małe (dług. ok. 5 cm), schematyczne wyobrażenie ryby na głowni miecza z Vimose, ryte w technice tzw. wilczych zębów, było słabo widoczne zapewne także dla wojownika, który tym mieczem walczył.

**Fig. 54.** It is quite likely that the warrior who fought with this sword could barely see the small (ca 5 cm long) schematic representation of the fish engraved in the so-called wolf's tooth technique on the blade of the Vimose sword.

**Ryc. 55.** Dotychczas żadnej z aplikacji w kształcie rybiego łba, jak ta z Trmic w północno-zachodnich Czechach, nie znaleziono w kontekście, który pozwoliłby na odgadnięcie ich funkcji.

**Fig. 55.** So far, none of the appliqué in the shape of a fish head, such as the one from Trmice in north-western Czech, have been found in a context that would provide a clue as to their function.



**Ryc. 56.** Rzymska falera z torfowiska Thorsberg ma średnicę 13,3 cm, a nałożone na nią germańskie aplikacje-rybki długość ledwie 2-2,3 cm – podziwiać więc trzeba, z jaką precyzją zaznaczono na nich oczy, skrzelę i łuski.

**Fig. 56.** The diameter of the Roman phalera from the Thorsberg bog is 13.3 cm, and the Germanic fish-applications on it are barely 2-2,3 cm long – it is impossible not to admire the precision with which the eyes, gills and shells were marked.



grotu wskazuje, że wykuto go w 2. połowie II lub 1. połowie III wieku n.e. Podobnie, bo na około połowę II wieku, datować można również schematyczny zarys ryby wykonany rylcem na głowni żelaznego miecza jednosiecznego, należącego do licznego zespołu uzbrojenia tworzącego tzw. drugi depozyt ofiarny, zatopiony w ówczesnym jeziorze, a dzisiejszym bagnie Vimose koło Morud na północy Fionii. Zygzakowate prowadzenie rylca, właściwie zresztą dla germańskich rzemieślników z tego okresu, spowodowało, że powstała linia przybrała charakterystyczny kształt tzw. wilczych zębów (**ryc. 54**).

destroyed (**fig. 56**). The same deposit also included a rather mysterious copper alloy band, covered with an embossed and gilded silver sheet that was decorated with an iconographically rich frieze. The frieze shows twelve fish in between five fantastic animals framed with lines of embossed male heads (**fig. 57**). The purpose of this item is unknown, and the proposed interpretations – a type of necklace or diadem, or an element from a libation ritual vessel – are based on indirect premises. Undoubtedly, however, this object held important symbolic information. The deposit from the Thorsberg



**Ryc. 57.** Ryby wytłoczone na tajemniczej obręczy z Thorsberg są przedstawione tak schematycznie, że nie wiemy, do jakiej sfery miały należeć – realistycznej, czy fantastycznej?

**Fig. 57.** The embossed fish on the mysterious Thorsberg band are so schematically represented that we do not know if they were supposed to be real or imaginary.

Intrygującymi znaleziskami są, datowane na I i II wiek n.e., aplikacje lub okucia w kształcie rybich łbów, znane z zachodniej Skandynawii (Martofte na północno-wschodniej Fionii i Tombølgård koło Sønderborga na wyspie Als) i z północno-zachodnich Czech (Trmice koło Ústí nad Labem i okolice Vavražova w Rudawach). Ciągłe jednak nie wiemy, do czego służyły te małe, niezwykle do siebie podobne przedmioty, odlane ze stopów miedzi i zaopatrzone w dwa niewielkie uszka pozwalające na ich przynitowanie bądź przybicie do podłoża (**ryc. 55**).

Inne wyobrażenia ryb znane są z kolejnego depozytu ofiarowego z zachodniej Skandynawii, odkrytego w latach 50. XIX wieku w torfowisku Thorsberg w Süderbrarup w południowo-wschodnim Szlezewiku. Znaleziono tu rzymską mosiężną plakietę, tzw. falerę, pokrytą wytłaczaną, pozłacaną srebrną blachą z bogatą dekoracją narracyjną. Falery (*phalerae*) to rzymskie, wojskowe insygnia honorowe nadawane legionistom w uznaniu męstwa. Zazwyczaj noszone były na piersi, na paradnej zbroi, czasem też troczono je do uprzęży końskiej. Egzemplarz złożony w ofierze w dawnym jeziorze musiał być germańskim łupem, przystosowanym na potrzeby nowego właściciela przez lokalnego rzemieślnika. Wyposażył on tę falerę w małe, reliefowe wyobrażenia zwierząt, wykonane z pozłacanego srebra w ewidentnie germańskim stylu i przymocowane do niej wokół centralnego, ażurowego pola z medalionami portretowymi. Plakietę świadomie uszkodzono jeszcze przed ofiarowaniem jej bogom – jedna z „barbarzyńskich” ryb uległa wówczas niemal całkowitemu zniszczeniu (**ryc. 56**). Do tego samego depozytu należała też dość tajemnicza taśma z blachy ze stopu miedzi, z nałożoną wytłaczaną i pozłacaną srebrną blachą, zdobioną bogatym ikonograficznie wytłaczanym fryzem z pięcioma zwierzętami fantastycznymi, pomiędzy którymi rozmieszczonych jest dwanaście ryb, ujętym w pasma wytłaczanych głów męskich (**ryc. 57**). Przeznaczenie tego przedmiotu nie jest znane, zaś sugerowane interpretacje – rodzaj naszyjnika lub diademu, bądź element naczynia libacyjnego – oparte są o pośrednie przesłanki. Bez wątpliwości jednak był on nośnikiem istotnej informacji symbolicznej. Depozyt z torfowiska Thorsberg datowany jest na 2. ćwierć III wieku n.e., jest zatem niewiele późniejszy niż grób ze szklaną rybą z Czarnówki.

*Nota bene*, „nasza” ryba nie jest jedynym rzymskim wyobrażeniem tego zwierzęcia

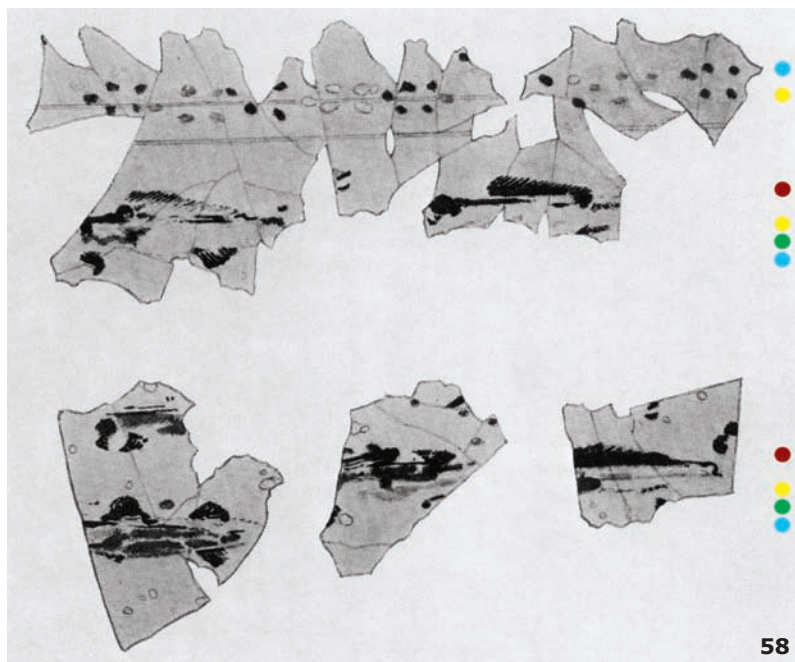
bog has been dated to the second quarter of the 3rd century AD, so it is not much later than the Czarnówka burial grave in which the glass fish was found.

By the way, the fish from Czarnówka is not the only Roman image of this animal found in Poland. A small cemetery in *Pollwitten*, today's Połowite, on the western edge of Masuria is famous for the exceptionally large number of Roman glass vessels discovered there. A grave from the second half of the 2nd century AD contained a broken cup made of colourless glass with a painted enamel nilotic scene of fish with reddish brown backs and fins and yellow, green and blue bodies swimming to the left. Unfortunately, this vessel, like all the artefacts from this cemetery was either lost or destroyed during the war, only a description and drawing of a partial reconstruction remain (**fig. 58**).

Traces of destruction, most likely ritual, can also be seen on objects from a similar deposit that was recently discovered in Lake Nidajno, not far from the village of Czaszkowo in southern Masuria. It is the first reliable find of this kind in Poland. The spectacular artefacts recovered include a small decorative silver ceremonial belt fitting with an engraved, gilded image of a fish. The scales on the fish, clearly visible on the surface of the ferrule, have been stamped and covered with *niello* (a black paste, usually obtained from mixed silver, copper and lead sulphides) (**fig. 59**). The style of the metal fittings on the belt

**Fig. 58.** Rysunek ułamków pucharu z Połowitego opublikowany został w odcieniach szarości, jednak zgodnie z ich opisem na bezbarwnym szkle namalowano na nim płynące w lewo ryby o ciałach żółtych, zielonych i błękitnych z czerwono-brązowymi grzbietami i płetwami; nad nimi znajdowały się dwie cienkie szlifowane linie i pasmo malowanych grup żółtych i błękitnych punktów.

**Fig. 58.** The colour drawing of the Połowite cup pieces was published in shades of gray, however, in accordance with the description, the colourless glass shows yellow, green and blue-bodied fish swimming to the left with red-brown backs and fins; above them there were two fine polished lines and a band of painted groups of yellow and blue dots.





**Ryc. 59.** Gra kontrastów – dzięki matowej czerni *niello* złota ryba nie ginie na tle błyszczącego srebra okucia pasa z Nidajna, a *niello* wypełniające zarysy łusek, skrzel i oka czyni jej płaskie przecież wyobrażenie niemal trójwymiarowym.

**Fig. 59.** A game of contrasts – thanks to the matte black, the little gold fish stands out against the shiny silver of the belt fitting and the *niello* highlighting the scales, gills and the eye makes the flat fish seem almost three-dimensional.

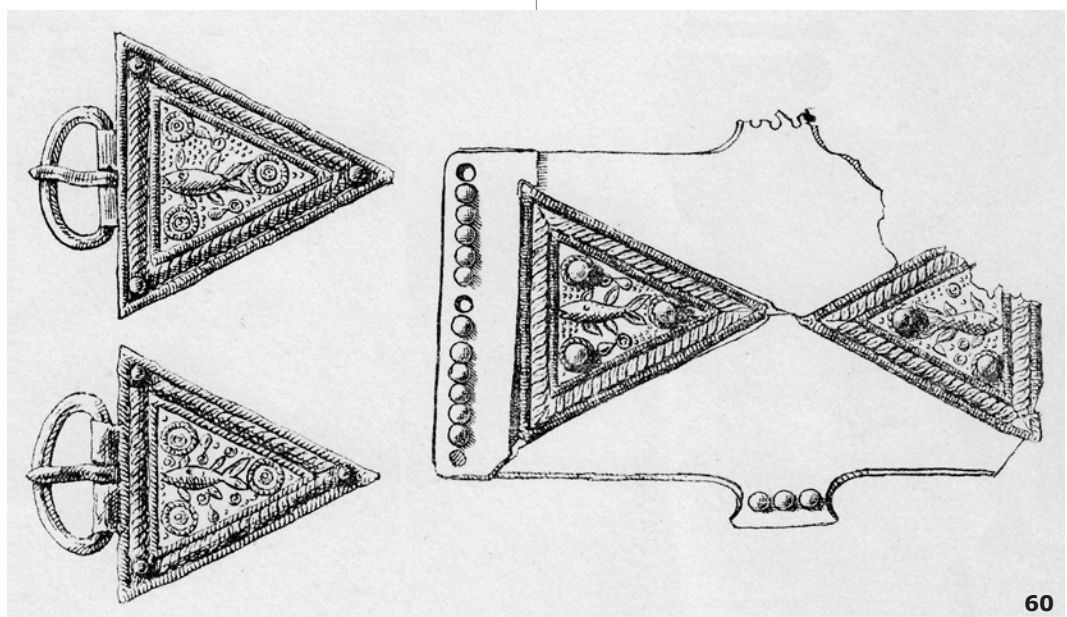


znanym z ziem Polski. Na niewielkiej nekropoli w dawnym *Pollwitten*, dzisiejszym Połowitem, na zachodnim skraju Mazur – słynnym dzięki wyjątkowo dużej liczbie odkrytych tu rzymskich naczyń szklanych – w grobie z 2. połowy II wieku n.e. znaleziono rozbity puchar z bezbarwnego szkła z malowaną emalią sceną nilotyczną, której elementem są płynące w lewo ryby o czerwonawobrzozowych grzbietach i płetwach oraz żółtych, zielonych i niebieskich korpusach. Niestety, naczynie to, jak wszystkie zabytki z tej nekropoli zaginione bądź zniszczone podczas wojny, znamy tylko z opisu i częściowej rekonstrukcji rysunkowej (**ryc. 58**).

Ślady destrukcji, zapewne rytualnych, noszą też przedmioty złożone w podobnym depozycie, odkrytym ostatnio w jeziorze Nidajno w sąsiedztwie wsi Czaszkowo na południowych Mazurach – pierwszym tego typu, pewnym znalezisku z ziem dzisiejszej Polski. Wśród spektakularnych zabytków jest

deposited in the lake matches the period between the mid-3rd and mid-4th centuries AD. The unique character of this elite belt and the complicated iconography of zoomorphic images which evidently hold mythological meaning, preserved on the other fittings, indicate that the Germanic imaginarium had already undergone significant modifications due to foreign southern influence.

Small, simplistic but expressive fish are the central element of the embossed silver fittings on the buckle of the ceremonial Germanic belt of “princely tomb 1”, discovered accidentally in 1886 in a gravel pit in *Sackrau* – today’s Wrocław-Zakrzów. The deceased “prince” was buried there in the second half of the 3rd century AD, so the images of fish from his belt are from the same period as those from the Thorsberg bog and Nidajno Lake. The artefacts themselves were lost during World War II, but 19th century drawings (**fig. 60**) and copies have survived.



**Ryc. 60.** Wizerunki ryb są ważnym motywem zdobniczym pasa „księcia” z Wrocławia-Zakrzowa – ale czy rzeczywiście tylko zdobniczym?

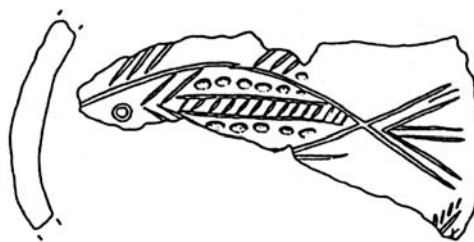
**Fig. 60.** Images of fish are an important decorative motif on the “princely” belt from Wrocław-Zakrzów – but are they really only decorative?

też niewielkie, srebrne okucie należące do wystroju paradnego pasa – widzimy na nim ryty, połączony wizerunek ryby z odcisniętymi stempelkiem łuskami, wyraźnie czytelny na powierzchni skuwki pokrytej *niello* (czarną pastą, zwykle uzyskiwaną ze zmieszanych siarczków srebra, miedzi i ołowiu) (**ryc. 59**). Styl, w jakim wykonano metalowe elementy pasa złożone w jeziorze, właściwy jest dla okresu między połową III i połową IV wieku n.e. Unikatowy charakter tego elitarnego pasa oraz skomplikowana ikonografia zoomorficznych wyobrażeń o ewidentnie mitologicznych konotacjach, zachowanych na jego innych okuciach, wskazuje, że germańskie imaginarium w istotny sposób uległo tu już obcym, południowym modyfikacjom.

Małe, uproszczone, ale wyraziste ryby są centralnym elementem srebrnych, wyłaczanych aplikacji skuwek sprzączek paradnego pasa germańskiego z tzw. książęcego grobu 1, odkrytego przypadkowo w 1886 roku w zwirowni w ówczesnym *Sackrau* – dzisiejszym Wrocławie-Zakrzowie. Zmarłego „księcia” pochowano tu w 2. połowie III wieku n.e., wizerunki ryb z noszonego przezeń pasa pochodzą więc z tego samego okresu, co ich wyobrażenia z bagien Thorsberg i Nidajno. Same zabytki zaginęły podczas II wojny światowej, zachowały się jednak ich rysunki (**ryc. 60**) i kopie, sporządzone jeszcze w XIX wieku.

Interesujące, że wizerunków ryb w zasadzie nie ma pośród bogatego zestawu motywów zwierzęcych, jakimi zdobiono ówczesne naczynia gliniane, przede wszystkim mające przeznaczenie sepulkralne, tj. wykorzystywane jako pojemniki na prochy zmarłych. Jedyne znane obecnie, zresztą uszkodzone, ryte wyobrażenie ryby pochodzi z dużej, germańskiej nekropolii w Bordesholm w północnym Holsztynie, z grobu z IV wieku n.e. Niestety, popielnica (urna) zachowała się tylko fragmentarycznie, nie wiemy więc, czy było to pojedyncze przedstawienie, czy też jedno z szeregu podobnych, tworzących dookolny fryz na brzuścu naczynia (**ryc. 61**).

Jeszcze jeden, bardzo zresztą szczególny, wizerunek ryby znamy ze środkowej Polski. Chodzi tu o niezwykle schematyczny rysunek wyryty na złotej zawieszce półksiężycowej, tzw. lunuli, znalezionej przed niemal stu laty podczas regulacji rzeki Skierniewki, w pobliżu dawnej osady młyńskiej Ławki, wówczas już włączonej do miasta Skierniewice. Obok ryby widnieje jeszcze jeden rysunek, również nacięty ostrym nożem lub



61

**Ryc. 61.** W niektórych rejonach *Barbaricum* ceramika germańska zdobiona była różnymi motywami zoomorficznymi, niemniej wyobrażenie ryby z popielnicy z Bordesholm ciągle jest wyjątkiem.

**Fig. 61.** In some areas of *Barbaricum*, Germanic clay vessels were decorated with various zoomorphic motifs, but the image of the fish on the Bordesholm urn is still the exception.

Interestingly, images of fish are quite rare among the wide range of animal motifs used to decorate clay vessels of that time, particularly those intended for sepulchral use, i.e., cinerary urns. The only engraved image, although damaged, of a fish that we know of at this time, comes from a large Germanic cemetery at Bordesholm, northern Holstein. It was recovered from a grave dated to the 4th century AD. Unfortunately, only fragments of the urn have survived, so we do not know if there was only one engraving of a fish or if it was one of a series of similar images, forming an omnidirectional frieze around the body of the vessel (**fig. 61**).

Another very special image of a fish was found in central Poland. It is a highly schematic drawing engraved on a golden crescent pendant, a so-called lunula, found almost a hundred years ago during the regulation of the Skierniewka River, near the former mill settlement of Ławki which was already then part of the town of Skierniewice. Alongside the fish there is another drawing, also engraved with a sharp knife or burin – the irregular rectangle was considered, although it

**Ryc. 62.** Trudno chyba wyobrazić sobie bardziej schematyczny wizerunek ryby niż ten wyryty na awersie małej (długości niespełna 3 cm) lunuli ze Skierniewic-Ławek.

**Fig. 62.** It is hard to imagine a more schematic image of a fish than the one engraved on the obverse of the small (less than 3 cm) lunula from Skierniewice-Ławki.



62





**Ryc. 63.** Z kolei rybę widoczną na maleńkiej, złotej zawieszce znalezionej gdzieś na Ukrainie, wyryto bardzo starannie i na tyle realistycznie, na ile pozwoliły wymiary ozdoby/amuletu – cały przedmiot (z uszkiem) ma długość ok. 2,6 cm.

**Fig. 63.** On the other hand, the fish visible on a tiny gold pendant found somewhere in Ukraine was carved very carefully and as realistically as the dimensions of the ornament/amulet allowed – the whole object with the loop is approx. 2,6 cm long.

rylcem – nieregularny prostokąt uznawany był, choć właściwie nie wiadomo dlaczego, za symboliczne przedstawienie ołtarza ofiarnego (**ryc. 62**). Zawieszki podobne do okazji z Ławek, wykonywane ze złotej lub srebrnej blaszki, z charakterystycznym występem pośrodku, często zdobione filigranem i granulacją a wyjątkowo także cennymi kamieniami lub szkłem, były używane między III a połową V wieku na rozległych terenach środkowej Europy – najliczniejsze pochodzą z germańskich osad i cmentarzysk z dzisiejszej środkowej i zachodniej Ukrainy. Oba ryty na zawieszce z Ławek sporządzono wtórnie, musiały zatem mieć dla jej posiadacza wyjątkowe znaczenie, dlatego też w wyobrażeniu ryby upatrywano najstarszego w tej części Europy symbolu chrześcijańskiego – co jednak, zważywszy na ewidentnie „pogańską” symbolikę półksiężyca – wydaje się mało przekonujące.

Najmłodsze germańskie wyobrażenia ryb pochodzące z ziem polskich są – niestety – efektem tzw. amatorskich (czytaj: niekoniecznie legalnych) poszukiwań archeologicznych. Zawieszka składająca się z trzech rybek – większej i dwóch mniejszych, zaczepionych na jej ogonie – starannie wymodelowanych w srebrnej blaszce miała niedawno zostać odkryta w miejscowości Nowe Marzy nad dolną Wisłą, razem z kilkoma innymi, podobnie wykonanymi srebrnymi wisiorami i srebrną, pozłacaną zapinką (**ryc. 64**). Ten „skarbu” ukryto w 1. połowie V wieku n.e., w czasie radykalnych zmian politycznych, gospodarczych i kulturowych, do jakich doszło wśród ludów zamieszkujących Europę Środkową. Co najmniej siedem niemal identycznych zawieszek znany też z zachodniej Ukrainy, z podobnego, lecz znacznie bogatszego „skarbu”, odkrytego we wsi Бєрхив/Verhiv na południowym Wołyniu, zresztą podczas podobnie nielegalnych penetracji prowadzonych przed kilku laty; przynajmniej jedna z nich ma na sobie wytłoczoną drugą, znacznie mniejszą rybę (**ryc. 65**). Ozdoby z obu skarbów mają charakter nie tylko – a może nawet nie przede wszystkim – dekoracyjny, są bowiem nośnikami znaczeń mitologicznych, mających *de facto* sens religijny.

Taki właśnie sens wizerunków ryb potwierdzają ich przedstawienia ze słynnych złotych rogów do picia, znalezionych w Gallehus koło Tønder na południowo-wschodniej Jutlandii i datowanych na 1. połowę V wieku n.e. Oba rogi odkryto przypadkowo, odpowiednio w 1639 i 1734 roku, w odległo-

is not known why, to be a symbolic representation of the sacrificial altar (**fig. 62**). Pendants similar to the item from Ławki, made of gold or silver metal with a characteristic protrusion in the middle, often worked with filigree and granulation, occasionally also set with valuable stones or glass, were worn between the 3rd and mid-5th centuries AD across vast areas of Central Europe – most come from Germanic settlements and cemeteries in today’s central and western Ukraine. Both engravings on the Ławki pendant were added after production, so they must have held special meaning to the pendant’s owner, which is why the image of the fish is considered the oldest Christian symbol in this part of Europe – this interpretation, however, considering the clearly “pagan” symbolism of the crescent – is not convincing.

The youngest, Germanic images of fish found in contemporary Poland are – unfortunately – the result of “amateur” (i.e., not necessarily legal) archaeological excavations. A pendant consisting of three fish – one larger with two smaller fish hooked onto its tail – carefully modelled in silver sheet was supposedly recently found at Nowe Marzy on the lower Vistula, along with several other similarly made silver pendants and a silver, gilded brooch (**fig. 64**). This “treasure” was hidden in the first half of the 5th century AD, during the radical political, economic and cultural changes that occurred among the peoples of Central Europe. We also know of at least seven almost identical pendants from western Ukraine, from a similar, but much richer “treasure” discovered in the village of Бєрхив/Verhiv in southern Volhynia, likewise during illegal surveys carried out a few years ago; at least one of these pendants is embossed with a second, much smaller fish (**fig. 65**). The finds from both treasures are not only – and maybe not even primarily – decorative, for they hold mythological meaning that has a *de facto* religious significance.

That images of fish hold such a meaning is confirmed by the representations that appear on the famous drinking horns, dating to the first half of the 5th century AD, found in Gallehus near Tønder in south-eastern Jutland. Both horns were discovered by accident in 1639 and 1734, respectively, only c. 20 metres apart. Large and heavy – each was originally over 75 cm in length and weighed over 3 kg! – they were made of double gold sheet. The outer shell is covered with richly engraved and embossed narrative friezes



65



64

ści zaledwie ok. 20 metrów od siebie. Duże i ciężkie – pierwotnie każdy długości ponad 75 cm i wagi ponad 3 kg! – wykonane zostały z podwójnej, złotej blachy, przy czym blacha zewnętrzna pokryta jest bogatymi rytymi i wytłaczanymi fryzami narracyjnymi o treści ewidentnie związanej z mitologią Germanów skandynawskich. Ryby znajdujemy tu w dwóch fryzach rogu dłuższego i czterech fryzach rogu krótszego, uszkodzonego (**ryc. 67**). *Nota bene*, rogi z Gallehus, ale też ich kopie i późniejsze, już dwudziestowieczne, repliki były obiektem namiętności o czysto materialnym podłożu, a przez to przedmiotem zdarzeń natury kryminalnej. Oczywiście, to już zupełnie inna historia.

Przedstawione tu „barbarzyńskie” wyobrażenia ryb z szeroko rozumianej Europy Środkowej najpewniej nie wyczerpują pełnego katalogu znanych, ówczesnych przedstawień tych zwierząt. Przy ich identyfikacji konieczna jest zresztą pewna doza ostrożności, czego przykładem są dwie piękne, srebrne zapinki płytkowe ze schyłku III lub początku IV wieku n.e., znalezione w Pruszczu Gdańskim na Pomorzu Wschodnim. Zdobione są one połączonymi foliami srebrnymi z wytłaczanymi wyobrażeniami zwierząt, w tym – na pierwszy rzut oka – ryb, które jednak, zgodnie z opinią zoologów, okazują się być wizerunkami bałtyckich morświnów (**ryc. 68**).

Widzimy niemniej, że w symbolice, jaką operowały germańskie społeczności zamieszkujące te tereny w późnej starożytności, ryba

which evidently relate to the mythology of Scandinavian Germanii. There are fish in two friezes on the longer horn and in four friezes on the short, damaged horn (**fig. 67**). By the way, the Gallehus horns, as well as copies of them and subsequent, 20th century replicas, were objects of passion on a purely material basis, and thus the focus of criminal activity. That, however, is a completely different story.

The “barbarian” images of fish that have been recovered in Central Europe most certainly do not exhaust the full catalogue of fish that were known at that time. A certain degree of caution is advised when attempting to identify them, as exemplified by two beautiful silver fibulae from the late 3rd or early 4th century AD, found in Pruszcz Gdański, eastern Pomerania. They are decorated with gilded silver sheets with embossed images of animals, including – at first glance – fish which, however, after zoologists, are actually Baltic porpoises (**fig. 68**).

We can see, however, that in the symbolism of the Germanic societies inhabiting these



**Ryc. 64 i 65.** Wisiorki w kształcie ryb z obu „skarbów” – z Pomorza (64) i z Wołynia (65) – są bardzo podobne, choć nie identyczne. Te pierwsze (Nowe Marzy) zdają się być starannie wykonane, tych drugich (Бєрхїв/Verhiv) jest więcej, no i jest wśród nich ryba „podwójna”.

**Figs. 64 & 65.** These fish-shaped pendants from both “treasures” – from Pomerania (64) and from Volhynia (65) – are very similar, but not identical. Those from Nowe Marzy seem to have been made more carefully, however more pendants were recovered in Bєрхїв/Verhiv and that set includes a “double” fish.

**Ryc. 66.** Również z V wieku pochodzić musi piękna emaliowana zapinka w kształcie ryby, wykonana z połączanego srebra (dług. 4,2 cm), znaleziona we wsi Лук’янівка/Luk’ánivka, na wschód od Kijowa.

**Fig. 66.** Beautiful enamelled fish brooch (L. 4,2 cm), made of gilded silver, found at village Лук’янівка/Luk’ánivka, to the east of Kiev, probably also comes from the 5th century.



**Ryc. 67.** Złote rogi z Gallehus (A) – wszystkie wyobrażenia ryb na dłuższym rogu wykonano w technice reliefu (B, C), natomiast ryby z rogu krótszego skomponowane są z odcisków różnych stempelków (D, E); czym lub kim jest tajemniczy czworonóg z ludzką głową stojący na grzbiecie jednej z ryb (B) – nie wiadomo.

**Fig. 67.** The Golden horns of Gallehus (A) – all the images of fish on the longer horn were made in relief (B, C), while the fish on the shorter horn were composed of various stamps (D, E); what or who is the mysterious quadruped with a human head standing on the back of one of the fish (B) – no one knows.



67A



67B



67B



67C



67D

odgrywać musiała rolę niepoślednią. Jej wizerunki – choć nieczęste – są przecież na tyle różnorodne i rozproszone, że pozwalają sądzić o rzeczywistej powszechności wzoru. Oczywiście jest zatem odwołanie się do współczesnych tym wyobrażeniom germańskich znaczeń mitologicznych. Spisane sagi są, naturalnie, znacznie późniejsze, niemniej oparto je na tradycyjnych, powtarzanych przez wieki przekazach ustnych. I tak dowiadujemy się na przykład, że powróż, który sporządziły niziołki dla spętania potwornego wilka Fenrira, syna olbrzyma Lokiego, spleciono z nader szczególnych elementów, wśród których był też oddech ryby. Tenże Loki miał zdolność przemiany w łosia, którą to postać przybrał, aby ukryć się przed gniewem boskiego rodu Asów. Jeden z nich – gromowładny Thor – schwytał go jednak i ścisnąwszy nadał ogonowi ryby charakterystyczny kształt, który mają dziś łososie. W islandzkiej sadze o rodzie Wölsungów, potomków władcy bogów Odyna, czytamy z kolei, że wodny karzeł Andvari chronił posiadane przez siebie złoto

lands in Late Antiquity, fish must have held an exceptional role. Although quite infrequent, images of fish are so diverse and dispersed that we begin to wonder about their universality. It seems obvious then to refer to Germanic mythological meanings contemporary to the fish images. Written sagas are, of course, dated much later, but they were based on traditional oral communication that was repeated for centuries. And so we learn, for example, that the ropes the halfings made to bind the monstrous wolf Fenrir, son of the giant Loki, were entwined with very special elements, one of which was the breath of a fish. The same Loki had the ability to transform himself into a salmon, which he did to hide from the wrath of the divine sons of the Æsir. One of them – the god of thunder, Thor – caught him and squeezed his tail giving it the characteristic shape that salmon have today. In the Icelandic Volsunga saga about the descendants of Odin, the ruler of the gods, we read that Andvari, the water dwarf, protected his gold by swimming

**Ryc. 68.** Pozory mogą mylić – w wyobrażeniach z zapinek z Pruszcza Gdańskiego oko laika widziało ryby, wiedza specjalisty pozwoliła zidentyfikować je jako wizerunki morświnów, czyli bałtyckich ssaków z rzędu waleni.

**Fig. 68.** Appearances can be deceptive – the eye of a layman saw fish in the images from brooches found in Pruszcza Gdański, but the expert identified them as porpoises, actually Baltic mammals from the order of cetaceans.





opływając je pod postacią ryby. W jeszcze starszych mitach, celtyckich, łososie i pstrągi często kojarzone są ze świętymi źródłami, gdzie pełnią rolę swoistych depozytariuszy wiedzy i mądrości. Fionn mac Cumhaill, mityczny wojownik i łowca z legend irlandzkich, posiadał całą mądrość świata zjadłszy mięso Łososia Wiedzy – pierwotnie zwykła ryba, żyjąca w Studni Mądrości, nabyła ją połykając orzechy laskowe spadające z okalających źródło dziewięciu leszczyn. Zapewne więc nie przypadkiem łosoś jest dziś heraldyczną rybą kilku klanów irlandzkich.

Wreszcie wspomnieć należy jeszcze jedną rybę, jaką zna archeologia środkowoeuropejskiego *Barbaricum*. W inhumacyjnym grobie z rozległej, gockiej nekropolii w Masłomęczu na południowo-wschodniej Lubelszczyźnie odkryto szkielet dużego, bo mierzącego około 85–100 cm szczupaka – rybę złożono w grobie dziecka pochowanego tu w 1. połowie III wieku n.e. (**ryc. 69**). Znaczenie tej ofiary – dotychczas wyjątkowej – pozostaje dla nas tajemnicą. Podobnie jak enigmatyczna jest zresztą i szklana ryba z Czarnówka...

around it in the form of a fish. In even older Celtic myths, salmon and trout are often associated with divine sources, where they take on the role of founts of knowledge and wisdom. Fionn mac Cumhaill, a mythical warrior and hunter in Irish legends, acquired all the wisdom of the world by eating the meat of the Salmon of Knowledge which was once an ordinary fish that lived in the Well of Wisdom. It acquired knowledge by swallowing the nuts that fell from the surrounding hazel tree. So it is probably no accident that the salmon is now the heraldic fish of several Irish and Scottish clans.

Finally, there is one more fish in the archaeology of central European *Barbaricum* that needs mentioning. In one of the inhumations in a large Gothic cemetery at Masłomęcz in the south-eastern Lublin Region, a skeleton of a large pike measuring 85–100 cm was discovered – the fish was placed in the grave of a child buried here in the first half of the 3rd century AD (**fig. 69**). The significance of this offering – so far unique – remains a mystery to us. The glass fish from Czarnówko is similarly enigmatic...



**Ryc. 69.** Szczupak umieszczony w grobie w Masłomęczu (zaznaczony na czerwono) był chyba niewiele mniejszy od zmarłego dziecka (w dolnej części zdjęcia widoczne są kości piszczeli i stóp, na lewo od nich grzebień z poroża).

**Fig. 69.** The pike (marked in red) deposited in the grave in Masłomęcz was probably only slightly smaller than the dead child (at the bottom of the picture one can see the tibiae, the fibulae, and foot bones, to the left of them the antler comb).





## Jesteś tym, co zjadasz

W Imperium Rzymskim, wśród tzw. fibul zwierzęcych, popularną formą były egzemplarze w kształcie ryb (**ryc. 70**). Zapinki „zwierzęce”, znane głównie z terenu prowincji północno-zachodnich i strefy naddunajskiej, były używane od I do III wieku n.e.,



70

**Ryc. 70.** Emaliowane rzymskie zapinki w kształcie ryb z *Augusta Raurica* (Augst, CH), wykonane z brązu. Dług. 4,8 cm (lewa) i 3,7 cm (prawa).

**Fig. 71.** Enamelled Roman fish fibulae from *Augusta Raurica* (Augst, CH). L 4.8 cm (left) and 3.7 cm (right), bronze.

a sporadycznie nawet później. Repertuar wyobrażeń jest dość szeroki – obejmuje ryby, delfiny i inne zwierzęta morskie, ale także ptaki, króliki, jelenie, konie i psy, a nawet lwy i inne drapieżne koty. Z technicznego punktu widzenia wyróżnić wśród nich można egzemplarze z płaską lub lekko wypukłą płytką i okazy z przedstawieniami plastycznymi. Zdobiono je stosując różne techniki, m.in. grawerowania lub puncowania, jak również inkrustacji masą metaliczną (*niello*) lub przetopionym szkłem (emalia). Fibule inkrustowane były używane już w połowie I wieku n.e., natomiast te zdobione emalią stały się modne dopiero pod koniec I wieku. Nie jest jasne, gdzie dokładnie były one wytwarzane, ale na podstawie rozprzestrzenienia ich znalezisk zakłada się, że produkowano je w warsztatach w północno-wschodniej Galii (*Gallia Belgica*).

Ryby wyobrażane były jednakże nie tylko na prowincjonalnorzymskich fibulach, ale także na innych przedmiotach codziennego użytku, takich jak: naczynia stołowe, lampki oliwne, czy wykonywane z kości małe figurki, które mogły służyć jako pionki do gry bądź dary wotywnie (**ryc. 71**). W świecie rzymskim wizerunki ryb i zwierząt morskich

## You Are What You Eat

In the Roman Empire, fish representations served as a popular motif on brooches associated with the group of so-called animal fibulae (**fig. 70**). These fibulae are mainly known from the northwestern provinces and from the Danube region and were



in use from the 1st to 3rd century AD, and sometimes even later. The repertoire of the pictured animals is relatively broad and includes fish, dolphins and other marine animals as well as birds, rabbits, deer, horses and dogs, while even extending to lions and other predatory cats. From a technical point of view, animal brooches with a baseplate that is flat or in slight relief are to be distinguished from pieces with three-dimensional decoration. Various ornamental techniques were used, including engraving or punching as well as metal inlay (*niello*) or melted glass (enamel). While fibulae with metal inlay were already in use by the mid-1st century AD, those decorated with enamel did not become fashionable until the late 1st century. Precisely where these were made is unclear, but based on their pattern of distribution, workshops in the north-eastern Gaul (*Gallia Belgica*) are surmised.

However, representations of fish are to be found not only on (provincial) Roman fibulae, but also on other objects in everyday use, such as vessels for the table, oil lamps, or for example in the form of small figurative objects made of bone, for which various functions such as game pieces or symbolic gifts

były zresztą dość powszechne – wykorzystywano je w toreutyce, architekturze, malarstwie, znajdujemy je też na mozaikach i płaskorzeźbach.

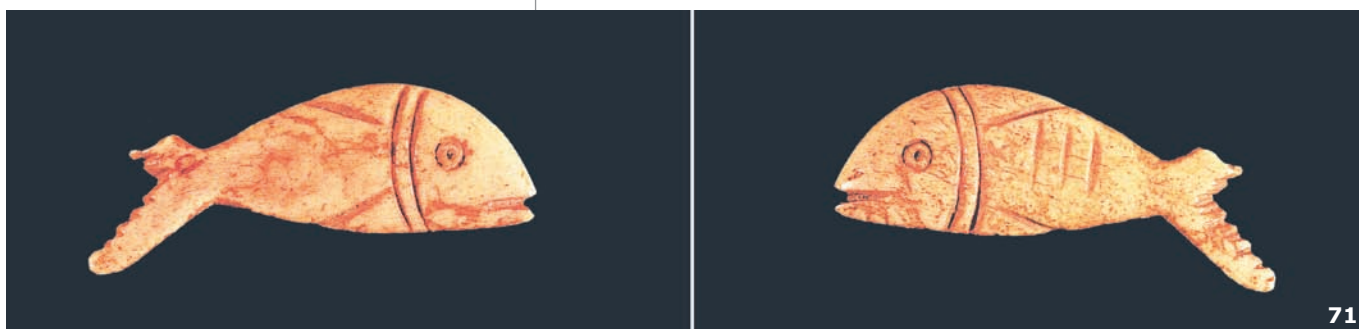
Główną rolę ryby odgrywały jednak w sztuce kulinarnej. Oryginalna, wiejska kuchnia rzymska opierała się głównie na produktach rolnych, takich jak zboża i rośliny strączkowe. Jednakże od II wieku p.n.e., zwłaszcza w okresie rzymskich działań wojennych we wschodniej części Morza Śródziemnego, wpływy grecko-hellenistycznego menu coraz częściej docierały nad Tybr i do całej Italii. Jego częścią były drogie ryby morskie, takie jak murena, barwena i barwena czerwona, które jako wyjątkowe przysmaki cieszyły się dużą popularnością w kręgach rzymskiej klasy wyższej. Chociaż konserwatywni Rzymianie uważali takie kulinarne nowinki za oznaki dekadencji i luksusu, ich zdaniem niezgodne z tradycyjnymi wartościami *mos maiorum* (zwyczajów przodków), liczne grupy miejskiej ludności rzymskiej chętnie te nowinki przyjmowały. Świeże ryby morskie – przejaw ekstrawagancji kulinarnej – uważano wówczas za dobra prestiżowe i dlatego rzymskie elity zaczęły prześcigać się w ich pozyskiwaniu. Kluczowe znaczenie miała wyjątkowość potrawy – traciła ona natychmiast swój ekskluzywny charakter, gdy tylko stawała się dostępna dla innych. W tym właśnie kontekście widzieć należy zakładane w I wieku p.n.e. – zwłaszcza w Italii, w środowisku rzymskich zespołów willowych – stawy rybne (*piscinae, vivaria*). Dotyczy to zwłaszcza wymagających technicznie stawów dla ryb morskich, w wypadku których konieczne było ciągłe zaopatrzenie w świeżą wodę morską, przez co były one o wiele trudniejsze w hodowli niż ryby słodkowodne. Takie hodowle zakładano więc przede wszystkim w sąsiedztwie dużych, nadmorskich willi bogatych, rzymskich arystokratów. Niemniej, ze względu na ciągły wzrost liczby ferm rybnych, w I wieku n.e. hodowane w nich gatunki stopniowo traciły znaczenie specjalistów

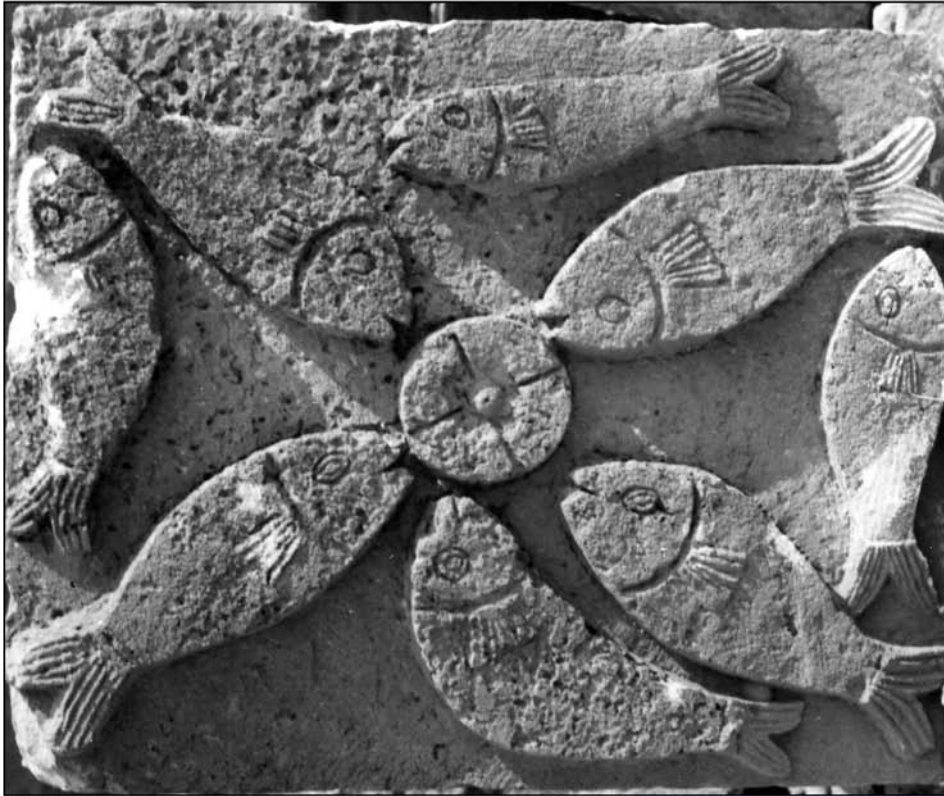
has been suggested (fig. 71). In general, images of fish and marine animals were often present in the Roman world, found in toreutics, architecture, painting or the arts of mosaic and relief.

Fish played a central role in the culinary field. The original, rustic Roman cuisine was based primarily on agricultural products such as cereals and legumes. However, especially in the course of Roman military activities in the eastern Mediterranean from the 2nd century BC onwards, influences from the Greek-Hellenistic food culture increasingly arrived on the Tiber and in Italy. These included expensive sea fish such as moray eel, mullet and red mullet, which as exquisite delicacies came to enjoy great popularity in Roman upper class circles. Although conservative Romans regarded such culinary novelties as signs of decadence and luxury, in their view incompatible with the traditional values of the *mos maiorum* (ancestral customs), many segments of the urban Roman population viewed novel things quite positively. Culinary extravagances such as fresh saltwater fish were regarded as prestige goods at the time, which is why, within the Roman elite, there developed a real competition for them. The exclusivity of the food was crucial: it immediately lost its special cachet as soon as it was also available to the "competitors". The emergence of fish ponds (*piscinae, vivaria*) in the 1st century BC – especially in Italy, in the milieu of Roman villa complexes – should be considered against this background. This is especially true of technically demanding breeding complexes for saltwater fish, which required a constant supply of fresh seawater and therefore were much more difficult to keep than freshwater fish. Such installations are therefore primarily located in the environs of large seaside villas of wealthy Roman aristocrats. However, due to the ever increasing spread of fish farms, the species raised in them gradually lost their importance as culinary specialties in the course of the 1st

**Ryc. 71.** Rzymski kościany żeton do gry (?) w kształcie ryby, z wrytym numerem III (awers i rewers). Długość 4 cm (późna Republika – wczesny II wiek n.e.).

**Fig. 71.** Roman game piece (?) in the shape of a fish, made of bone with incised numeral III (front and back). L 4 cm (late Republican – early 2nd century AD).





**Ryc. 72.** Monumentalne grobowce z północnej nekropoli w sąsiedztwie starożytnej osady w *Ghirza* (Libia) i wyobrażenia ryb na kamieniu z „grobowca C” z nekropoli południowej.

**Abb. 72.** Monumental tombs of the northern necropole near the ancient settlement of *Ghirza* (Libya), and stone with fish around rosette, southern necropole “Tomb C”.



72

kulinarnych. Wprawdzie w zespołach willowych ryby utrzymywane były nie tylko w celach konsumpcyjnych, ale często po prostu jako gatunki ozdobne – wśród nich szczególnie cenione były mureny. Ówcześni autorzy przekazują nam, że niektórzy bogaci arystokraci ozdabiali swoje mureny szlachetną biżuterią i gorzko opłakiwali ich śmierć.

Spożycie ryb morskich lub produktów rybnych w *Imperium Romanum* nie było bynajmniej przywilejem ograniczonym tylko do wyższych klas społecznych. Z opisanymi wyżej elitarnymi hodowlami kontrastuje zjawisko masowego przerobu ryb morskich w dużych „fabrykach rybnych”, które skupiały się wzdłuż wybrzeży różnych regionów śródziemnomorskich, m.in. w południowej części Półwyspu Iberyjskiego. W tych zakładach przetwarzano nie tylko same ryby (w tym tuńczyki, makrele i sardynki), ale

century AD. Admittedly, the fish in the villa complexes were not bred exclusively for consumption, but often were simply ornamental, for which the moray eel, in particular, enjoyed a high status. Contemporaneous authors tell us that some rich aristocrats draped their moray eels with precious jewellery and mourned their deaths profusely.

But the consumption of saltwater fish or fish products was by no means a privilege restricted to society’s upper classes in the *Imperium Romanum*. In contrast to the development described above, there is the phenomenon of the mass processing of sea fish in large “fish factories”, which clustered along the coasts of various Mediterranean regions, among others the southern part of the Iberian Peninsula. In these facilities, saltwater fish (including tuna, mackerel and sardines) and fish residues were proc-



też ich resztki, z których, poprzez zasolenie i fermentację, uzyskiwano sos rybny (np. *garum*) lub marynaty z kawałków ryb (*salsamenta*), dzięki czemu nadawały się one do transportu i przechowywania. Gotowe produkty były przelewane do amfor i sprzedawane jako przyprawy, czasami w bardzo odległych miejscach. Te bogate w białko produkty były przystępne cenowo dla szerokich grup ludności i miały swoje stałe miejsce w rzymskich domach w prawie całym Imperium, mimo że na tym rozległym obszarze, poza rzymską kuchnią z Italii, istniały niezliczone kuchnie regionalne ze swoimi własnymi tradycjami kulinarnymi. Przez całą „rzymską” starożytność ryby morskie – z nielicznymi wyjątkami – cieszyły się większym uznaniem niż ryby słodkowodne, czego dowodem są ówczesne cenniki.

Częste przedstawianie ryb i zwierząt morskich na niechrześcijańskich, rzymskich pomnikach grobowych wiąże się z symboliką pogańskich pojęć śmierci i życia pozagrobowego. W niektórych regionach Imperium Rzymskiego, na przykład na tych terenach Afryki Północnej, na których odcisnęło się piętno kultury fenickiej czy punickiej, ryby miały szczególne znaczenie religijne. W tym kontekście interesujących jest kilka monumentalnych grobowców odkrytych w pobliżu osady *Ghirza* w przedpustynnej strefie Trypolitania (na północnym zachodzie dzisiejszej Libii), której rozkwit przypadł na IV wiek n.e. (ryc. 72). Budowle te należały do przedstawicieli silnych ekonomicznie elit lokalnych plemion libijskich. Zdobione były płaskorzeźbami, scenami obejmującymi prace rolne, hodowlę, polowania, handel karawanowy, uroczystości i inne formy ludzkiej aktywności, ale także motywy ryb. Wydaje się zatem, że uznanie ich za symbole religijne jest dobrze uzasadnione. Niemniej, wyobrażenia te mogą też mieć dodatkowe znaczenie. Niewątpliwie poprzez monumentalne grobowce, inspirowane architektonicznie wzorami z rzymskich miast z wybrzeża, starano się przede wszystkim podkreślić status społeczny zmarłych, ich osiągnięcia i bogactwo, które zdobyli dzięki rolnictwu i handlowi. Być może ryby również miały świadczyć o tym, iż w ramach autoprezentacji kulturowej kultywowano elitarny styl życia, obejmujący m.in. korzystanie z takich dóbr luksusowych, jak drogie ryby, których spożywanie – nawet w tym odległym regionie południowej krawędzi świata śródziemnomorskiego – było nie tylko pożądane, ale i możliwe.

essed; salting and fermentation were used to make them into fish sauce (e.g. *garum*) or pickled pieces of fish (*salsamenta*), thus preserving them for transport and storage. The finished products were decanted into amphorae as savoury conserves and were then traded, sometimes over extremely long distances. This protein-rich food was affordable for broad segments of the population and had its place in Roman households throughout almost the entire empire, even though there were countless regional cuisines in this vast area besides the Romano-Italic, of course, with their own culinary traditions. Basically, it can be said that during all of Roman antiquity, saltwater fish – with few exceptions – always had a higher value than freshwater fish, evidence for which is found on ancient price lists.

The frequent portrayal of fish and marine animals on non-Christian Roman grave monuments has been associated with the symbolism of pagan notions of death and the afterlife. In certain regions of the Roman Empire, fish had a special religious significance, such as in those areas of North Africa that were marked by Phoenician or Punic culture. Interesting examples in this context are several monumental tombs near the settlement of *Ghirza* in the pre-desert zone of Tripolitania (today's northwest Libya), whose heyday is in the 4th century AD (fig. 72). The clients of these buildings are to be found among the financially strong elites of the local Libyan tribes. The monuments were adorned with a series of reliefs that display not only agricultural tasks, farming, hunting, the caravan trade, festivities and other things, but also fish motifs. To interpret the fish as religious symbols seems a strong possibility in this context. But they may also reflect a cultural aspect. For there is no doubt that through their monumental tombs, which are architecturally inspired by models in the Roman coastal cities, the deceased sought above all to display their social prestige, their achievements and their wealth, which they had acquired through agriculture and trade. Perhaps the fish, as well, were related to the message that, within the framework of one's civilizing self-image, one cultivated a privileged lifestyle that also included the enjoyment of luxury goods like expensive fish, whose consumption – even in this remote region on the southern rim of the Mediterranean world – one could both afford and desire.



Produkcja **garum** (Γεωπονικά XX, 46)

1. Tak zwane liquamen produkuje się w ten sposób. Do garnka wrzuca się rybie wnętrzności i zasypuje solą. Również drobne ryby, przede wszystkim smugoboki, małe barweny, małe szprotki, sardele albo małe ryby. Wszystkie soli się jednakowo i wystawia na słońce, często nimi potrząsając. 2. Kiedy przeleżały w soli przez lato, produkuje się z nich garum w ten sposób. Do garnka wypełnionego wyżej wspomnianymi rybami wkłada się gęsto upleciony koszyk, przez który cedi się garum. Ta część płynna, która przefiltruje się przez koszyk, nazywa się liquamen. Masę, która pozostała, nazywa się allec. 3. Mieszkańcy Bitynii produkują garum w ten sposób. Weź najlepsze, małe lub duże szprotki, a jeśli ich nie masz, sardele, ostroboki, makrele albo również allec i wymieszaj wszystkie. Potem włóż je do dzieży do wyrabiania chleba, w której zwykle przechowuje się mąkę. Na jeden modius ryb daj dwa italskie sextarii soli, żeby ryby wymieszały się ze solą. Pozostaw je przez noc, a potem przelóż do glinianego garnka i otwarty wystaw na słońce przez dwa lub trzy miesiące, mieszając w nim od czasu do czasu pałką. Potem zakryj garnek i odstaw. 4. Niektórzy wlewają dwa sextarii starego wina na sextarius ryb. 5. Ponadto, jeżeli chcesz od razu skorzystać z garum, to znaczy nie trzymać go na słońcu, ale przegotować, zrób to w ten sposób. Weź precedzony roztwór soli, nasycony w takim stopniu, że włożone do niego jajko pływa (jeśli tonie, jest za mało soli). Włóż ryby do roztworu soli w nowym garnku i dodaj lebiodki pospolitej. Pozostaw go na umiarkowanym ogniu, dopóki nie zagotuje się, to znaczy, dopóki nie zacznie lekko kipieć. Niektórzy dolewają gotowanego moszczu winnego. Potem, kiedy wystygnie, przecedź go dwa lub trzy razy, żeby stał się klarowny. Zamknij go i schowaj. 6. Lepsze garum, nazywane haimation, produkuje się w ten sposób. Bierze się wnętrzności tuńczyka ze skrzelami, limfą oraz krwią i zasypuje odpowiednią ilością soli. Pozostawia się je w garnku. Po mniej więcej dwóch miesiącach przewierć go i popłyń garum nazywane haimation.

Za: Kassianus Bassus, *Geoponika*. *Bizantyńska encyklopedia rolnicza* [z języka greckiego przetłóżył, wstępem i komentarzem opatrzył Ireneusz Mikołajczyk], Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, 398–399.

Roman **garum** was prepared in various ways. The *Geoponica* (a late Roman collection of ancient manuscripts on agriculture) describes four methods:

Garum, also called liquamen, is made as follows: fish-guts are placed in a vessel and salted.

1) Take small fishes: chiefly atherinae (untranslatable), or anchovis, or any kind of small fish. Slat them all and leave to mature in the sun, but turn regularly. When they have completely fermented in the sun, garum is extracted in the following way. Place a deep, fine-woven basket in a vessel and pour in the fish. Press the garum out of the basket. Catch the fluid that escapes from the basket. This is called liquamen. What remains in the basket is called alex (or hallec, or allec).

2) The Bithyri make it as follows: they select anchovis, or whatever is available, small fish or larger, anchovis, or mackerel, or bonito, or even alex, in whatever combination. They place it in a vat, which usually also contains flour, to every nine liters of fish they add one litre of salt, then mix the fish with the salt. This is left to rest for one night. Then they put it into a clay pot, which they leave open in the sun for two or three months, stirring occasionally with a stick. Only then is the lid placed on top. Some people add one litre of old wine to each half-litre of fish.

3) If you prefer to make garum for immediate use, not by leaving it in the sun but by boiling it, this is done as follows: take brine, carefully prepared, and test it by floating an egg in it; if it sinks the brine is not salty enough. Pour the brine and the fish into a new clay pot, add some oregano and put it on a very high flame until it boils, and cook for a while (some people add sapa at that point). Then leave to cool and filter several times until clear. Then replace in the jar and seal.

4) The best garum, called haimation, is made as follows: take the innards of a tuna, with the gills, the juice and the blood, and scatter with salt. Place everything in a vessel. After about two months pierce the vessel and the garum that flows from it is called haimation.

(*Geoponica*, XX, 46)

There were many more kinds of garum (and allec) than those listed above. Spanish garum was particularly famous, but garum factories were found in every outpost of empire. The sauce was made from prawns, sardines, mackerel, anchovies, tuna, salmon, red mullet and oysters among other sea creatures. It was sometimes flavoured with herbs (like the oregano mentioned above) and spices. It was also mixed with wine or vinegar.

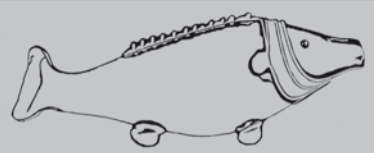
There was even a kosher version, garum castimoniarum. Garum scombri was made with mackerel, roe, and blood. Apicius' garum was made with expensive red mullet livers.

After Patrick Faas, *Around the Roman Table. Food and Feasting in Ancient Rome* (translated from the Dutch by Shaun Whiteside), Palgrave MacMillan, New York 2003, 143–144.

Praktyczny kurs współczesnego przygotowania garum znaleźć można pod adresem:

A practical course on modern garum preparation can be found at:

<https://www.youtube.com/watch?v=5S7Bb0Qg-oE>.



## Ryby ozdobne

## Ornamental Fish

### Ryby Merowingów

Z dziesiątków tysięcy grobów z okresu merowińskiego (ok. 450–750 n.e.) znane są liczne zapinki, będące niemal wyłącznie elementami stroju kobiecego. Pod koniec V i w VI wieku często łączono dwie pary zapinek o różnej wielkości i funkcji: para fibul kabłąkowych zazwyczaj znajdowana jest w okolicy miednicy lub uda zmarłej, a para mniejszych zapinek w okolicy jej szyi. Te małe zapinki mają bardzo zróżnicowane formy – niewielkich, okrągłych tarczek, kwadratów lub różnych zwierząt, w tym ptaków, dwugłowych węży, koni, gryfów i ryb. Pierwowzory wszystkich tych form są znane ze świata rzymskiego.

Merowińskie zapinki-ryby należą do grupy małych fibul, w większości odlewanych ze srebra i łożonych. Taki proces technologiczny pozwala na produkcję seryjną, bowiem formy odlewnicze mogą być wykorzystywane wielokrotnie – w rezultacie znamy dzisiaj liczne zapinki o identycznych odlewach. Choć, ze względu na zastosowany materiał (srebro), większość tych małych zapinek nie była

### Merovingian Fish

From the tens of thousands of burials of the Merovingian period (c. 450–750), numerous brooches are known. Ninety-nine percent of these were elements of female costume. In the late 5th and 6th centuries, two pairs of differing sizes and functions were often combined: a pair of bow brooches that were found in the graves in the area of the pelvis or thigh, and a pair of smaller brooches, found in the area of the neck. These small brooches come in very different forms, such as small round discs, squares, or shaped like various animals. Birds, double-headed snakes, horses, griffins and fish were worn. Models for all these forms are known from the Roman world.

The Merovingian fish fibulae belong to the broad category of small brooches, most of which are cast in silver and gilded. This production process makes it possible to create a series of objects, because the casting moulds can be re-used multiple times. Accordingly, numerous casting-identical small



**Ryc. 73.** Mała złota zapinka (dług. 2,75 cm) zdobiona almandynami. Pochodzenie nieznane (Museo Archeologico, Florencja).

**Fig. 73.** Small gold brooch (L. 2.75 cm) with almandine inlay. Unknown provenance (Museo Archeologico, Florence).



wyrobami masowymi, na jakie mogła sobie pozwolić każda kobieta, to jednak nie są one też unikatami robionymi na zamówienie. Od różnia je to od zapinek w kształcie ryb, przy których stosowano typową dla V i VI wieku technikę *garnet cloisonné*, czyli komórkowego zdobienia granatami (**ryc. 73**). W tej technice siatka komórek utworzonych z wąskich pasków blachy była przylutowywana do tarczki zapinki, a do każdej z nich dopasowywano ciekłą płytkę z czerwonego granatu lub barwnego szkła. Aby te płytki, mające ledwie milimetrową grubość, unieść do poziomu całego wyrobu, najpierw do komórek wciskano plastyczną masę podkładową. Przezroczyste płytki nie były jednak osadzone bezpośrednio na tej masie, ale – aby zwiększyć ich jasność lub stopień odbicia światła – pokrywano je od spodu teksturowaną złotą folią (tzw. folią wafłową). Efekt jest taki sam jak w dzisiejszych światłach odblaskowych.

Opisana technika była używana nie tylko do wyrobu zapinek przedstawiających ryby – znamy również inne małe zapinki z granatami wykonane w podobny sposób. I tak np. egzemplarze w kształcie ptaków były zarówno odlewane, jak i wykonywane w technice *garnet cloisonné*, przy czym te drugie są lepszej jakości. Merowińskie zapinki-ryby są jednak niemal zawsze całkowicie pokryte czerwonymi kamieniami (**ryc. 74–78**), natomiast nie znamy żadnych egzemplarzy odlewanych.

Zwykle pary małych zapinek składały się z identycznych – lub antytetycznych – okazów. Zapinki przedstawiające ryby, jako małe fibule, zawsze łączone były z parą innych form. Niemniej, taką parę stanowią też duże fibule-ryby z Bülach w północnej Szwajcarii (**ryc. 75**); znaleziono je, zamiast zwykłej pary zapinek kabłąkowych, w okolicy miednicy zmarłej. Chronologiczne występowanie zapinek w kształcie ryb można ograniczyć do 1. połowy VI wieku, najpewniej do jego pierwszych trzydziestu lat. Najmłodszym przykładem jest zdobiona filigranem zapinka z Sainte-Sabine w Burgundii (**ryc. 79**). Na terenie królestwa Merowingów fibule-ryby są rzadkością – liczba znanych wyrobów nie sięga nawet 15 – przypuszczalnie zatem przedmioty te są importami, być może z obszaru, na którym zapinki takie były noszone pojedynczo, a nie parami. Ale to tylko jedna z możliwości.

Oczywiście, takie fibule z okresu merowińskiego są ważne z racji ich symboliki, jako



73

brooches are known. Although, due to the material used (silver), the majority of the small brooches are not mass-produced items that every woman could afford, neither are they individualised, custom-made pieces. This distinguishes them from the fish brooches, which were made in a technique typical of the 5th and 6th centuries, the so-called *garnet cloisonné* (**fig. 73**). In this technique, a network of cells was soldered to a base plate, and into each of these cells, a thin slab of red garnet or coloured glass was fitted. To bring the only millimetre-thick inlays to a common level, a backing paste was first pressed into the cell. The transparent inlays were not bedded directly in the paste, but instead, to increase their luminosity or light reflection, the stones were underlaid with textured gold foil ("waffle foil"). The effect is the same as a modern cat's eye reflector.

**Ryc. 74.** Złota zapinka z almandynami (dług. 4,8 cm) z Charnay-lès-Mâcon w Burgundii.

**Fig. 74.** Gold brooch with almandine inlay (L. 4.8 cm) from Charnay-lès-Mâcon, Burgundy.

**Ryc. 75.** Para dużych zapinek w kształcie ryb (dług. 9 cm) z Bülach w północnej Szwajcarii. Żelazne zapinki zdobione są złotem w technice *cloisonné*, z wstawkami z granatów i zielonego szkła.

**Fig. 75.** Pair of big fish brooches (L. 9 cm) from Bülach, northern Switzerland. The brooches are mounted on an iron core, the front is ornamented with gold *cloisonné* and inlays of garnet and green glass.



75



76

**Ryc. 76.** Miniaturowa złota zapinka (dług. 2,9 cm) zdobiona granatami, zielonym szkłem i kością słoniową, znaleziona na cmentarzystku przy Bajuwarenstraße w Straubing w Dolnej Bawarii.

**Fig. 76.** Miniature gold brooch (L. 2.9 cm) with garnet, green glass and ivory inlay, from a cemetery Straubing-Bajuwarenstraße, Lower Bavaria.

że w kręgu merowińskim doszło wówczas do zmiany religii i przyjęcia chrześcijaństwa. Już wcześnie chrześcijanie używali ryby jako swojego symbolu identyfikacyjnego, wybranego z uwagi na początkowe litery słów  $\text{I}\eta\sigma\upsilon\varsigma$   $\text{X}\rho\iota\sigma\tau\acute{o}\varsigma$ ,  $\text{Θ}\epsilon\omicron\upsilon$   $\text{Υ}\iota\acute{o}\varsigma$ ,  $\Sigma\omega\tau\eta\rho$  („Jezus Chrystus, Syn Boży, Zbawiciel”), tworzące słowo  $\text{I}\text{X}\text{Θ}\text{Υ}\Sigma$  (w języku greckim „ryba”). Nie wiadomo, czy osoby noszące fibule w kształcie ryb rzeczy-

The technique described was not only used for fish brooches – other small brooches with *garnet cloisonné* also exist. For example, there are both cast brooches and *cloisonnéed* brooches in the shape of birds – the latter of higher quality. But the fronts of the Merovingian fish brooches are almost always completely covered with red stones (**fig. 74–78**), and no cast specimens are known.

Normally, pairs of small brooches were made up of two identical (or antithetical) specimens. The fish brooches, as small ones, were always combined with another form. Only the large fish brooches from Bülach in northern Switzerland were paired (**fig. 75**); they were found in the pelvic area of the deceased instead of the usual pair of bow brooches. Chronologically, the occurrence of fish brooches can be limited to the first half of the 6th century, tending towards the first third. The youngest example is that from Sainte-Sabine in Burgundy (**fig. 79**), which is decorated with filigree. Since fish brooches in the Merovingian kingdom are very rare – not even 15 specimens are known – one could assume that these objects represent imports, possibly from an area where brooches were worn individually and not in pairs. But this is only one possibility.

Of course, the Merovingian fish brooches are important because of their symbolism, since in the Merovingian region the change in religion led to Christianity. Early Christians had already used the fish as an identifying



77

**Ryc. 77.** Zapinka w kształcie ryby (dług. 4,6 cm), wykonana z połączanego srebra, zdobiona granatami i masą perłową (?), znaleziona na cmentarzystku przy Bajuwarenstraße w Straubing w Dolnej Bawarii.

**Fig. 77.** Fish brooch (L. 4.6 cm), made of gilded silver with garnet and nacre (?), from a cemetery Straubing-Bajuwarenstraße, Lower Bavaria.

wicie pragnęły zademonstrować swoje oddanie chrześcijaństwu, bowiem nie wiemy, czy ryba symbolizować mogła też inne znaczenia, a jeśli tak, to jakie. Co więcej, pojawiają się również wyroby przedstawiające ryby drapieżne, które należałoby raczej umieszczać w kontekstach niechrześcijańskich.

Uderzające jest, że fibule w kształcie ryb nie są znane z obszarów, na których powstały już struktury kościelne, jak zachodnia i południowa Galia oraz region alpejski. Zamiast nich noszono tam zapinki mające postać gołębic i krzyży. Niemniej jednak w strefie śródziemnomorskiej motyw ryby występuje w późnej starożytności również w kontekście chrześcijańskim. Znanych jest np. kilka lampek w kształcie ryb, dodatkowo ozdobionych symbolami chrześcijańskimi, a jako motyw dekoracyjny ryby notujemy na przedmiotach liturgicznych i zastawie stołowej.

W królestwie Merowingów wyobrażenia ryb pojawiają się nie tylko w postaci zapinek.



78

**Ryc. 78.** Mała złota zapinka w kształcie ryby (dług. ok. 2,75 cm) z wkładkami z granatów i białego szkła, pochodząca z handlu antykwarycznego.

**Fig. 78.** Small gold fish-brooch (L. c. 2.75 cm) with inlays of garnet and white glass, from the art trade.



Mniej więcej współczesne takim fibulom są pewne okucia lub aplikacje, wykonane w tej samej technice i mające podobną wielkość. Są to uznawane za aplikacje sakiewek okucia z Bazylei-Kleinhüningen w północno-zachodniej Szwajcarii, i z nieznanego miejsca, obecnie w prywatnej kolekcji Ferrellów (**ryc. 80**), widać je też na fibulach kabłąkowych z Jouy-le-Comte koło Paryża (**ryc. 81**), ale także na niektórych zapinkach ptasich (**ryc. 82**). Te ostatnie to, podobnie jak zapinki w kształcie ryb, małe fibule o własnej symbolice. Łączne wyobrażenia ryb i ptaków są licznie spotykane już w starożytności, zwłaszcza w strefie śródziemnomorskiej. Popularnym wzorem jest ptak drapieżny atakujący rybę, przy czym motyw ten jest często redukowany do wizerunku ptasiej głowy z rybą.

Obie te wersje można znaleźć również we wczesnym średniowieczu, na bizantyjskich hełmach typu *Baldenheim* a także na śródziemnomorskich sprzączkach pasów. Z pewnością, zależnie od kontekstu, ten motyw (lub motywy) mógł być różnie rozumiany. Z tej perspektywy interesujące wydaje się też okucie znalezione w grobie bardzo bogatej kobiety pochowanej w dzisiejszym Domagnano w San Marino (**ryc. 83**). Złote okucie z wkładkami z granatów można interpretować na wiele sposobów: prezentuje ono albo krzyż z głową ptaka oraz rybę po obu stronach podstawy, głowę z hełmem bądź też tylko głowę zwierzęcia. Wydaje się, że wieloznaczność tego motywu nie jest jedynie dziełem przypadku.



80



79

**Ryc. 79.** Złota zapinka z dekoracją filigranową (dług. 5,1 cm) z Sainte-Sabine w Burgundii.

**Fig. 79.** Gold brooch with filigree decoration (L. 5.1 cm) from Sainte-Sabine, Burgundy.

symbol, chosen because the initial letters of the words *Ἰησοῦς Χριστός, Θεοῦ Υἱός, Σωτήρ* ("Jesus Christ, God's Son, Saviour") form the word *ΙΧΘΥΣ* ("fish" in Greek). Whether or not the wearers of fish brooches really wished to demonstrate a commitment to Christianity remains unclear, because it is not known whether there were other meanings that fish could convey, and if so, what they were. Indeed, there are also representations of predatory fish, which one would rather situate in non-Christian contexts.

In areas that were already permeated with ecclesiastical structure, such as western and southern Gaul and the Alpine region, fish brooches were conspicuously lacking. There, instead, doves and cruciform brooches were worn. Nevertheless, the fish motif also occurs in the Mediterranean region in Christian contexts in Late Antiquity. Fish-shaped lamps, additionally decorated with Christian symbols, are known in some numbers; as a motif, fish decorated liturgical items and tableware.

In the Merovingian realm, depictions of fish do not only appear in the form of brooches.

Roughly contemporaneous with the fish brooches are some fittings of approximately the same size, made using the same technique. They are seen as pouch fittings from Basel-Kleinhüningen in north-western Switzerland, and from an unknown site, now in the Ferrell Collection (**fig. 80**), on the bow brooches from Jouy-le-Comte near Paris (**fig. 81**), but also on some bird brooches (**fig. 82**). The latter, just like fish-brooches, are also small brooches and bear their own symbolism. The combination of fish and bird has been frequently attested since ancient times, especially in the Mediterranean region. Often a bird of prey is shown, attacking a fish, but the motif is also frequently abbreviated as a bird's head with a fish.

**Ryc. 80.** Para złotych aplikacji (dług. 3,2 cm) w kształcie ryb, z wkładkami z granatów i zielonego szkła. Pochodzenie nieznane (tzw. kolekcja Ferrellów, Huston, TX).

**Fig. 80.** Pair of gold fish-shaped fittings (L. 3.2 cm), gold with garnet inlay and green glass. Unknown provenance (The Ferrell Collection, Huston, TX).



**Ryc. 81.** Duże fibule kabłąkowe (dług. 9,6 cm) z Jouy-le-Comte koło Paryża. Na nóżce aplikacja w kształcie ryby, wykonana w technice *cloisonné*, ze złota z wkładkami z granatów.

**Fig. 81.** Big bow brooches (L. 9.6 cm) from Jouy-le-Comte near Paris. On the foot-plate is a fish, executed in gold *cloisonné* and garnet inlay.



81

Chociaż fibule w kształcie ryb przestają być już noszone w połowie VI wieku, sam motyw ryb występuje także po roku 600. Czasami ma on charakter wyraźnie zdobniczy, jak np. na grzebieniu z Gammertingen w Wir-

82

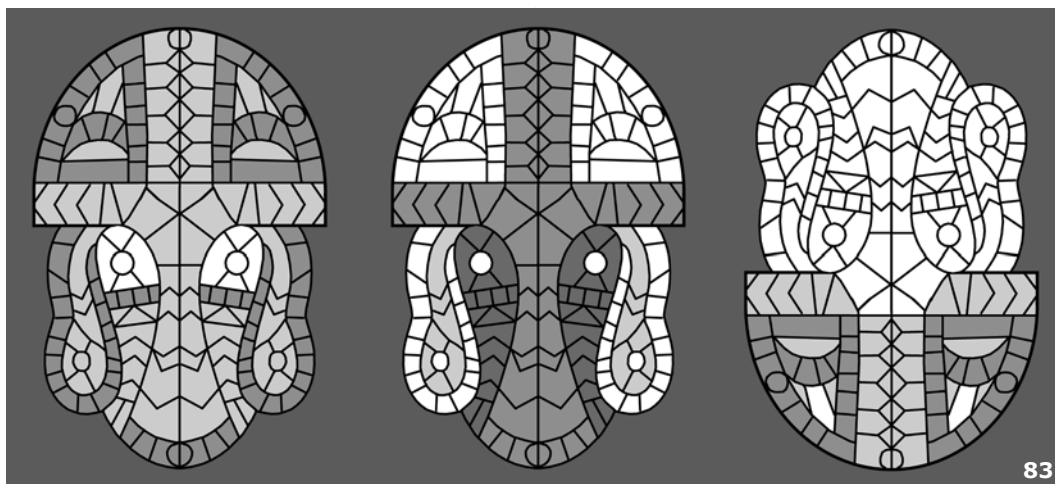
**Ryc. 82.** Para małych ptasich zapinek (dług. 2,9 cm) z połączonego srebra, z „wpisaną” rybą, wykonaną w technice *garnet cloisonné*, z cmentarzyska w Altenerding w Górnej Bawarii.

**Fig. 82.** Pair of small bird brooches (L. 2.9 cm) made of gilded silver, with inscribed fish in garnet inlay from a cemetery from Altenerding, Upper Bayern.



Also in the Early Middle Ages, both versions are found on Byzantine helmets of the Baldenheim type, but on Mediterranean belt buckles, too. Certainly there were also varying interpretations for the motif(s), depending on the context. From this perspective, a fitting from a very rich female grave from San Domagnano in San Marino seems very interesting (**fig. 83**). The golden fitting with garnet inserts can be interpreted in many ways: it presents either a cross with a bird's head and a fish on either side of the base, a head with a helmet or just the head of an animal. It seems that the ambiguity of this pattern is not accidental.

Although fish brooches are no longer being worn by the mid-6th century, the fish motif



**Ryc. 83.** Złote okucie z wkładkami z granatów z Domagnano w San Marino można interpretować na wiele sposobów: prezentuje ono albo krzyż z głową ptaka i rybę po obu stronach podstawy, głowę w hełmie lub tylko głowę zwierzęcia. Wydaje się, że projekt ten celowo wykorzystywał dwu- lub wieloznaczność swej formy.

**Fig. 83.** A golden fitting with garnet inlay from Domagnano in San Marino can be interpreted in many different ways: it shows either a cross with a bird's head and fish on each side of the base, or a helmeted head, or an animal's head. Apparently, this design deliberately played with the ambiguity or multiple meanings of what was represented.

83

tembergii czy okucie z cynowanego brązu z Pfullingen, także w Wirtembergii, lub jako zawieszka przy pasie łańcuchowym z nieznanego miejsca w północno-wschodniej Francji, z tzw. kolekcji Boulanger (Staatliche Museen zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz. Museum für Vor- und Frühgeschichte). Oprócz nich znamy również wizerunki ryb wykonane w srebrze, w postaci inkrustacji na żelaznych sprzączkach pasów. Nie są one łatwe do identyfikacji, ponieważ sprzączki te są całkowicie pokryte ornamentem w tzw. stylu zwierzęcym – złożoną, zawile splecioną, częściowo abstrakcyjną formą dekoracji. Garnitury okuć pasów, do których należą te sprzączki, pochodzą z bogato wyposażonych męskich grobów z bronią. Także w tych kontekstach znaczenie wizerunków ryb pozostaje niejasne. Czy jest to chrześcijański „znacznik” wyposażenia wojskowego, na co przykłady znajdujemy w strefie śródziemnomorskiej, czy wyrażona w tzw. stylu zwierzęcym ekspresja innych idei?

#### Anglosaskie ryby drapieżne

Fibule oraz inne przedmioty zdobione motywami ryb były popularne nie tylko w kręgu merowińskim. Występują one także w anglosaskiej Anglii, ale tutaj – nade wszystko –

itself still occurs after 600. Sometimes clearly recognizable as decor, e.g. on a comb from Gammertingen or on a tinned bronze fitting from Pfullingen, both in Württemberg, or as a pendant on a belt chain from an unknown site in north-eastern France from the so-called Boulanger Collection (Staatliche Museen zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz. Museum für Vor- und Frühgeschichte). But fish depictions are also found in silver, inlaid on iron belt buckles. There, they are not easy to recognise, since buckles are completely covered in “animal style” ornamentation, a complex, convolutedly intertwined, partly-abstract form of decoration. The corresponding belt sets belong to richly equipped male graves furnished with weapons. The significance of the fish is also unclear in these contexts. Is this a Christian interpretation of the military equipment, as found in the Mediterranean, or are the “animal-style images” expressions of other identities?

#### Anglo-Saxon Predatory Fishes

Brooches and other objects decorated with fish motifs were not only popular in the Merovingian realms. They occur also in Anglo-Saxon England, but here – in particular



**Ryc. 84.** Zapinka w kształcie ryby z Westbere, hrabstwo Kent.

**Fig. 84.** Fish brooch from Westbere, Kent.

84





85

**Ryc. 85.** Sprzączka z Crundale Downs, hrabstwo Kent.

**Fig. 85.** Buckle from Crundale Downs, Kent.

drapieżne ryby, takie jak szczupaki, były używane jako motywy zdobnicze. Na przykład cmentarzysko w Westbere w hrabstwie Kent dostarczyło dużą (8,2 cm), odlaną w brązie i złożoną fibulę w kształcie ryby, zdobioną wzorami wycinanymi i granatami (**ryc. 84**). Niestety, nie są znane żadne szczegóły dotyczące jej kontekstu grobowego. Zapinka ta różni się bardzo od merowińskich wyrobów wykonywanych w technice *garnet cloisonné* i ewidentnie prezentuje rybę drapieżną – szczupaka. Motyw umieszczony na jej dolnej połowie przypomina wodę lub fale, podczas gdy na górnej połowie wyobrażone są rybie łuski, wykonane w geometrycznym wzorze koszykowym. Ten rodzaj zdobienia wycinanego jest znany z około połowy lub z 2. połowy VI wieku z doliny górnej Tamizy. Niemal dokładną analogią do zapinki z Westbere ma być fibula z domniemanego cmentarzyska z Herpes w Akwitaniu, należąca do opublikowanego pod koniec XIX wieku zespołu zabytków z VI wieku, charakteryzującego się obecnością „przedmiotów anglosaskich”.

Bardzo naturalistyczny obraz drapieżnej ryby widzimy na sprzączce znalezionej w bogatym męskim pochówku w Crundale Downs w hrabstwie Kent. Ta trójkątna sprzączka wykonana jest ze srebra i ozdobiona aplikacjami ze złota i granatów. W jej centrum

– predatory fish like the pike were used as decorative symbols. For example, a cemetery site at Westbere in Kent produced a cast in bronze, gilded fish-shaped brooch decorated with chip-carving and garnets, with a total length of 8,2 cm (**fig. 84**). Unfortunately no details about the burial context are known. The find is very different from the Merovingian all-over-*cloisonné* examples and obviously represents a predatory fish, such as a pike. On its lower half a running scroll-motif resembles water or waves, while on the upper half the fish scales are executed in a geometric basket pattern. This kind of chip-carving is known from around the middle or second half of the 6th century in the area of the Upper Thames Valley. A nearly exact parallel to the Westbere find is said to come from the disputable cemetery site of Herpes in Aquitaine, a 6th century collection of finds, which is characterised by some “Anglo-Saxon objects”, published in the late 19th century.

A very naturalistic depiction of a predatory fish can be observed on a buckle found in a rich male burial in Crundale Downs in Kent. This triangular buckle is made of silver and decorated with gold and garnet applications. In its centre a gold appliqué in high relief presents a fish (probably a pike) in bird's eye view. Its eyes and flippers are



znajduje się złota płaskorzeźbiona aplikacja przedstawiająca rybę (prawdopodobnie szczupaka) widzianą z góry. Jej oczy i płetwy są dziś puste, ale z pewnością pierwotnie zawierały małe wkładki z granatów. Można to zaobserwować na podobnej aplikacji znalezionej przypadkowo w Westleton w hrabstwie Suffolk. Na sprzączce z Crundale motyw ryby pojawia się również w dekoracji z granatów umieszczonej na jej tarczowatym kolcu: w technice *garnet cloisonné* wykonano wzór rybich łusek (**ryc. 85**). Trójkątne sprzączki, zwłaszcza te z metali szlachetnych i datowane na początek VII wieku, znajdują się w elitarnych grobach męskich – prawdopodobnie należały one do pasów mieczowych. Sprzączka z Crundale wydaje się być bardzo późnym przykładem wyrobu tego typu, ponieważ pochówek pochodzi z połowy VII wieku. Podobne sprzączki z brązu (bez wstawek z granatów) są znane z grobów w Foxtan w hrabstwie Cambridge i z Eccles w hrabstwie Kent.

Kilka wizerunków ryb znajdujemy na okuciach z tzw. Skarbu ze Staffordshire, w tym jedno w całości zdobione granatami w technice *cloisonné* (**ryc. 86**). Prawdopodobnie, pierwotnie zdobiło ono, razem z dwoma okuciami w postaci stylizowanych wyobrażeń ptaków, rękojeść miecza. Łączenie ptaków (zwłaszcza drapieżnych) i ryb (lub węży) jest charakterystyczne dla ikonografii wyposażenia militarnego z VI i VII wieku, przedstawiając – najogólniej – związek pomiędzy myśliwym a ofiarą, który może być symbolem triumfu. Motyw ten wywodzi się z prehistorycznego Bliskiego Wschodu i znalazł się, prawdopodobnie dzięki starożytniej sztuce greckiej, w zasobie rzymskiego „słownictwa” wizualnego.

Motyw ptak-ryba był popularny także w świecie bizantyjskim, gdzie trafił do oficjalnego wyposażenia militarnego – widzimy go np. na szeroko rozpowszechnionych w Europie hełmach typu *Baldenheim*. Pomijając okucia ze Skarbu ze Staffordshire, inne znaleziska z Anglii pokazują, że okucia w formie ryb były bardzo często stosowane na anglosaskich tarczach (**ryc. 87**). Mimo iż motyw ryby wydaje się być specyficzną cechą anglosaską,

now empty fittings, but surely once contained small garnet inlays. This can be observed on a comparable appliqué that was discovered as a stray find in Westleton in Suffolk. On the Crundale buckle, the fish-theme is also displayed in the garnet decoration on the shield-shaped buckle tongue: here the *cloisonné* is executed in a fish-scale pattern (**fig. 85**). Triangular buckles, especially those made of precious metals, date to the early 7th century and are connected with male elite burials: they seem to be associated with the sword gear. The Crundale buckle seems to be a very late example of this object type, because the burial is dated around the middle of the 7th century. Comparable bronze buckles (without garnet decoration) are known from burials at Foxtan in Cambridgeshire and Eccles in Kent.

There are several depictions of fishes on different mounts in the Staffordshire Hoard, including one completely decorated with *garnet cloisonné* (**fig. 86**). It was possibly located together with two stylised bird mounts on a sword hilt. The combination of birds (especially raptors) and fish (or also snakes) is part of the iconography of military equipment of the 6th and 7th century and depicts a general hunter-prey-relationship, which might be a symbol for triumph. It has its origin in the prehistoric Near East and found its way, probably through ancient Greek art, to the Roman visual vocabulary.

The bird-fish motif was still popular in the Byzantine world, from whence it found its way onto official military equipment, such as can be observed on the helmets of the type *Baldenheim*, which were widespread in Europe. Besides the Staffordshire Hoard

**Ryc. 86.** Zdobione granatami okucie przedstawiające rybę, pochodzące z tzw. skarbu ze Staffordshire – prawdopodobnie z rękojeści miecza.

**Fig. 86.** *Garnet cloisonné* mount depicting a fish from the Staffordshire Hoard. It was once probably mounted on a sword hilt.



to – generalnie – zoomorficzne okucia tarcz były modne także w okresie Vendel w Szwecji, w południowych Niemczech i w longobardzkiej Italii. Na tym ostatnim obszarze czasami tarcze zdobiono symbolami chrześcijańskimi, takimi jak krzyże i gołębnice – znamy je np. z Lukki (San Romano) w Toskanii i z Borgo d’Ale w Piemontcie. W Anglii tarcze takie pojawiają się w męskich grobach elitarnych, w których często spotykane są przedmioty bezpośrednio nawiązujące do bizantyjskiej kultury materialnej. W tym kontekście dyskutowano, czy groby te mogą kryć

mounts, other finds from England demonstrate that mounts in fish form were very popular on Anglo-Saxon shields (**fig. 87**). Generally, zoomorphic shield mounts were fashionable in Vendel Period Sweden, Lombard Italy and Southern Germany, as well, although fish motifs seem to be an Anglo-Saxon idiosyncrasy. In Lombard-period Italy, Christian symbols like crosses and doves were sometimes also used for shield decoration, known e.g. from Lucca (San Romano) in Tuscany and from Borgo d’Ale in Piedmont. In England these shields appear in male elite



87

**Ryc. 87.** Anglosaskie okucie tarczy w kształcie ryby, znalezione w Richmond upon Thames (Museum of London).

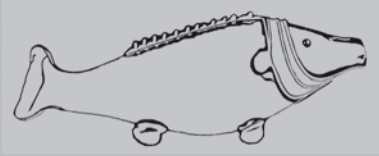
**Fig. 87.** Anglo-Saxon fish-shaped shield mount found at Richmond upon Thames (Museum of London).

pochówki byłych członków konfederacji lombardzkiej, w której najemnicy pochodzący z różnych plemion germańskich stacjonowali razem z wojskami bizantyjskimi w Italii i położonych dalej na wschód regionach Cesarstwa Bizantyjskiego.

Zwiększająca się częstość występowania okuć w kształcie ryb w kontekście militarnym może wskazywać na ich ogólny apotropaiczny charakter, zwłaszcza gdy przedstawiane są ryby drapieżne. Niektórzy uczeni dopatrują się ich związku z kultami pogańskimi, w tym wypadku prawdopodobnie Odyna. Z drugiej strony, symbol ryby może być przedstawiany w połączeniu z krzyżami, stanowiąc tym samym mocne odniesienie do samego chrześcijaństwa. W tym wypadku anglosaskie upodobanie do ryb drapieżnych może wskazywać na symboliczną i kulturową mieszanekę wpływów pogańskich i chrześcijańskich.

burials, in which there often are objects with a direct link to Byzantine material culture. In this context, it has been discussed whether they might represent former members of the Lombardic confederacy, in which mercenaries from different Germanic tribes were stationed together with Byzantine troops in Italy and more eastern regions of the Byzantine Empire.

The increased occurrence of fish-shaped mounts in context with weapons might indicate a general protective character, especially when predatory fish are represented. Some scholars see an association with a pagan cult, possibly that of Odin. On the other hand, the fish-symbol might be depicted in association with crosses, thereby making a strong reference to Christianity itself. In the present case, the Anglo-Saxon preference for predatory fish might indicate a symbolic and cultural mix of pagan and Christian influences.





## Ryby na uwięzi

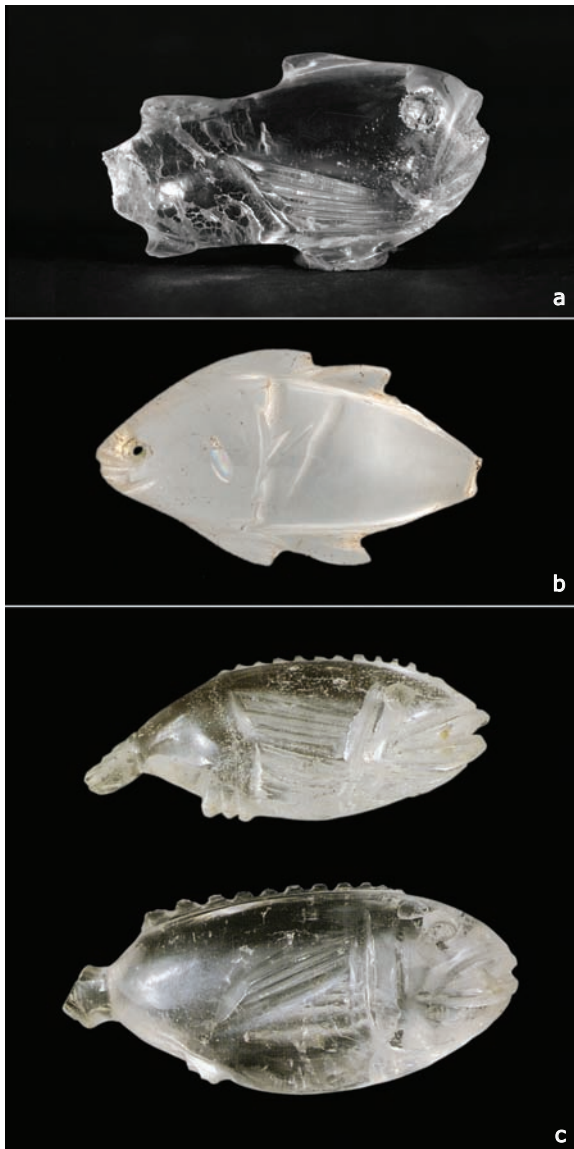
Od niepamiętnych czasów ludzie starali się chronić przed nieznanym i zagrażającymi ich życiu niebezpieczeństwami. I tak w dzisiejszej, zorientowanej na naukę, epoce staramy się wzmacniać naszą odporność poprzez przyjmowanie witamin i minerałów. Choć niewiele osób wie, jak działa układ immunologiczny, to jednak polegamy na tych substancjach. W społeczeństwach o innych systemach wartości mogły być stosowane zupełnie inne środki zabezpieczające. To, co nieprzewidywalne i niewytłumaczalne często należy do sfery wiary. Aż do naszych czasów ludzie zazwyczaj starali się chronić poprzez modlitwy i pobożne uczynki. Uważano też, że ochronę zapewniają amulety. Specyficzne właściwości przypisywano konkretnym materiałom i kształtom, które miały mieć korzystny wpływ na ludzi. Z dzisiejszej perspektywy mamy tendencję do odrzucania takiego zachowania jako przesądu, ale pozytywny wpływ, przynajmniej na psychikę ludzką, może wywierać już samo mocne przekonanie o skuteczności amuletów. W medycynie podobne wyniki daje zastosowanie placebo.

Amulety lub talizmany mogą być tworzone w różny sposób – często są to pojedyncze przedmioty, niosące ładunek emocjonalny czytelny tylko dla ich właścicieli. Oczywiście „znormalizowane” amulety, których znaczenie jest powszechnie znane, są łatwiejsze do zidentyfikowania – chronić przed złem mają na przykład amulety odpędzające „złe oko”, chrześcijańskie krzyże, ale także medaliki z wizerunkiem św. Krzysztofa. Wśród nich są amulety produkowane seryjnie, jak również drogie, projektowane na specjalne zamówienie, często wykonywane z cenniejszych materiałów. Zjawisko takie występowało już w czasach starożytnego Rzymu. Bogate rodziny, cieszące się ogromnym luksusem, używały, oczywiście, specyficznych amuletów, co było widoczne już przy wyborze surowców. Przeważały bowiem wśród nich materiały drogie bądź trudne do prze-

## Fish on the String

Since time immemorial, people have sought to guard against life's dangers and imponderables. In today's highly science-oriented era, for example, we try to strengthen our defences by taking vitamins and minerals. Although very few people know how the immune system works, we nevertheless rely on these substances. In societies with other value systems, entirely different means of prevention may be used. The unpredictable and the inexplicable are often dealt with in the realm of faith. Until far into the modern age, people commonly tried to safeguard themselves through prayers and pious deeds. In addition, the wearing of amulets was thought to provide protection. Certain properties have been attributed to specific materials and forms that could influence people in a beneficial way. From today's perspective we tend to dismiss such behaviour as superstition, but a firm belief in the efficacy of such objects can have a positive effect, at least on the psyche. In medicine, placebos have a similar outcome.

Amulets or lucky charms can be created in very different ways, and often are singular pieces that bear an emotional charge only for the owner. Of course, "standardised" amulets, whose meaning is widely known, are easier to identify – such as amulets to ward off the evil eye, Christian crosses, but also St. Christopher medals that are supposed to protect against evil. Among them are series-produced types and those that are expensive bespoke designs, often made of more costly materials. This phenomenon was already evident in Roman antiquity. Wealthy families displayed enormous luxury, in which amulets naturally played a role. This was immediately evident in the selection of their material, for which expensive and, in part, also difficult-to-process raw materials were chosen. Particularly in the first two centuries AD, rock crystal and amber were favoured. Identical forms were sometimes made in both materials, and burials often contained amulets of



tworzenia. W pierwszych dwóch wiekach naszej ery szczególnym powodzeniem cieszyły się kryształ górski i bursztyn. Identyczne przedmioty były czasem wykonywane z obu tych materiałów, a groby często zawierały amulety zrobione i z bursztynu, i z kryształu górskiego. W Imperium Rzymskim bursztyn był bardzo pożądanym i osiągał wysokie ceny. Sprowadzano go, w formie surowca, z wybrzeży Bałtyku, a – zwłaszcza w I i II wieku – w pomysłowe bibeloty zamieniany był w warsztatach w Akwilei, położonej na północnym skraju Adriatyku i stanowiącej punkt wyjściowy tzw. szlaku bursztynowego. Uważano również, że materiał ten odpędza zło i zapewnia ochronę (na przykład przed gorączką). Dla porównania, kryształ górski był tańszy i można go było pozyskać z wielu różnych źródeł – Pliniusz wspomina tereny dzisiejszych Indii i Portugalii oraz strefę alpejską. W przeciwieństwie do bursztynu, który

both amber and rock crystal. Amber was valued very highly in the Roman Empire, where it commanded high prices. It was imported as raw material from the shores of the Baltic Sea and, especially in the 1st and 2nd centuries AD, turned into artful bibelots in workshops in Aquileia, the starting point of the so-called Amber Route located on the northernmost shore of the Adriatic. The material was also thought to repel evil and provide protection (for example against fever). Rock crystal, in comparison, was less expensive, and could be obtained from a variety of different sources. Pliny mentions areas of modern India and Portugal, and the Alps. Unlike the easy-to-carve amber, rock crystal is difficult to work due to its hardness. Therefore, vessels made of the clear material represent small masterpieces of craftsmanship. Due to the cooling property attributed to rock crystal – *κρύσταλλος* (*κρύσταλλος*) in Greek means both crystal and ice – amulets were also made from it.

#### A rich female burial from Piraeus

From the port area of Athens, Piraeus, a find-ensemble came to the Benaki Museum in Athens that allegedly originated from a richly furnished female grave of the 1st century AD. In addition to several gold pendants and gold arm rings, most of which with emerald inlays, among the grave goods were five small animals, carved from rock crystal. All the animals – a duck, a turtle, a seashell and two fish (**fig. 88:c**) – are perforated, and were probably strung on a necklace as amulets (*crepundia*). Such rock crystal animals are known in some numbers from graves of the Mediterranean region. In addition to the above-mentioned animals from the Piraeus grave, walnuts, almonds, polyhedra, dice, frogs, dolphins, salamanders and cicadas are also found. The latter, in particular, are known only in the Mediterranean area, which suggests that rock crystal cutters also worked there.

These amulets are found – as far as is known – only in graves of girls and women. All these figures will have had a symbolic meaning, often said to be associated with the cult of the dead. The fish allegedly symbolize the journey into the hereafter as well as immortality. However, no evidence for this has been found in the written sources. The omnipresence of the fish motif in the Roman Empire rather speaks against this interpretation, as does

**Ryc. 88.** Ryby wykonane z kryształu górskiego: z grobu bogatej dziewczyny z okolicy Arezzo w Apulii, z początku I wieku n.e. (a), z grobu z I wieku n.e. (?) z Rzymu, z nekropoli Marranella przy via Casilina (b), i bogato wyposażonego grobu kobiecego z I wieku n.e. odkrytego w Pireusie (c). Ok. 4:3 w.n.

**Fig. 88.** Fish made of rock crystal: from a rich girl's grave of the early 1st century AD from Puglia near Arezzo (a), from a grave of the 1st century AD (?) from Rome, Marranella necropolis on the via Casilina (b), and from a richly equipped female grave of the 1st century AD from Piraeus (c). Ca 4:3 of natural size.

łatwo poddaje się rzeźbieniu, kryształ górski jest trudny do obróbki z uwagi na swoją twardość. Niemniej, naczynia wykonane z tego przezroczystego surowca są swoistymi arcydziełami rzemiosła. Ze względu na przypisywane mu właściwości chłodzące – *krýstallos* (κρύσταλλος) w języku greckim oznacza zarówno kryształ, jak i lód – z kryształu górskiego wykonywano również amulety.

### Grób bogatej kobiety z Pireusu

Z terenu ateńskiego portu, Pireusu, do Muzeum Benaki w Atenach przekazany został zespół znalezisk, rzekomo pochodzących z bogato wyposażonego grobu kobiecego z I wieku n.e. Oprócz kilku złotych zawieszek i złotych bransolet, z których większość zdobiona była szmaragdowymi wkładkami, było wśród nich pięć zwierzątek wyrzeźbionych z kryształu górskiego. Wszystkie – kaczką, żółw, muszla małża i dwie ryby (**ryc. 88:c**) – są przedziurawione i prawdopodobnie były nawleczone na naszyjnik jako amulety (*crepundia*). Takie zwierzątka z kryształu górskiego są też znane z kilku innych grobów ze strefy śródziemnomorskiej. Oprócz wymienionych wyżej figurek, w grobie z Pireusu znaleziono również zrobione z tego samego surowca orzechy włoskie, migdały, wielościany, kości do gry, żaby, delfiny, salamandry i cykady. Te ostatnie znane są tylko z rejonu Morza Śródziemnego, co sugeruje, że właśnie tam pracowali rzemieślnicy obrabiający kryształ górski.

Takie amulety są znajdowane – o ile wiadomo – tylko w grobach dziewcząt i dorosłych kobiet. Wszystkie te figurki miały mieć znaczenie symboliczne, często zresztą wiąże się je z kultem zmarłych. Ryba miała rzekomo symbolizować zarówno podróż w zaświaty, jak i nieśmiertelność, na co jednak nie znajdujemy potwierdzenia w źródłach pisanych. Powszechność motywu ryby w Imperium Rzymskim przemawia raczej przeciwko tej interpretacji, podobnie jak ryby z kryształu górskiego znajdowane poza pochówkami, na przykład w Pompejach.

Amulety w kształcie ryb z Pireusu zachowują pewien „standard”. Są to głównie grube ryby z postrzępioną płetwą grzbietową i pyskiem skierowanym w dół, prawdopodobnie graniki z rodzaju *Epinephelus*\*. Podobne, wykonane z kryształu górskiego amulety w kształcie ryb znane są z kilku kolejnych grobów z I wieku n.e. ze strefy śródziemnomorskiej, na przykład z Arezzo (**ryc. 88:a**)

the occurrence of rock crystal fish outside of grave contexts, such as in Pompeii.

The fish-shaped amulets from Piraeus follow a certain “standard”. They are mostly fat fish with a jagged dorsal fin and downturned mouth, probably groupers from the genus *Epinephelus*\*. There are comparable fish-shaped amulets made of rock crystal in some numbers from graves of the 1st century AD from the Mediterranean region, for example, from Arezzo (**fig. 88:a**), from Rome (**fig. 88:b**) and as a single find from Pompeii. Occasionally, such amulets are also known from graves of the 1st to 2nd centuries from Kerch in eastern Crimea – in one instance from the ancient *Pantikápaion*, and in another instance from nearby *Myrmēkion*. Perforations on the fishes’ mouths were probably used to mount them on a chain.

### And yet another rich female burial: Nijmegen

It has already been mentioned that rock crystal amulets are only be found in the graves of women and girls. This also applies to pendants carved from amber. Although the fossil resin is easier to work with than the hard rock crystal, amber was a very expensive material in the Roman Empire. Pliny (*Nat. Hist. XXXVII, 12*) complains that a fossilized resin figurine is as expensive as a slave (*taxatio in deliciis tant ut hominis quamvis parva effigies vivorum hominum vegetiumque pretia exsuperet, prorsus ut castigation una non sit satis*).

From ancient *Noviomagus* (now Nijmegen in the Netherlands) a richly equipped, timber chamber tomb is known in which, between 80 and 100 AD, a 20–30 year old woman from the local upper class was buried. The body had been cremated; her ashes were contained in an urn made of glass. In addition to an extensive set of glass and fine pottery vessels for dining and drinking, a writing instrument, a clay lamp and a small bone box, the tomb contained a rock crystal ring and a remarkable ensemble of twelve amber carvings: distaffs, seashells, a small vessel, a comb, a ring, the sculpted figures of a bear and a cupid, and a pendant with two fish (**fig. 89**). It is assumed that the amber carvings were made especially for the funeral. All the objects have a symbolism that can be associated with death and the afterlife. However, they were not made on-site but come from the workshops of Aquileia, the Roman



i z Rzymu (**ryc. 88:b**), a także z pojedynczego znaleziska w Pompejów. Sporadycznie takie amulety były znajdowane również w grobach z I–II wieku w Kerczu na wschodnim Krymie – w starożytnych miastach *Pantikapaion* i sąsiadującym *Myrmēkion*. Dziurki w rybnych pyskach prawdopodobnie służyły do zawieszania ich na łańcuszkach.

### I jeszcze jeden pochówek bogatej kobiety: Nijmegen

Wspomniano już, że amulety z kryształu górskiego znajdowane są tylko w grobach dorosłych kobiet i dziewcząt. Dotyczy to również wisiorów wyrzeźbionych z bursztynu. Choć ta żywica kopalna jest łatwiejsza w obróbce niż twardy kryształ górski, to bursztyn był w Imperium Rzymskim materiałem bardzo drogim. Pliniusz (*Nat. Hist.* XXXVII, 12) skarży się, że figurka ze skamieniałej żywicy jest tak droga, jak niewolnik (*taxatio in deliciis tant ut hominis quamvis parva effigies vivorum hominum vegetiumque pretia exsuperet, prorsus ut castigation una non sit satis*).

Ze starożytnego *Noviomagus* (obecnie Nijmegen w Holandii) znany jest bogato wyposażony grób komorowy z drewnianą konstrukcją, w którym między 80 a 100 rokiem n.e. pochowano 20–30-letnią kobietę, należącą do lokalnej elity. Jej ciało zostało skremowane, a prochy umieszczono w urnie ze szkła. Oprócz licznego zestawu szklanych i glinianych naczyń, służących do spożywania posiłków i picia, przyrzędu do pisania, glinianej lampki i małego kościanego pudełka, w grobowcu znaleziono również pierścieni z kryształu górskiego i niezwykle zestaw dwunastu rzeźb z bursztynu: przęślice, muszelki, małe naczynie, grzebień, pierścionek, figurki niedźwiedzia i Amora oraz wisior z dwiema rybami (**ryc. 89**). Przepuszczalnie te rzeźby z bursztynu zostały wykonane specjalnie na ceremonię pogrzebową. Symbolikę wszystkich tych przedmiotów można kojarzyć ze śmiercią i życiem pozagrobowym. Nie zostały one jednak wykonane na miejscu, ale pochodzą z warsztatów w Akwilei, rzymskiego ośrodka obróbki bursztynu w I i II wieku n.e., skąd zresztą znane są bardzo liczne drobne rzeźby bursztynowe. Szczególnie interesujące są często spotykane małe amulety w kształcie zwierząt – zajęcy, żółwi, ptaków, cykad i ryb (**ryc. 90**). Wielkością i kształtem przypominają one opisane wyżej figurki z kryształu górskiego.

centre of amber processing in the 1st and 2nd centuries AD. Enormous quantities of carved amber objects are known from Aquileia. Of special interest are the numerous small animal-shaped amulets, such as hares, turtles, birds, cicadas and fish (**fig. 90**). In size and shape, they resemble the rock crystal figures described above.

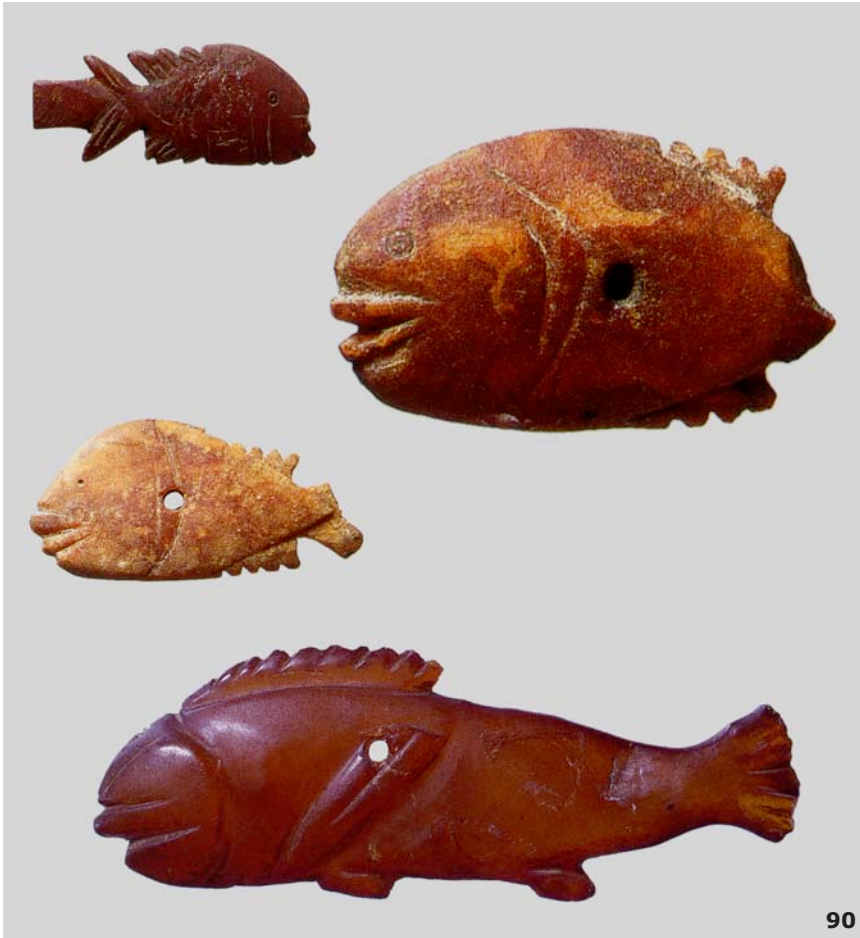
The small animal-shaped pendants made of rock crystal and amber are little works of art without practical use. Made of extremely expensive (amber), or difficult to work material (rock crystal), they are an expression of luxury. They demonstrate the owner's prosperity. In addition, properties were attributed to the raw materials that predestined them for the production of amulets. This was certainly enhanced by symbolically charged forms, although their meaning is not easily understood today. Apparently, they were especially beneficial for girls and young women.

\* I would like to thank Henriette Baron from the Römisch-Germanisches Zentralmuseum Mainz for this identification.



**Ryc. 89.** Zawieszka z bursztynu w kształcie dwóch ryb z Nijmegen. Ok. 4:3 wielkości naturalnej.

**Fig. 89.** Amber pendant in the form of two fishes from Nijmegen. C. 4:3 of natural size.



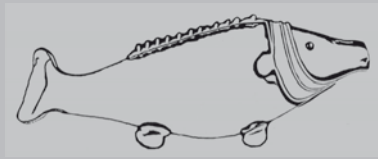
90

Małe wisiorki w kształcie zwierząt robione z kryształu górskiego i bursztynu to małe dzieła sztuki bez praktycznego zastosowania. Wykonywane z wyjątkowo kosztownego (bursztyn) lub trudnego w obróbce (kryształ górski) materiału, są li tylko przejawem luksusu, świadcząc o materialnej pomyślności właściciela. Właściwości przypisywane tym surowcom predestynowały je zresztą do wyrobu amuletów. Ich siła została z pewnością wielokrotniona dzięki pełnym symboliki formom, chociaż ich znaczenie nie jest dzisiaj łatwe do zrozumienia. Najwyraźniej jednak były one szczególnie korzystne dla dziewcząt i młodych kobiet.

\* Za tę identyfikację dziękuję dr Henriecie Baron z Römisch-Germanisches Zentralmuseum w Moguncji.

**Ryc. 90.** Bursztynowe wisiorki w kształcie ryb z Akwilei. Ok. 4:3 wielkości naturalnej.

**Fig. 90.** Fish-shaped pendants made of amber from Aquileia. C. 4:3 of natural size.





## Pod skrzydłem, pod płetwą. O szklanej rybie

### Beneath a Wing, Beneath a Fin. The Glass Fish

Kiedyś rozmawiałam sobie z pewnym zaprzyjaźnionym profesorem o wakacjach i jakoś zeszło na Florencję. Opowiadałam coś o kolejce do galerii Uffizi, o jej wspólnym, rodzinnym oglądaniu. A profesor na to: *A wiesz, mnie się w tej galerii najbardziej podoba to, że ona jest lokalna. Wszystkie te dzieła są stamtąd, nie zostały zagrabione czy zdobyte.*

Nie wiadomo, dlaczego człowiek pamięta to, co pamięta. Ludzie mówią do nas tysiące zdań, zapewne setki tych zdań są znaczące, ale na lata zapamiętujemy te pojedyncze. Zapamiętałam właśnie to – bo ono nieco wyostrzyło moją uwagę. Zdałam sobie sprawę z tego, że istnieją muzea, które są wielką opowieścią imperialną i unaoczniają skalę dokonanych podbojów i zawłaszczeń. I są takie, które gromadzą eksponaty stąd – nierozdzielnie związane z kulturą i obyczajem regionu.

No ale przecież do Uffizi nie chodzi się jako do „muzeum regionalnego”, tylko jako do miejscy, w którym znajduje się wspaniała kolekcja skarbów sztuki świata Zachodu – Botticelli, Leonardo da Vinci i tak dalej. Te obrazy składają się na coś w rodzaju europejskiego alfabetu wizualnego, znamy je z setek reprodukcji, umieszczanych na wszystkich możliwych nośnikach. Uffizi to wspaniały przykład kolekcji zbudowanej lokalnie, która zyskała szeroką rozpoznawalność, wszyscy czujemy się uczestnikami, współtwórcami i dziedzicami kultury europejskiej.

I – można się temu dziwić, choć wcale nie należy – to jest moje skojarzenie, gdy myślę o Muzeum w Łęborku. Jesteśmy tutaj w środku Europy, otwiera się przed nami szerokie rozumienie wspólnoty kulturowej, na którą składa się również dziedzictwo ludów Europy północnej i środkowo-wschodniej. Jak pisze Karol Modzelewski w *Barbarzyńskiej Europie*: (...) *na oblicze Europy i jej kulturowe zróżnicowanie nie mniejszy wpływ wywarło dzie-*

I once had a conversation with a professor friend of mine about the summer holidays and we got to talking about Florence. I said something about the queue for the Uffizi gallery, about looking around it as a family. And the professor replied: “You know, the thing I like most about the gallery is that it’s local. All those works of art are from there, they were neither looted nor stolen”.

We don’t know why a person remembers what they remember. People say thousands of sentences to us, it’s likely that hundreds of these are significant, but only a few do we actually remember for years to come. This is one that I won’t forget – for it rather heightened my attention. I realised that there are museums which are a great imperial story and put the scale of conquests and occupations into perspective. And then there are those which gather exhibits from here – inextricably connected with the culture and customs of the region.

However, one doesn’t go to the Uffizi as if it were a “regional museum”, but rather a place with a fabulous collection of art from the western world – Botticelli, Leonardo da Vinci and so on. These paintings form a kind of visual European alphabet, we’ve seen them in scores of reproductions, they’re available in all sorts of formats. The Uffizi is an excellent example of a local collection, which has garnered wide recognition, we sense we are participants, co-creators and heirs to European culture.

And – we may find this surprising, though really we shouldn’t – this is the impression I get, when I think of the Museum in Łębork. We are in the centre of Europe, a broad understanding of this cultural society opens up before us, one which also includes the heritage of the peoples of northern and central-eastern Europe. As Karol Modzelewski writes in *Barbarian Europe*: “(...) on the face of Europe and its cultural diversity, the heritage



Ryc. 91. Szał szklanych ryb...

Fig. 91. Spree of glass fishes...

*dzictwo ludów spoza śródziemnomorskiego kręgu zamieszkującego obszary poza limesem Cesarstwa Rzymskiego, czyli na wschód od Renu, na północ od Alp i za Dunajem. Rzymianie określali te krainy wspólną nazwą „barbaricum”.*

Znajdujące się w lęborskim muzeum artefakty otwierają wspaniałą perspektywę: przyglądając się im jesteśmy jednocześnie w dwóch opowieściach. Pierwsza z nich kieruje naszą uwagę ku tutejszemu krajobrazowi, przypomina długotrwałą historię ludów, które osiedlały się w przyjaznej dolinie rzeki z czasem nazwanej Łebą, a ich kulturę życia codziennego kształtowała również bliskość morza. Druga – to opowieść o szlaku, którym podążali ludzie i płynęły towary, na którym mieszały się okrzyki wznoszone w rozmaitych językach, słychać też było na nim szcęk broni. Jest to więc historia o trudzie zamieszkiwania i o byciu w ruchu, o lokalnych obyczajach i ponadlokalnej komunikacji, o osiedlaniu w konkretnym miejscu i o byciu w sieci. Wiele przedmiotów budujących ekspozycję tutejszego muzeum taką historię otwiera: subtelna biżuteria z okresu

of peoples outside the Mediterranean circle inhabiting areas beyond the Roman limes, that is to the east of the Rhine, to the north of the Alps and beyond the Danube, had no less influence. The Romans described these lands together as 'barbaricum'.

The artefacts in the Lębork Museum collection provide a fantastic perspective: there are two stories to be taken in simultaneously. The first focuses our attention on the local landscape, reminding us of the long history of the peoples who settled this pleasant valley of the river that later came to be known as the river Łeba, and the culture of their everyday lives that was also shaped by the proximity of the sea. The second is a story about a route that people followed and upon which goods flowed, where shouts and cries in various languages mingled, and the clash of weapons could be heard. So this is a tale about the difficulties encountered connected to living in a particular area and about being on the move, about local customs and supra-local communication, about settling down in a specific place and about being in the network. Many of the objects that make

wpływów rzymskich czy wspaniałe naczynie z główkami swebskich wojowników to artefakty, które mają swoją opowieść podróżną. Można je katalogować, szukać w innych miejscach świata obiektów podobnych do nich i na tej podstawie rekonstruować źródła ich pochodzenia i trajektorie przemieszczeń. Można też – choć pewnie bardziej jest to praca wyobraźni niż trud badawczy – podążać za tym, co niemożliwe do dostrzeżenia, bo nie zostawia śladów. Z jakich rąk w jakie inne przechodziły te skarby, jakie słowa i gesty towarzyszyły składaniu darów czy dopełnianiu transakcji? Przyzwyczajeni jesteśmy chyba mocno do tego, że obiegi kultury mocno związane są z krążeniem tekstów, z tym, co zapisane.

Rzeczywistość przedtekstowa to jednak – mówiąc kolokwialnie – także kawał dziejów. Mówi ona do nas dzisiaj jednocześnie cicho i wyraźnie. Słowa, którymi przemawia najstarsza i bardzo dawna historia tych ziem nie są zbyt dobrze słyszalne. Owszem, wspaniałe byłoby odnaleźć ukryte gdzieś w nadmorskim lesie, w sosnowej dziupli zwoje z zapisanym tekstem nadbałtyckiego eposu gotowego do recytacji oraz natrafić na kroniki doliny Łeby zakonserwowane w rzeczonym mule. Wiemy jednak – że ani sosny nie mają dziupli, ani muł rzeczny nie konserwuje papieru, a ten najdawniejszy czas przemawiać będzie do nas na swój własny sposób. Każę się szukać w tym, co wydeptane, wytyczone jako najstarsze szlaki łączące dwa wielkie obszary cywilizacyjne: krąg śródziemnomorski i *Barbaricum*. Będzie wciskał w nasze ręce przedmioty, dręcząc nas odgadywaniem ich znaczeń i przeznaczeń. I właśnie przez pamięć traktów kultury i przez materialność zachowanych z dawności przedmiotów przypominać o tym, że stojąc przed lęborskimi artefaktami jesteśmy w centrum. Jak w Uffizi: w miejscowym muzeum, do którego trafiły rzeczy stąd, składają się jednak one na część wspólnego alfabetu kultury.

Stamtąd także przypląnęła ryba.

Przez wiele miesięcy miałam na pulpicie komputera jej zdjęcie. Pojawiło się ono w sieci razem z wiadomością o odkryciu tego zabytku w czasie wykopalisk w Czarnówku. Rozmowy ze znajomymi miały właściwie stały scenariusz: *O, jaka ryba!* / *O, co to za ryba?*, *To jest taka ryba z Czarnówka, ryba rzymska, ma tysiąc osiemset lat, To wtedy ludzie umieli robić szkło?* / *A moja babcia miała taką na telewizorze!*

up the exhibition of this museum start such a story off: subtle jewellery from the period of Roman influence or a magnificent vessel with the heads of Suebi warriors are artefacts that have a story of their own. They can be catalogued so it is possible to look for similar objects in other parts of the world and on this basis reconstruct the source of their origin and the path they travelled. It's also possible – though this is perhaps more down to the imagination than true research – to follow that which is unnoticeable for it leaves no trace. These treasures, whose hands did they pass through, what words and gestures accompanied the offering of gifts or closure of transactions? We are very used to the fact that cultural cycles are strongly associated with the circulation of texts, with what has been written down.

However, pre-text reality is – to put it colloquially – also a major piece of history. It speaks to us today quietly, yet clearly, at the same time. But the words spoken by the oldest and very long history of these lands are scarcely audible. Indeed, it would be great to find a secret cove somewhere in a coastal forest where a pine hollow holds a written version of the Baltic epic ready for recitation, to come across the chronicles of the Łeba valley preserved in the silt of the river. We do know, however, that there is no such hollow in a pine tree nor does river silt preserve paper, that this earliest of times will speak to us in its own way. It orders us to look for paths well tread, marked as the oldest routes connecting two great areas of civilization: the Mediterranean basin and *Barbaricum*. It will push objects into our hands, tormenting us to guess their meanings and destinies. Through the memory of cultural routes and the materiality of items preserved from antiquity it reminds us that when we are standing before the Lębork collection we are in the centre. Just like the Uffizi: we're in a local museum, where the exhibits on show originated from here, and constitute part of the common cultural alphabet.

And that's where the fish came from.

For many months I had a photograph of the fish on my computer desktop. It popped up online alongside the news that this fish had been discovered during archaeological excavations in Czarnówko. Conversations with friends generally went something like this: "Wow, what a fish! / Wow! What fish is that?, It's a fish from Czarnówko, a Roman fish, it's





Zwłaszcza to ostatnie zdanie charakteryzowało się powtarzalnością, którą socjolog mógłby uznać nawet za wynik badawczy. Każdy tę rybę miał, każdy tę rybę znał. Starożytność, także tak lokalna, bywa egzotyczna – zwłaszcza, że obyczaje, wierzenia i rytuały docierają do nas wyłącznie jako niejasne echa, zapisane w przedmiotach o niejasnym statusie. Ale ryba jest czymś zupełnie innym, wyskoczyła z ziemi i rozgościła się we współczesności, jakby od zawsze się w niej znajdowała.

### Ryba naszej stabilizacji

Rzeczywiście, szklane ryby stanowiły popularny element wyposażenia mieszkań, były częścią świata przedmiotów stworzonych przez projektantów działających w latach 60. i 70. XX wieku. Wpisywały się w kompozycje, na które składały się politurowane mebleścianki, niskie stoliki pod telewizor i szydełkowane serwetki. Szklane ryby wytwarzane były w wielu hutach szkła w Polsce – w Krośnie, Dąbrowie Górniczej, Ząbkowicach; niektóre z nich są uderzająco podobne do praprzodkini znalezionej w Czarnówku.

Fenomen popularności tych bibelotów jest zastanawiający. Nawet dzisiaj popularność owa nie zmalała, a szklana figurka zasłużeńie chyba cieszy się mianem „przedmiotu kultowego”.

Zastanawiając się nad nim warto pewnie sięgnąć po kilka wątków.

Jeden – to sama idea „bibelotu”, czyli pozbawionego funkcji elementu wyposażenia domowego. „Bibelotów” nie zna kultura tradycyjna, w której wszystkie rzeczy przypisane są określonym obszarom życia: albo do czegoś służą, albo coś oznaczają – i wiążą się ściśle ze sferą *sacrum* lub czasem świątecznym

one thousand-eight-hundred years old, So people back then knew how to make glass? / My granny had something similar on top of her TV!”.

This last comment in particular was often repeated, to the extent that a sociologist may even regard it as a sound study result. We all had this fish, we all knew this fish. Antiquity, even on a local scale, can be exotic – especially as customs, beliefs and rituals reach us solely as faded echoes, recorded in objects whose status is unclear. The fish, however, is something else altogether, it leapt out of the ground and made itself at home in today’s world, as though it has always been here.

### A fish of our stability

Glass fish really were a popular interior design feature in households in the 1960s & '70s. They were part of a composition that consisted of high-gloss cabinets, low TV stands and crocheted doilies. Such fish were produced by glass makers across Poland – in Krosno, Dąbrowa Górnicza and Ząbkowice; and some bore more than a passing resemblance to their ancestor discovered in Czarnówko.

The phenomenon of such knick-knacks gives us pause for thought. They remain popular even today and a glass figurine probably deserves its title as a “cult object”.

When considering this, it’s surely worth following several strands of thought.

One – the very idea of a “knick-knack”, that is, a household object, but one that holds no function. Traditional culture does not recognise “knick-knacks”, for in traditional culture all objects are assigned to particular areas of life: they either serve a purpose, or hold some significance – they are closely related to the realm of the *sacrum* or can sometimes be festive – such as straw spiders, carvings on wooden shutters or the finial of a hut, painted decorations on vessels etc. The culture of the knick-knack was at its height in 19th century European bourgeois culture; the century that brought us an unstoppable wave of objects and items, stuff, miniatures, things (one could also say “thingamajigs”, “trinkets”) to be put on the mantelpiece,

**Ryc. 92.** Fragment kolekcji szklanych ryb w Hucie Szkła Julia w Piechowicach na Dolnym Śląsku (lipiec 2021).

**Fig. 92.** A fragment of the glass fish collection at Julia Glassworks in Piechowice, Lower Silesia (July 2021).

– tak jak słomiane pająki, snycerskie obramowania okiennic czy zwieńczenia chat, malunki na naczyniach itd. Kultura bibelotu rozkwita najpełniej w europejskiej kulturze mieszczańskiej wieku XIX; właśnie to stulecie przynosi nam niepowstrzymaną falę przedmiotów i przedmiocików, gracików, miniaterek, rzeczy (czasem – należałoby powiedzieć: „rzczeni”, „rzcuszek”) służących do postawienia na kominkowej półce, niewielkim

a side table, a what-not or wherever. Anyway – part of the exhibition of the Lębork museum perfectly illustrates this bourgeois cult of things. Actually ever since then, it has worked the other way round: it's not just people who collect things and display them in their apartments, but its things that "collect" people; or in any case – determine their status. By having *something*, a person becomes *someone*, do they not? When we

**Ryc. 93.** Szklana ryba z gabinetu dyrektora Marioli Pruskiej w Muzeum w Lęborku – W postapokaliptycznej powieści Joanny Muchy czytamy: *Łysy przyniósł mi podziękowanie – szklaną rybę. (...) Taką rybę moja mama trzymała na regale obok kryształów.* Rzecz dzieje się w nieodległej przyszłości – szukajmy zatem szklanych ryb, mogą się jeszcze przydać...

**Fig. 92.** Glass fish from the office of director Mariola Pruska at the Museum in Lębork – In the post-apocalyptic novel by Joanna Mucha we read: "The Baldhead brought me a thank you – a glass fish. (...) My mother kept this fish on the shelf next to the crystals." It happens in the near future – so let's look for glass fish, they can still be useful...



93

stoliku, etażerze lub gdzie bądź. Zresztą – część ekspozycji lęborskiego muzeum doskonale unaocznia ten mieszczański kult rzeczy. Działa to jednak w drugą stronę: od tamtej pory to nie tylko ludzie zbierają rzeczy i eksponują je w swoich mieszkaniach, ale i rzeczy „kolekcjonują” ludzi; a w każdym razie – określają ich status. Przez posiadanie *czegoś* człowiek staje się *kimś*, czyż nie? A szybki rzut oka w czasie towarzyskiej wizyty pozwala na rozpoznanie, czy jesteśmy między swymi. Portrety i gadżety to znaki plemienne, które są komunikatem o przynależności i o aspiracjach.

PRL to czas, którego kolejne dekady były rzecz jasna zróżnicowane, a standard życia w latach 70. różnił się znacznie od głęboko kryzysowej rzeczywistości pierwszych lat powojennych. Z pewnością jednak tamta Polska nie dawała obywatelom szans na stanie się rozszalałymi konsumentami, którzy szlak swojego życia znaczą markami posiadanych przedmiotów. PRL był jednak zasadniczo czasem niedoboru rzeczy oraz wielkiego ich pożądania i usilnego zbieractwa: także rzeczy chwilowo niepotrzebnych, które kiedyś do czegoś mogły się przydać.

visit someone's home, a quick look around is all we need to check if they are one of us. Portraits and gadgets are tribal markers and send out a message about belonging and aspirations.

The era of the People's Republic of Poland was a time which, in the course of the decades, was clearly different and the standard of living in the 1970s was much higher compared to the deep crisis during the initial post-war years. Despite this, Poland did not give its citizens the chance to become crazy consumers, marking the trail of their lives with the brands they own. The People's Republic of Poland was basically a period of shortages yet also one of a great desire to have and accumulate things: stuff that was not necessary at the time but which one day, might prove useful.

But a fish?

A fish was absolutely useless, it would be hard to imagine any purpose it could possibly hold. But is it not the people who live well, the bourgeoisie, who have leisure time (and this of course is the attribute of a truly

Ale ryba?

Ryba była rzeczą absolutnie do niczego nieprzydatną, trudno byłoby sobie wyobrazić jakiegokolwiek jej zastosowanie. Lecz czy to właśnie nie ludzie, którym żyje się dobrze, po mieszczańsku, którzy dysponują czasem wolnym (a to przecież atrybut naprawdę kulturalnego człowieka), mogą pozwolić sobie na posiadanie przedmiotów bezużytecznych i ostentacyjne ich okazywanie światu? Kto, jeśli nie oni? A przedmioty szklane wydają się do tego nadawać szczególnie dobrze: jeśli w przestrzeni domu spokojnie trwa to, co kruche – to przecież niechybny znak, że rzeczywistość jest stabilna. Jestem przekonana, że Polacy w jakiś pozaświadomy sposób traktowali swoje szklane ryby jako sejsmografy końca świata, działające lepiej niż przywożone z wakacji barometry z góralem, który wychodził na deszcz i górką wieszczącą pogodę (czy odwrotnie). Dopóki ryby nie drżały – apokalipsa wydawała się odroczone. A dlaczego na telewizorach? Odpowiedź wydaje mi się dość jasna: to one były przecież emitentem wszelkich wiadomości złych i dobrych, źródłem codziennych wstrząsów. Dopóki ryba stała na telewizorze – świat trwał. Historycznie – stały się one popularne właśnie w latach 70., czasach „małej stabilizacji”.

Ten wątek pozornie nie do końca poważnej refleksji o rybach, telewizorze i apokalipsie – prowadzi nas w stronę innego tematu: kultury szkła w Polsce powojennej. Sądzę,

cultured man), who can afford to own useless objects and ostentatiously show them off to the world? For who, if not them? And glass objects seem to be particularly well suited for this purpose: if, within the home a fragile thing can lie in peace – it is surely a sign that reality is stable. I am convinced that the Poles subconsciously thought of their glass fish as seismographs for the end of the world, better indicators than the barometers brought back from holidays in the mountains where a little highlander man emerges for rain and a highlander woman for good weather (or *vice versa*). As long as the fish did not tremble – it seemed the apocalypse had been postponed. And why was it placed on the TV set? The answer seems to me quite clear: the TV did broadcast, after all, all the news, both good and bad, it was the source of everyday upsets. As long as the fish remained on top of the TV – the world continued. Historically, such fish became popular in the 1970s, a period of “a little stabilisation”.

This strand of thought that seems a rather frivolous reflection on fish, TV sets and the apocalypse – leads us onto another topic: the culture of glass in post-war Poland. I believe that today, almost five decades of life then are often acknowledged as nothingness: a civilizational, cultural, spiritual nothingness. Much could be made of how hasty and contradictory to historical reality such assessments are. Talking about fish on TV sets, it's worth recall-



**Ryc. 94.** Szklana ryba przywieziona do Polski w 1980 roku z Wenecji – tu w łódzkim Mysterious Room (2019), w anturazie z czasów polskiej „małej stabilizacji” z lat 70. XX wieku.

**Fig. 94.** Glass fish brought to Poland in 1980 from Venice – here in the Mysterious Room in Łódź (2019), in an entourage from the times of Polish “little stabilization” from the 1970s.



że dziś często kwituje się niemal pięć dekad tamtego życia jako nicość: cywilizacyjną, kulturową, duchową. O tym, jak bardzo pochopne i niezbieżne z rzeczywistością historyczną bywają takie oceny – wiele by pisać. A przy okazji ryby na telewizorze warto przypomnieć, iż PRL istniała sztuka użytkowa, a cechą znakomitych projektów było to, że po pierwsze: (niektóre) trafiały do realizacji, po drugie: zrealizowane nie trafiały do galerii, w których wybrańcy losu mogli je nabyć za niebotyczne sumy, tylko na półki supersamów, do sklepów z artykułami gospodarstwa domowego, czasem – pawilonów „Jubitera” czy „Cepelii”. I dziś wiele osób może przekonać się, że stojąca w najrzadziej używanej kuchennej szafce patera po babci (umieszczona tam, bo brak odwagi zarówno żeby wyrzucić, jak i żeby wystawić) jest rarytasem poszukiwanym przez kolekcjonerów. Bo zaprojektował ją na przykład Jan Sylwester Drost albo Eryka Trzewik-Drost – najznakomitsi chyba „szklani” projektanci, związani przez większość życia z hutą w Ząbkowicach Będzińskich. Oboje byli absolwentami Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, a w ich projektach bardzo widoczne były wpływy skandynawskie: prostota formy, klarowność, przejrzystość kształtów, rezygnacja z nadmiernej ornamentyki. Lata 60., w których zaczęli działać, nie sprzyjały eksperymentom materiałowym, a w Ząbkowicach produkowano przede wszystkim szkło prasowane, znacznie gorsze od szkła szlifowanego i grawerowanego. Drostowie przekuli to jednak w sukces: ich nieustannie doskonalone projekty charakteryzowały się estetyczną odwagą: były śmiałe kolorystycznie, frapujące optycznie i to one ostatecznie w ogromnej mierze tworzyły scenografię mieszkań polskich od 2. połowy lat 60. Prawie każdy „miał coś Drosta” – bardzo często o tym nie wiedząc, bo w ówczesnym państwie polskim nie było miejsca na budowanie marki, którą mogło być nazwisko projektanta. A poza tym – to, co popularne, wydaje się zawsze podejrzane. Jakież to wielki design, skoro wszyscy to mieli? No właśnie. To proszę spróbować kupić na Allegro rybę Drosta. Tak, tę śmieszna paterę w kształcie jakby flądry, z bąbelkami w środku. Hmm... Czyżbyśmy wszyscy byli kolekcjonerami sztuki?

***Główka jak naparstek drobna, oczko drobne jak paciórka***

Trzeba jeszcze napisać o tym, dlaczego ryba. Bo fascynacja tym organizmem, tym kształ-

ing that functional art did exist in the People's Republic of Poland, and a feature of great designs was that firstly: (some) were implemented, secondly: once made, they did not hit the galleries where they could be bought by a fortunate few for sky-high prices, but found their way onto supermarket shelves, into ordinary stores with household goods, and even sometimes – the chains of jewellers and folk art shops that were part of this era. And so today, many people are aware that grandma's cake stand right at the back of the least used kitchen cupboard (there because no one had the courage to either throw it away or put it on display) is a rare collectors' item as it was designed by, for example, Jan Sylwester Drost or Eryka Trzewik-Drost – the best-known glass-designers, connected with the glassworks in Ząbkowice Będzińskie for most of their lives. Both graduates of the State Higher School of Fine Arts in Wrocław, their designs were influenced by Scandinavian trends: a simplicity of form, clarity, transparency of shape, a lack of excessive ornamentation. The 1960s, when they began their creative work, were not conducive to experimentation with materials, and pressed glass – of a much poorer quality than ground and engraved glass – was usually produced in Ząbkowice. The Drosts, however, turned this into a success: their constantly perfected designs were characterized by an aesthetic boldness: there were strong colours, the designs were optically striking, and to a large extent they were ultimately responsible for the interior décor in Polish homes from the second half of the 1960s. Almost everyone “had a Drost” – very often without knowing it, because in the then Polish state there was no room to build a brand based on the designer's name. And besides – doesn't it seem suspicious if something's actually that popular? Could it truly be a great design if everyone had one? Exactly. Then try to buy a Drost fish on ebay now. Yes, that funny platter shaped like a flounder, with bubbles inside. Hmm... could it be that we are all art collectors?

**“A head small like a thimble, an eye as tiny as a bead”**

I still need to write about why a fish. Because the fascination with this creature, this shape, forms a link between the ancient inhabitants of the Roman Empire, *Barbaricum*, the Poles of the Gierek era and us today – we who look at this old-new fish from Czarnówko with admiration.

tem łączy przecież starożytnych mieszkańców Imperium Rzymskiego, *Barbaricum*, Polaków doby gierkowskiej i nas dzisiaj – z zachwytem patrzących na tę starą-nową rybę z Czarnówki.

Fascynacja kształtem ryby, jej tajemniczym życiem jest i dawna, i uniwersalna. *Leksykon symboli* – Herder mówi, iż ryba u wielu ludów jest zarazem symbolem płodności

The fascination with the shape of the fish, its mysterious life is both long and universal. The Herder Dictionary of Symbols says that in many cultures the fish is both a symbol of fertility and one of death – and as such the idea of a fish is a widespread talisman. In Egypt, in certain regions and/or epochs, most species of fish were considered sacred and often simultaneously dangerous and amazing.



**Ryc. 95.** Ryba, prawdopodobnie z huty szkła Hortensja w Piotrkowie Trybunalskim – wygrana na loterii na odpuszcisku przy kościele św. Małgorzaty i św. Augustyna w Witowie k/Piotrkowa w 1968 roku.

**Fig 94.** Fish, probably from the Hortensja glassworks in Piotrków Trybunalski – a lottery prize at the fair at the church of St. Margaret and St. Augustine in Witów (central Poland) in 1968.

i symbolem śmierci – jako takie wyobrażenie ryby jest szeroko rozpowszechnionym talizmanem. W Egipcie większość gatunków ryb uchodziła w określonych okolicach lub/i epokach za święte, często jednak zarazem groźne i niesamowite.

W tradycyjnych opowieściach czy eposach znajdziemy rozmaite postaci ryb, jest ona istotą chętnie i często przedstawianą. W fińskiej Kalevali jeden z bohaterów, Väinämöinen wyławia z wody gigantycznego szczupaka, a z jego szczęki robi kantele – strunowy instrument o delikatnym dźwięku; muzyka, którą z niego wydobywa olśniewa całą naturę, a czar tych dźwięków pozwoli dokonać Väinämöinenowi wielu niezwykłych czynów. W tym samym eposie w rybę przemienia się Aino, dziewczyna obiecana Väinämöinenowi. Nie chce go ona jednak poślubić, a w rozpacz – rzuca się do wody i tam następuje jej przedziwna transformacja.

Wątek ten prowadzi nas ku historii lepiej pewnie znanej niż fiński epos. To Krysia z Mickiewiczowskiej ballady *Rybka* – zdradzona,

In traditional or epic tales, we encounter various forms of fish, it is a willing and often portrayed creature. In the Finnish Kalevala, one of the heroes, Väinämöinen, pulls a huge pike from the water, and makes a kantele, a stringed instrument with a delicate sound, from its jaw – the music that he then makes dazzles all of nature, and the charm of these sounds gives Väinämöinen the power to do many unusual deeds. In the same epic, Aino is transformed into a fish. Although betrothed to Väinämöinen, she does not want to marry him, and in despair she throws herself into the water – thus her strange transformation.

This line of thought now leads us to a story that is perhaps better known to us Poles than the Finnish epic. It is about Krysia from Mickiewicz's ballad „Rybka” (transl. Fish) – betrayed, desperate, she decides to end her life. But the girl does not drown, she changes into a fish, and it's cute: “With golden spots decorated / Beautiful has feathers on her side / A head small like a thimble / An eye as tiny as a bead”. We could say that this

zrozpaczona, postanawia rozstać się z życiem. Dziewczyna nie tonie jednak, przyjmuje postać rybki. Jej forma jest urocza: *Złotymi plamki nadobna / Kraśne ma po bokach piórka / Główka jak naparstek drobna / Oczko drobne jak paciórka*. Moglibyśmy powiedzieć, że łączy się tu dziewczęcy wdzięk z delikatną urodą rybki. Ballada zostawia jednak słuchaczy z wrażeniem dużego niepokoju – rybka-Kryśia dokonuje zemsty na niewiernym kochanku i poślubionej przez niego kobiecie: *Tylko z zatoki połową / Sterczał wielki głazu kawał / I dziwną kształtu budową / Dwa ludzkie ciała udawał* – to jeden z końcowych obrazów ballady. Nie jest więc ta nadobna rybka słodka i bezsilna. Kiedy zechce może zamieniać ludzi w kamienie, zmieniać bieg rzek i układ skał.

W skandynawskich baśniach, które pięknie opowiedział Robert Stiller w zbiorze *Narzeczony z morza*, ryby wyposażone są ostre zębiska, ich płetwy i łuski także mogą zranić czy oślepić; pływają, ale potrafią unosić się też nad powierzchnią ziemi, latać, wskazywać drogę.

W baśniach rosyjskich – pojawia się szczupak, który „temu trzeciemu” z braci doradza i pomaga. Wystarczy rzec Wedle rybki rozkazu, a mojej ochoty. Szczupaczą mocą, rybią *dopomocą!* – a piec ruszy z chałupy i będzie jechał przez wieś niczym wspaniałe parowe sianie, prosto do królewskiego pałacu. Szczupacza moc czyni królem tego, który jest najmniej obiecujący (a może najmniej żądny władzy?) i pozwala przewyciężyć każdą trudność. Mamy wreszcie znaną wszystkim złotą rybkę – która nie tylko prosi o litość, a w dowód wdzięczności za uwolnienie – spełnia kolejne żądania ubogiego rybaka i jego chciwej żony. Ta sama rybka dokonuje przecież dzieła zniszczenia – gdy miary żądanych bogactw i zaszczytów zostaną przekroczone, gdy kobieta zapragnie, by rybka stała się jej sługą. Znika pałac, skarby i bogate stroje, pełna spiżarnia, gromada sług. Wraca chyłca się chałupina i pęknięte koryto. Wystarczy gniewne chłaśnięcie ogonem.

Kiedy pytałam różnych ludzi o szklane ryby i związane z nimi historie – jedna z ze znajomych powiedziała mi, że swoją rybkę zabiera ze sobą przy kolejnych przeprowadzkach. Ryba dawno temu się potłukła, więc wędrują teraz tylko fragmenty i odłamki, ale nie może się z nimi rozstać. I kiedy myślę o rybce zmiatającej ogonem wszystko albo zmieniającej od niechcenia ludzi w głazy – to

combines girlish grace with the delicate beauty of a fish. The ballad, however, leaves the listeners with a sense of great anxiety – Kryśia-fish takes revenge on an unfaithful lover and the woman he married: “Only half out of the bay / stood a huge boulder / of a strange shape / pretending to be two human bodies” – this is one of the final images of the ballad. So, this is not a fish that is sweet and powerless. It can turn people into stone, change the course of rivers and the rock formations as it pleases.

In the Scandinavian fairy tales, which Robert Stiller told so beautifully in the collection „Fiancé from the Sea”, the fish are equipped with sharp teeth, their fins and scales can wound or blind; they swim, but they can also float over the surface of the earth, fly, show the way.

There’s a Russian fairy tale with a pike that advises and helps “the third” brother. All you need do is say, “By the command of the pike, do as I like. Through the strength of the pike and the help of the fish!” – and the stove will leave the cottage and go through the village like a wonderful steam sled, straight to the royal palace. Pike-power makes kings of the least promising for the role (or perhaps the least eager for power?) and any difficulty can be overcome. And finally, there’s the infamous goldfish – which not only asks for mercy, but in gratitude for being released – fulfils all the demands of the poor fisherman and his greedy wife. The same fish, in the end, carries out the acts of destruction – when the limits of the riches and honours desired are exceeded, when the woman orders the fish to become her servant. The palace, exquisite treasures and clothes, the full pantry, the servants – they all disappear. The crooked cottage and cracked trough return. All it took was the flip of an angry tail.

When I asked various people about glass fish and related stories – one of my friends told me that he takes his fish with him whenever he moves house. The fish shattered long ago, so only fragments and shards are transported now, but still he cannot part with them. And when I think of a fish sweeping everything away with its tail or changing people into boulders – I start to understand this impossibility of parting better. There’s no joking with a glass fish. Well, the mother of one of my friends, who supposedly has some supernatural inclinations and extensive competence in the field of dream interpretation, claims



lepiej zaczynam tę niemożność rozstania rozumieć. Ze szklaną rybą po prostu nie ma żartów. No tak, mama jednego z moich przyjaciół, która ponoć ma właściwości mediumiczne oraz rozległe kompetencje w zakresie snoznawstwa, twierdzi, że ryba – we śnie zwłaszcza – to nieszczęście... Ale może nie musimy się tak bardzo martwić – bo szklane ryby mają przecież swoich kustoszy. Na Facebooku istnieje specjalna grupa *Szklane ryby*, której członkowie wymieniają się wiadomościami o posiadanych/znajdowanych egzemplarzach i chwalą zgromadzonymi przez siebie kolekcjami. Wygląda to wszystko naprawdę wspaniale i szklana ryba z Czarnówko, która przepłynęła do nas przez ocean czasu może się w naszym świecie czuć... jak ryba w wodzie.

Szanując jej niesamowitość i respektując moce, które – jak pouczają liczne opowieści – jest w stanie uruchomić, możemy widzieć w niej znak pomyślności, tego, że na dobre rozgościliśmy się w starożytności, a ona – przyszła do nas przez prosty, bliski znak. Przedmiot, który – jak wypolerowany kamień znad morza albo świeży kasztan – chce się trzymać w ręce.

that the fish – especially in dreams – signals misfortune... But perhaps we don't have to worry that much – as glass fish have their own curators. There is a special *Glass Fish* group on Facebook, whose members exchange information about the fish they own, the copies they have found and show off their collections. It all looks really great and this glass fish from Czarnówko, which swam to us across the ocean of time, can be in its element now too... make itself at home.

When we respect its incredibleness and the powers that – as many tales tell us – it possesses, the fish can be seen as a symbol of prosperity, a sign that we have made ourselves quite at home in antiquity and it came to us in the form of a simple sign. An object which – like a polished stone taken from the sea or a fresh chestnut – you desire to hold in your hand.



**Ryc. 96.** Ryba z drugiej ręki... (własność prywatna, lipiec 2021).

**Fig. 96.** A second-hand fish... (private property, July 2021).

***Dr hab. Jacek Andrzejowski***

Collegium Editorum Fundacja Monumenta Archaeologica Barbarica /  
Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Długa 52, PL 00-241 Warszawa  
(j.andrzejowski@pma.pl)

***Prof. Claus von Carnap-Bornheim***

Zentrum für Baltische und Skandinavische Archäologie  
Schloss Gottorf, D-24837 Schleswig  
(claus.carnap@landesmuseen.sh)

***Alexandra Hilgner***

Johannes Gutenberg-Universität Mainz, Hegelstr. 59, D-55122 Mainz  
(ahilgner@uni-mainz.de)

***Agnieszka Krzysiak***

Muzeum w Łęborku, Młynarska 14-15, PL 84-300 Łębork  
(archeologia@muzeum.lebork.pl)

***Dr hab. Małgorzata Litwinowicz***

Instytut Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, Krakowskie  
Przedmieście 26/28, PL 00-927 Warszawa (m.litwinowicz@uw.edu.pl)

***Mariola Pruska***

Muzeum w Łęborku, Młynarska 14-15, PL 84-300 Łębork  
(dyrektor@muzeum.lebork.pl)

***Dr. Friederike Naumann-Steckner***

Römisch-Germanisches Museum, Cäcilienstraße 46, D-50667 Köln  
(naumannsteckner@googlemail.com)

***Prof. Dieter Quast***

Römisch-Germanisches Zentralmuseum, Leibniz-Forschungsinstitut  
für Archäologie, Ernst-Ludwig-Platz 2, DE 55116 Mainz  
(dieter\_quast@hotmail.com)

***Dr. Florian Schimmer***

Römisch-Germanisches Zentralmuseum, Leibniz-Forschungsinstitut  
für Archäologie, Ernst-Ludwig-Platz 2, D-55116 Mainz  
(schimmer@rgzm.de)

***Prof. dr hab. Jan Schuster***

Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, G. Narutowicza 65,  
PL 90-131 Łódź (jan.schuster@uni.lodz.pl)

**Jacek Andrzejowski, Claus von Carnap-Bornheim, Mariola Pruska, Jan Schuster,  
A więc – czas na rybę! / So then – Time for a Fish!**

**Jacek Andrzejowski, Agnieszka Krzysiak, Jan Schuster, Dzień, w którym  
wyplęła ryba / The Day the Fish Came Out**

Dotychczasowe publikacje poświęcone cmentarzyskom w Czarnówku zebrane są pod adresem / Bibliography on the cemeteries in Czarnówko is available at:  
<https://www.okruch-zlota.eu/artykuly-w-publikacjach/>

**Jan Schuster, Luksus dla bogaczy – rzymskie szkła w starożytnej Polsce /  
Luxury for the Rich – Roman Glass in Ancient Poland**

- László Bárkoczi, *Pannonische Glasfunde in Ungarn*. Studia Archaeologica IX (Budapest 1988).  
Anton Kisa, *Das Glas im Altertume. Hiersemanns Handbücher*, Band III (Leipzig 1908)  
Marcus Trier, Friederike Naumann-Steckner (red./eds.), *Zerbrechlicher Luxus. Köln – ein Zentrum antiker Glaskunst* (Regensburg, Köln 2016).  
Dorota Słowińska, Katarzyna Dejtrowska, Ulla Lund Hansen, *A Roman Painted Glass Beaker from a Przeworsk Culture Cemetery at Zaborów, Western Mazowsze* („Wiadomości Archeologiczne” LX, 2008) 125–159.  
Teresa Stawiarska, *Naczynia szklane okresu rzymskiego z terenu Polski. Studium archeologiczno-technologiczne* (Warszawa 1999).

**Friederike Naumann-Steckner, Zupa ze złotych rybek / The Goldfish  
in the Bouillabaisse**

- John D. Cooney, *Catalogue of Egyptian Antiquities in the British Museum. IV. Glass* (London 1976).  
Fritz Fremersdorf, *Römische Gläser mit Fadenaufgabe in Köln. Schlangenfadengläser und Verwandtes, Die Denkmäler des römischen Köln V* (Köln 1959).  
Ulla Lund Hansen, *Römischer Import im Norden. Warenaustausch zwischen dem Römischen Reich und dem freien Germanien während der Kaiserzeit unter besonderer Berücksichtigung Nordeuropas*, Nordiske Fortidsminder B/10 (København 1987).  
Magdalena Mączyńska, Dorota Rudnicka, *Ein Grab mit römischen Importen aus Czarnówko, Kr. Łęborg (Pommern)*, („Germania” 82/2, 2004) 397–429.  
Michael Meininger, *Untersuchungen zu den Gläsern und Gipsabgüssen aus dem Fund von Begram/Afghanistan*, Würzburger Forschungen zur Altertumskunde 1 (Würzburg 1996).  
Birgit Nolte, *Die Glasgefäße im alten Ägypten*, Münchner Ägyptologische Studien 14 (Berlin 1968).  
Axel von Saldern, *Antikes Glas. Handbuch der Archäologie* (München 2004).  
Geneviève Sennequier, *La verrerie romaine en haute-Normandie*, Monographies Instrumentum 45 (Montagnac 2013).  
David Whitehouse, *Roman Glass in the Corning Museum of Glass II*, The Corning Museum of Glass. Catalogue series (New York 2001).

**Jacek Andrzejowski, Ryby jakie były – każdy widzi / Fish that Were –  
Everyone Can See**

- Анатолий Р. Канторович (Anatolij R. Kantorovich), *Мотивы рыбы и дельфина в восточноевропейском скифском зверином стиле: типология, хронология, истоки* („Археологія і давня історія України” 2/2018 [27]) 101–118.  
Денис А. Топал (Denis A. Topal), *Ювелирные изделия клада из Феттерсфельде: в поисках нарратива, автора и адресата*, w:/in: Р.А. Рабинович, Н.П. Тельнов (red./eds.), «На одно крыло – серебряная, На другое – золотая...». Сборник статей памяти Светланы Рябцевой, Библиотека «Stratum» (Кишинев 2020) 469–478.  
Marion Geibel, *Tiere in der Antike. Von Fabelwesen, Opfertieren und treuen Begleitern* (Stuttgart 2003).  
Sian Lewis, Lloyd Llewellyn-Jones, *The Culture of Animals in Antiquity. A Sourcebook with Commentaries* (Abingdon-on-Thames 2020).



- Danuta Sztynch, *Ryby – zwierzęta symboliczne i mityczne* („Życie weterynaryjne” 86 [12], 2011) 976–983.
- Marcin Biborski, *Zdobiona broń z cmentarzyska ciałopalnego z okresu wpływów rzymskich z Gaci k. Przeworska* („Materiały Archeologiczne” XXIII, 1986) 113–134.
- Ruth Blankenfeldt, *Die persönlichen Ausrüstungen*, Das Thorsberger Moor 2 (Schleswig 2015, 253–277).
- Morten Axboe, Hans Frede Nielsen, Wilhelm Heizmann, s.v. *Gallehus*, Reallexikon der Germanischen Altertumskunde 10 (Berlin-New York 1998) 330–344.
- Marzena J. Przybyła, *Ein Prachtgürtel aus dem Grab 1 von Wrocław-Zakrzów (Sakrau). Ein Rekonstruktionversuch* („Archäologisches Korrespondenzblatt” 35, 2005), 105–122.
- Magdalena Mączyńska, *Der Goldanhänger von Skierniewice-Ławki und seine Ritzdarstellungen*, w:/in: K. Jakubiak (red./ed.), *Donum cordis. Studia poświęcone pamięci Profesora Jerzego Kolendo* (Warszawa) 239–246.
- Claus von Carnap-Bornheim, Gordian Schweitzer, „*Vogel und Fisch*” oder: *Von Angeln nach Norditalien* („Jahrbuch der Stiftung Schleswig-Holsteinische Landesmuseen Schloss Gottorf” 7, 1999/2000 [2001] 50–66).
- Leszek Paweł Słupecki, *Mitologia skandynawska w epoce wikingów* (Kraków 2003).
- Stephen O. Glosecki, *Movable Beasts: The Manifold Implications of Early Germanic Animal Imagery*, w:/in: N.C. Flores, *Animals in the Middle Ages* (London-New York 2016) 3–24.
- Saga o Völsungach* (w przekładzie Renaty Leśniakiewicz) (Sandomierz 2016) / Jesse L. Byock, *The Saga of the Volsungs: The Norse Epic of Sigurd the Dragon Slayer* (Oakland 1990).
- Thomas William Rolleston, *The High Deeds of Finn and other Bardic Romances of Ancient Ireland* (London 1910, 106–115).

#### **Florian Schimmer, Jesteś tym, co zjadasz / You Are What You Eat**

- Emmanuel Botte, Victoria Leitch (red./eds.), *Fish & Ships. Production and commerce of salsamenta during Antiquity / Production et commerce des salsamenta durant l'Antiquité*, Bibliothèque d'Archéologie Méditerranéenne et Africaine 17 (Arles 2014).
- Olwen Brogan, David J. Smith, *Ghirza. A Libyan Settlement in the Roman Period*, Libyan Antiquities Series 1 (Tripoli 1984).
- Michel Feugère, *Les fibules en Gaule Méridionale de la conquête à la fin du Ve siècle après J.-C.*, *Revue archéologique de Narbonnaise*, suppl. 12 (Paris 1985).
- Werner Tietz, *Fischteiche und Fischesser: Aufstieg und Niedergang eines Luxusguts*, w:/in: A. B. Kuhn (red./ed.), *Social Status and Prestige in the Graeco-Roman World* (Stuttgart 2015) 153–164.
- Emilie Riha, *Die römischen Fibeln aus Augst und Kaiseraugst*, *Forschungen in Augst* 3 (Augst 1979).
- Paul Zanker, *Selbstdarstellung am Rand der libyschen Wüste. Die Reliefs an den Häuptlings-Mausoleen in der Nordnekropole von Ghirza*, w:/in: F. Pirson, U. Wulf-Rheidt (red./eds.), *Austausch und Inspiration. Kulturkontakt als Impuls architektonischer Innovation. Kolloquium vom 28.–30.4.2006 in Berlin anlässlich des 65. Geburtstages von Adolf Hoffmann* (Mainz 2008) 214–226.

#### **Dieter Quast, Alexandra Hilgner, Ryby ozdobne / Ornamental Fish**

- Dieter Quast, *Merowingerzeitliche Fischfibeln* („Die Kunde” NF 41/42, 1990/91 [1991]) 493–519.
- Ute Haimerl, *Bemerkungen zur Ikonographie des Raubvogels am Beispiel der merowingerzeitlichen Fischfibeln* („Archaeologia Austriaca” 82–83, 1998–1999 [1999]) 343–346.
- Dafydd Kidd, *Some new Observations on the Domagnano Treasure* („Anzeiger des Germanischen Zentralmuseums” 1987) 129–140.
- Noël Adams, *Between Myth and Reality: Hunter and Prey in Early Anglo-Saxon Art*, w:/in: M.D.J. Bintley, T.J.T. Williams (red./eds.), *Representing Beasts in Early Medieval England and Scandinavia*, *Anglo-Saxon Studies* 29 (Woodbridge 2015) 13–52.
- Tania Dickinson, *Symbols of Protection: The Significance of Animal-ornamented Shields in Anglo-Saxon England* („Medieval Archaeology” 49, 2005) 109–163.

Chris Fern, Tania Dickinson, Leslie Webster (red./eds.), *The Staffordshire Hoard: An Anglo-Saxon Treasure* (London 2019).

### **Dieter Quast, Ryby na uwięzi / Fish on the String**

Oleg Я. Неверов (Oleg Y. Neverov), *Античные камеи в собрании Эрмитажа* (Ленинград 1988).

Electra Georgoula (red./ed.), *Greek Jewellery from the Benaki Museum Collections* (Athens 1999).

Maria Carina Calvi, *Le ambre romane di Aquileia*, Pubblicazioni dell'Associazione nazionale per Aquileia 10 (Aquileia 2005).

Annelies Koster, *The Cemetery of Noviomagus and the Wealthy Burials of the Municipal Elite*, Descriptions of the Archaeological Collections in Museum Het Valkhof at Nijmegen XIV (Nijmegen 2013).

Dieter Quast, Michael Erdrich (red./eds.), *Die Bernsteinstrasse, „Archäologie in Deutschland“*, wyd. specjalne/special Issue 4/2014 (Darmstadt 2013).

### **Małgorzata Litwinowicz, Pod skrzydłem, pod płetwą. O szklanej rybie / Beneath a Wing, Beneath a Fin. The Glass Fish**

*Kalevala* (w przekładzie Jerzego Litwiniuka) (Warszawa 1998) / Elias Lönnrot, *The Kalevala* (translated by Keith Bosley) (Oxford/New York 1989).

*Leksykon symboli* (w przekładzie Jerzego Prokopiuka) (Warszawa 1992) / *Herder Lexikon Symbole* (by Marianne Oesterreicher-Mollwo) (Freiburg im Breisgau 1978<sup>4</sup>).

Adam Mickiewicz, *Rybka* (<https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/ballady-i-romanse-rybka.pdf>; 23.08.2021).

Karol Modzelewski, *Barbarzyńska Europa* (Warszawa 2011) / *Barbarian Europe* (translated by Ewa Macura) (Frankfurt am Main 2015).

Robert Stiller, *Narzeczony z Morza. Baśnie skandynawskie* (Warszawa 1971).

Agata Szydłowska, *Jan i Eryka Drostowie* (<https://culture.pl/pl/tworca/jan-i-eryka-drostowie>; 23.08.2021).

Aleksy Tołstoj, *Baśnie, bajki, bajeczki. Ludowe bajki rosyjskie* (w przekładzie Ireny Tuwim) (Warszawa 1973).

\* \* \* \* \*

Czarnówko – szklane naczynie w kształcie ryby / Czarnówko – glass vessel in form of a fish

© *Miron Bogacki* (FOTOGRAFIA NA OKŁADCE / COVER PHOTO & STRONA / PAGE 108–109)

© *Maciej Marczewski & Jan Schuster* (STRONA / PAGE 6–7)

LOGO SERII / LOGO FOR THE SERIES

© *Jarosław Madej & Jacek Andrzejowski*

RYCINY / FIGURES

**1**

© *Jacek Andrzejowski*

**2, 3, 6**

© *Agnieszka Krzysiak, Maciej Marczewski*

**4, 5, 11:c, 21**

© *Muzeum w Łęborku / Miron Bogacki*

**7A, 8, 10, 12, 41, 96**

© *Jan Schuster*

**7B**

- © *S. Dušek et alii, Corpus der römischen Funde im europäischen Barbaricum. Deutschland, Band 8,1 Freistaat Thüringen, Teil 1: Südharzvorland, Saale-Elster-Region, Thüringer Wald (Wiesbaden 2017) tabl./pl. 91:1*

**9**

- © *Agnieszka Krzysiak*

**11:a**

- © *Muzeum Narodowe w Szczecinie / Krzysztof Kowalski*

**11:b**

- © *Muzeum w Koszalinie / Ilona Łukjaniuk*

**11:d**

- © *Ewa Pazyna & Jacek Andrzejowski (dzięki uprzejmości/courtesy of dr. Magdalena Natuniewicz-Sekuła, Warszawa)*

**13**

- © *Museum für Vor- und Frühgeschichte, Staatliche Museen zu Berlin – Preussischer Kulturbesitz / Claudia Plamp*

**14**

- © *Römisch-Germanische Zentralmuseum Mainz / Sabine Steidl*

**15**

- © *Ireneusz Jakubczyk & Jan Schuster*

**16, 18**

- © *Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie / Roman Sofuł*

**17**

- © *H.J. Eggers, Lübsow, ein germanischer Fürstensitz der älteren Kaiserzeit, „Prähistorische Zeitschrift“ XXXIV/V:2 (1949/50) 1953, tabl./pl. 6*

**19**

- © *Sebastian Oliwiak (dzięki uprzejmości/courtesy of: prof. Andrzej Kokowski)*

**20**

- © *Jarosław Strobin (dzięki uprzejmości/courtesy of: dr. Magdalena Natuniewicz-Sekuła)*

**22**

- © *Muzeum w Łęborku / Agnieszka Haftka*

**23:a**

- © *Tomasz Skorupka & Jan Schuster*

**23:b, 25**

- © *Muzeum Narodowe w Szczecinie / Grzegorz Solecki & Arkadiusz Pięta*

**24, 62**

- © *Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie / Barbara Solarewicz*

**26**

- © *J. Andrzejowski, A. Kokowski, Ch. Leiber (red./eds.), Wandalowie – strażnicy bursztynowego szlaku Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, 8 marca – 16 czerwca 2004. Katalog wystawy (Lublin-Warszawa 2004) ryc./fig. 40*

**27**

- © *Jan Schuster (wg/after: <http://www.mpov.uw.edu.pl/pl/thesaurus/stanowiska/piwonice->; K. Dąbrowski, *Piwonice 1*, distr. de Kalisz, dep. de Poznań, Inventaria Archaeologica. Pologne II [Łódź 1959] tabl./pl. 13:1)*

**28**

- © *Muzeum Archeologiczne w Gdańsku / Jarosław Strobin*

**29, 33, 85**

- © *The Trustees of the British Museum, London*

**30–32**

- © *The Corning Museum of Glass, Corning (NY)*

**34, 36, 37, 44, 46, 47, 49**

- © *Römisch-Germanisches Museum/Rheinisches Bildarchiv Köln / Anja Wegner*



**35, 50**

© Cornelius Steckner

**38, 40**

© Römisch-Germanisches Museum/Rheinisches Bildarchiv Köln

**43**

© RMN-Grand Palais (Musée Guimet, Paris / Richard Lambert)

**45**

© Service musées et patrimoine Lillebonne

**48**

© Landesmuseum Württemberg, Stuttgart

**51**

© Antikensammlung, Staatliche Museen zu Berlin – Preussischer Kulturbesitz / Johannes Laurentius

**52**

© Za/After: <https://auction.violity.com/100948256-skifskaya-nashivka-ryba> (31.05.2019); <https://auction.violity.com/106341579-skifska-nashivka> (6.12.2020) (oprac./graphics: Jacek Andrzejowski)

**53**

© Muzeum Archeologiczne w Krakowie / Agnieszka Susuł

**54**

© Nationalmuseet, København / Pia Brejnholt. & © X. Pauli Jensen, *The Vimose find – the early weapon deposits*, Nordiske Fortidsminder (Copenhagen), w przygotowaniu/ forthcoming

**55**

© Muzeum města Ústí nad Labem / Jiří Preclík

**56, 57**

© Museum für Archäologie Schloss Gottorf, Schleswig / Marion Höflinger

**58**

© F. Fremersdorf, E. Polónyi-Fremersdorf, *Die farblosen Gläser der Frühzeit in Köln. 2. und 3. Jahrhundert*, Die Denkmäler des römischen Köln IX Köln/Bonn 1984), 125, tabl./pl. 9:6

**59**

© Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa / Mateusz Osiadacz

**60**

© W. Grempler, *Der Fund von Sackrau (Breslau 1887)*, tabl./pl. V:12d.15.16 (opracowanie/graphics: Jacek Andrzejowski)

**61**

© E. Saggau, *Bordesholm. Der Urnenfriedhof am Brautberg bei Bordesholm in Holstein, Teil 2: Katalog, Tafeln und Plan des Gräberfeldes*, Offa-Bücher 48 (Neumünster 1981), tabl./pl. 120

**63**

© Za/After: <https://auction.violity.com/102829025> (3.01.2020) (opracowanie/graphics: Jacek Andrzejowski)

**64**

© M. Rudnicki, *Wandalskie ostatki, Germanie na ziemiach Polski na przełomie starożytności i średniowiecza (V–VII wiek) / The Vandal stragglers. Germanic communities in the territory of Poland between 5<sup>th</sup> and 7<sup>th</sup> centuries*, w/in: A. Bursche, K. Kowalski, B. Rogalski (red./eds.), *Barbarzyńskie tsunami. Okres Wędrówek Ludów w dorzeczu Odry i Wisły / Barbarian tsunami. Migration Period between the Odra and the Vistula* (Warszawa-Szczecin 2017), ryc./fig. 1

**65**

© Za/After: [https://vk.com/album-18019614\\_169315280?act=edit#](https://vk.com/album-18019614_169315280?act=edit#) (oprac./graphics: Jacek Andrzejowski)

**66**

© Za/After: <https://auction.violity.com/104584676-fibula> (5.01.2021) (oprac./graphics: Jacek Andrzejowski)

- 67**  
 © Nationalmuseet København / Lennart Larsen (1) & Arnold Mikkelsen (2–5)
- 68**  
 © Muzeum Archeologiczne w Gdańsku / Joanna Szmit
- 69**  
 © Andrzej Kokowski
- 70**  
 © Römermuseum Augusta Raurica / Susanne Schenker (zob./see: E. Riha, *Die römischen Fibeln aus Augst und Kaiseraugst*, Forschungen in Augst 3 (Augst 1979), 202, tabl./pl. 67:1741.1742)
- 71**  
 © C. Lambrugo, F. Slavazzi (red./eds.), *I materiali della Collezione Archeologica "Giulio Sambon" di Milano* (Sesto Fiorentino 2015), tabl./pl. 9:1a.b
- 72**  
 © Florian Schimmer (widok stanowiska/site view).  
 © Society for Libyan Studies (London) (zob./see: O. Brogan, D.J. Smith, *Ghirza. A Libyan Settlement in the Roman Period*, Libyan Antiquities Series 1 (Tripoli 1984), tabl./pl. 109:b [kamień/stone])
- 73**  
 © *Gioielli e ornamenti dagli Egizi all'alto Medioevo. Catalogo: Museo Archeologico di Arezzo, 3 settembre – 2 ottobre 1988 Arezzo* (Arezzo 1988), 107
- 74, 79**  
 © H. Baudot, *Mémoire sur les sépultures de l'époque mérovingienne, découverte en Bourgogne, et particulièrement à Charnay*, „Mémoires de la Commission des Antiquités du Département de la Côte-d'Or” 5 (Dijon 1860), tabl./pl. 13:8, 27:3
- 75**  
 © R. Christlein, *Die Alamannen. Archäologie eines lebendigen Volkes* (Stuttgart-Aalen 1978), tabl./pl. 53
- 76, 77**  
 © Hans Geisler (zob./see: M. Martin, *Schmuck und Tracht des frühen Mittelalters*, w/in: *Frühe Baiern im Straubinger Land. Gäubodenmuseum Straubing* [Straubing 1995], 57, fig. 56, 57)
- 78**  
 © *Antike Münzen. Griechen – Römer – Byzantiner. Geschnittene Steine und Schmuck der Antike, Schmuck der Völkerwanderungszeit, Münzen des armenischen, islamischen und deutschen Mittelalters, Renaissance-medailen, Literatur. Auktion XXII am 20. und 21. November 1989* (Zürich 1989), tabl. barwna/colour plate E
- 80**  
 © J. Spier, *Treasures of the Ferrell Collection* (Wiesbaden 2010), 197 no. 148
- 81**  
 © A. Wiczorek (red./ed.), *Die Franken – Wegbereiter Europas. Vor 1500 Jahren: König Chlodwig und seine Erben, Vol. 1* (Mainz 1996), ryc./fig. 558
- 82**  
 © *Archäologische Staatssammlung München / Manfred Eberlein* (zob./see: L. Wamser [red./ed.], *Karfunkelstein und Seide. Neue Schätze aus Bayerns Frühzeit*, Ausstellungskataloge der Archäologischen Staatssammlung München 37 [Regensburg 2010], 146 no. 31)
- 83**  
 © Jan Schuster (wg/based on: C. von Carnap-Bornheim, *Der „Helmbeschlag“ aus Domagnano – Überlegungen zur Herkunft des „Vogel-Fisch-Motivs“*, w:/in: M. Meyer [red./ed.], „... TRANS ALBIMFLUVIUM”. *Forschungen zur vorrömischen, kaiserzeitlichen und mittelalterlichen Archäologie. Festschrift für Achim Leube zum 65. Geburtstag*, Internationale Archäologie – Studia Honoraria 1 [Rahden/Westf. 2001], ryc./fig. 2 & 3)
- 84**  
 © *Canterbury Museums and Galleries*
- 86**  
 © *Birmingham Museums Trust*

**87**

© *Museum of London, ID: 78.107/2 – digital image*

**88:a**

© *Museo Archeologico Nazionale di Firenze – Polo Museale della Toscana*

**88:b**

© *Museo Nazionale Romano*

**88:c**

© E. Georgoula (red./ed.), *Greek Jewellery from the Benaki Museum Collections* (Athens 1999), 255

**89**

© A. Koster, *The Cemetery of Noviomagus and the Wealthy Burials of the Municipal Elite*, Descriptions of the Archaeological Collections in Museum Het Valkhof at Nijmegen XIV (Nijmegen 2013), ryc./fig. 92

**90**

© *Ministero per i beni e le attività culturali, Polo Museale del Friuli Venezia Giulia* (zbiory/ collection of: *Museo Archeologico Nazionale di Aquileia*, no. 51557/5, 22637, 23003).

© M.C. Calvi, *Le ambre romane di Aquileia*, Pubblicazioni dell'Associazione nazionale per Aquileia 10 (Aquileia 2005) tabl./pl. 84, 86

**91**

© *Krzysztof Gwardyński* (<https://pl-pl.facebook.com/szklaneryby/>)

**92**

© *Radosław Prochowicz*

**93**

© *Jan Schuster*. Cytat za/Quote from: J. Mucha, *Wszystko się stało* "Everything happened", Grupa Wydawnicza Foksal (Warszawa 2017), e-book, loc. 171

**94, 95**

© *Joanna Słomska-Bolonek*













## PUCHAR

### OPIS:

Wysokie naczynie na stopce ze szkła pierwotnie bezbarwnego, przezrystego (obecnie zmatowiałego w efekcie działania kwasów glebowych); pod wylewem niebieska nitka ze szkła opakowego, poniżej fryz z sześciu białych i sześciu niebieskich ptaków wodnych (prawdopodobnie łabędzi) ze szkła opakowego, zaaranżowanych w ukośne rzędy naprzemiennie po trzy ptaki tego samego koloru; ptaki spłaszczzone w wyniku dociśnięcia do korpusu naczynia za pomocą drewnianego lub metalowego narzędzia o kratkowanej powierzchni; w dolnej partii korpusu cztery ornamenty w postaci linii falistych ze szkła opakowego (jedna biała i trzy niebieskie).

### STAN ZACHOWANIA:

Naczynie spękane, z ubytkami przy krawędzi, zrekonstruowane.

### TECHNIKA WYKONANIA:

Korpus wykonany w tzw. dmuchu swobodnym, stopka sporządzona osobno i dodana na gorąco, aplikacje nakładane na gorąco.

### WYMIARY:

Wys.: 22,4 cm

Średn. wylewu: 9,0 cm

Średn. stopki: 7,3 cm

Waga: ok. 227 g

Objętość: ok. 1000–1100 cm<sup>3</sup>

### PIERWOTNE PRZEZNACZENIE:

Naczynie do picia.

## CUP

### DESCRIPTION:

Tall footed vessel of originally colourless, translucent glass (now tarnished as a result of soil acids); under the spout a blue thread of opaque glass, below a frieze of six white and six blue water birds (probably swans) of opaque glass, arranged in diagonal rows alternating three birds of the same colour; the birds flattened as a result of being pressed against the body of the vessel with a wooden or metal tool with a checkered surface; in the lower part of the body four ornaments in the form of wavy lines of opaque glass (one white and three blue).

### STATE OF PRESERVATION:

Cracked, with losses at the mouth edge, reconstructed.

### MANUFACTURING TECHNIQUE:

Body made in the so-called free blowing, foot made separately and added hot, appliqués applied hot.

### DIMENSIONS:

Height: 22.4 cm

Diameter of the mouth: 9.0 cm

Diameter of the foot: 7.3 cm

Weight: approx. 227 g

Volume: approx. 1000–11000 cm<sup>3</sup>

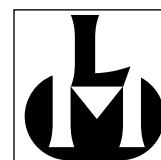
### ORIGINAL PURPOSE:

Drinking vessel.



Ministerstwo  
Kultury  
Dziedzictwa  
Narodowego  
i Sportu.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego



MUZEUM w LĘBORKU

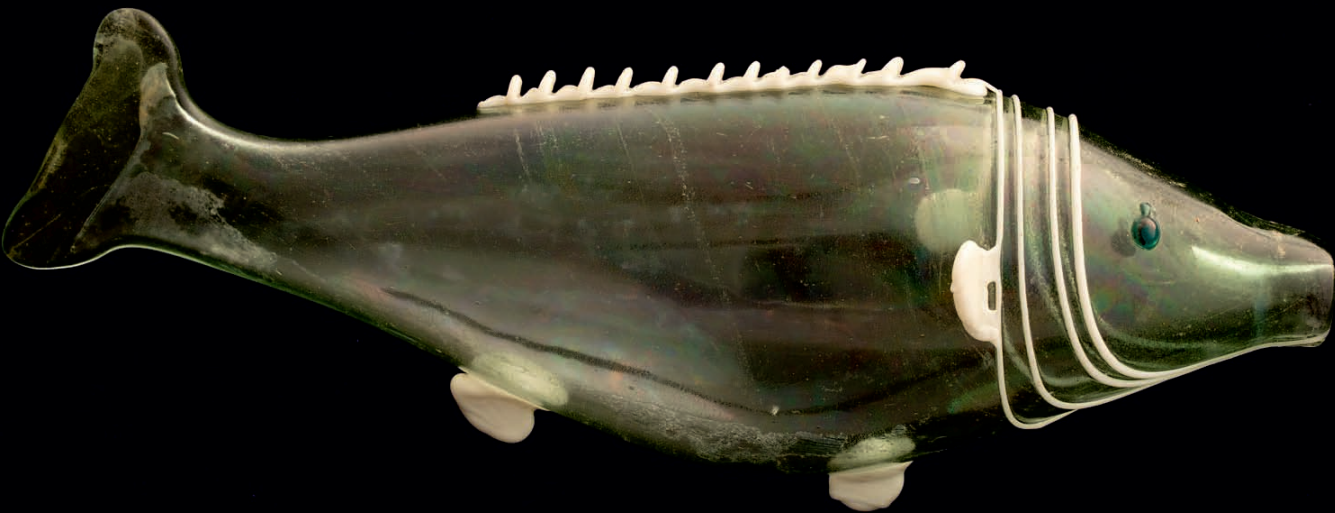


FOTO Miron Bogacki



## NACZYNIĘ W KSZTAŁCIE RYBY

### OPIS:

Korpus z przezrystego szkła jasnozielonkawego, oczy z niebieskiego szkła przezroczystego z małą, wewnętrzną spiralą z czerwonego szkła nie przezrystego, nakładane płetwy oraz nitki (krawędzie skrzelii) z białego szkła opakowego; ogon spłaszczony za pomocą kleszczy, płetwy z taśmy i kęsów szkła uformowane za pomocą szczypiec; otwór w pyszczku.

### STAN ZACHOWANIA:

Oprócz drobnych ubytków pierwotnych (nieznacznie uszkodzona krawędź otworu oraz brak czubka piątego ząbka płetwy grzbietowej) naczynie zachowane w całości i nieuszkodzone.

### TECHNIKA WYKONANIA:

Tzw. dmuch swobodny, formowanie plastyczne (ogon), aplikacje (oczy, płetwy, nitki) nakładane na gorąco.

### WYMIARY:

Dług.: 22,3 cm

Najw. szer.: 5,8 cm

Najw. wys. (bez płetw): 6,7 cm

Średn. otworu: 1,3 cm

Waga: 129 g

Objętość: 225 ml

### PIERWOTNE PRZEZNACZENIE:

Niejasne (butla na pachnidła?, zabawka?).

## VESSEL IN SHAPE OF A FISH

### DESCRIPTION:

Body of light greenish transparent glass, eyes of blue translucent glass, with small inner spiral of red opaque glass, applied fins and threads (gill edges) of white opaque glass; tail flattened with tongs, fins of band and glass billets formed with pliers; opening in the mouth.

### STATE OF PRESERVATION:

Apart from minor primary losses (slightly damaged edge of the opening and lack of the tip of the fifth tooth of the dorsal fin) the vessel preserved whole and undamaged.

### MANUFACTURING TECHNIQUE:

So-called free blowing, plastic moulding (tail), applications (eyes, fins, threads) applied hot.

### DIMENSIONS:

Length: 22.3 cm

Largest width: 5.8 cm

Largest height (without fins): 6.7 cm

Hole diameter: 1.3 cm

Weight: 129 g

Volume: 225 ml

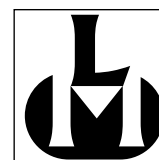
### ORIGINAL PURPOSE:

Unclear (perfume bottle?, toy?).



Ministerstwo  
Kultury  
Dziedzictwa  
Narodowego  
i Sportu.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego



MUZEUM w LĘBORKU

ISBN 978-83-929977-6-4 (ML)  
ISBN 978-83-962807-0-1 (FMAB)  
ISBN 978-83-956650-8-0 (IA UŁ)  
ISBN 978-83-959534-5-3 (PMA)



**ZBSA**



Książka stanowi wzorcowy przykład opracowania popularnonaukowego, które w atrakcyjnej formie, przystępnej dla szerokiego, międzynarodowego grona odbiorców, podaje rzetelną i aktualną wiedzę. Autorzy i redaktorzy tomu zadbali o to, by przedstawić niezwykle znalezisko z Czarnówka wieloaspektowo, na możliwie rozległym tle podobnych zabytków oraz wyników studiów archeologicznych, religioznawczych i antropologicznych. Stanowić będzie ona cenne źródło wiedzy zarówno dla amatorów przeszłości czy studentów archeologii, jak i dla profesjonalnych archeologów, z pewnością przyczyni się też do pogłębienia świadomości potrzeby ochrony bezcennego dziedzictwa archeologicznego.

*Prof. Judyta Rodzińska-Nowak*

Another sensational find from the cemetery in Czarnówko – a Roman glass bottle in the shape of a fish discovered in grave No.1793 – is, quite rightly so, the subject of the second volume of this series. Several international specialists were invited to collaborate on this publication. The resultant book, which despite the limited scope of the topic, presents not only this unique object from the distant Roman Empire, but also other Roman glass vessels found in today's Poland and Roman glass vessels in the shape of animals, also discusses fish motifs and their symbolism in the Roman world and in the early Middle Ages, as well as the importance of fish in the Roman diet and culinary arts.

*Prof. Ján Rajtár*